

POLSKA

Digital Camera

SPRZĘT: *SONY A1 II • FUJIFILM X-M5 • NIKON Z50II*
WARSZTAT: *FOTOGRAFIA NOCNA • WŁĄCZ TRYB WIDEO*
INSPIRACJE: *16 STRON POMYSŁÓW NA ZIMOWE ZDJĘCIA*

ZIMA 2024 (NR 4/24)

ZIMA

LANDSCAPE PHOTOGRAPHER OF THE YEAR

Najlepsze zdjęcia krajobrazowe roku 2024

+

ISA RUS
Macierzyństwo, jakim ono jest

AGNIESZKA SOSNOWSKA
Spojrzeć na siebie naprawdę szczerze

ALEKSANDRA WALKÓW
W modzie szukam drugiego dna

INDEKS: 267260 • 29 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182
9 772082 118249 04>

fotopolis PODCAST

POSŁUCHAJ!

Nowy Sezon!



_ Rozmowy
_ TechStories
_ Nasi goście

Spotify · Google Podcasts · Apple Podcasts

eprasa.pl 81521addd0

Kwartalnik
Digital Camera Polska
wydawany jest przez
Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11,
03-197 Warszawa

Redakcja

Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Kamila Snopek, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz, Michał Matus, Beata Łyżwa-Sokół

Kontakt do redakcji
redakcja@digitalcamerapolska.pl

Skład
Studio Adekwatna

Zdjęcie na okładce
Frøydis Dalheim

Reklama
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl

PR i promocja
Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22,
fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl



ILPOTY 2024 | Top 101
Anna Onishi, „Ścieżka wiatru"

Wyjazdy, powroty

Najnowsze wydanie *Digital Camera Polska* to osobiste historie naszych bohaterów – historie ich podróży, zarówno tych dalekich, w poszukiwaniu pracy oraz kariery, jak i wewnętrznych, by lepiej poznać siebie i swoją tożsamość. To historie o przynależności, definiowaniu domu i powrotach w rodzinne strony, także o roli wspomnień i tego, jak kształtują nas jako fotografów.

Isa Rus to Hiszpanka mieszkająca w Niemczech. Agnieszka Sosnowska urodziła się w Polsce, ale wychowała w USA, dziś mieszka na Islandii. Ola Walków zanim wróciła do Warszawy, uczyła się we Francji i pracowała w Kanadzie. Podróżują także Gregory Halpern – w poszukiwaniu nowej perspektywy wraca do rodzinnego miasta – oraz Adam Ferguson, który po latach pracy w strefach konfliktu również postanowił opowiedzieć o domu i zmierzyć się z narodowym mitem o miejscu swojego pochodzenia.

Mobilność to nowa rzeczywistość. Dla jednych podróż staje się dziś koniecznością, dla innych – kolejnym krokiem i otwarciem na nowe możliwości. Podróż to, zupełnie niezamierzenie, przewodni motyw tego wydania.

Miłej lektury,
redaktor naczelny
Maciej Zieliński



FUTURE

jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Camera. Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

PLIK I DODATKI NA
ULUBIONYKIOSK.PL/MEDIA

Aby uzyskać dostęp do plików szkoleniowych oraz materiałów wideo, które do tej pory dołączaliśmy na płycie, wystarczy zalogować się do Biblioteki Multimedialnej AVT.

eprasa.pl 81521addd0

Zima 2024

spis treści



58

Jak zarabiać na zdjęciach?
Ośmiu profesjonalnych fotografów podpowiada, jak monetyzować swoje fotograficzne hobby



Digital Camera
Nie tylko na papierze

Social media
Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na /DigitalCameraPolska oraz /DigitalCameraPolska

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 „King, Queen, Knave”
Liryczna opowieść o współczesnej Ameryce Gregory'ego Halperna

10 Adam Ferguson
W „Big Sky” australijski fotograf powraca w rodzinne strony. I rozlicza się z narodowym mitem

16 Agnieszka Sosnowska
Autoportret jako droga do poznania siebie

26 Isa Rus
Z hiszpańską artystką rozmawiamy o poszukiwania balansu między dokumentem a prywatnością

34 Ola Walków
Jak konceptualne zaplecze pomaga jej tworzyć kreatywne portrety i edytoriale

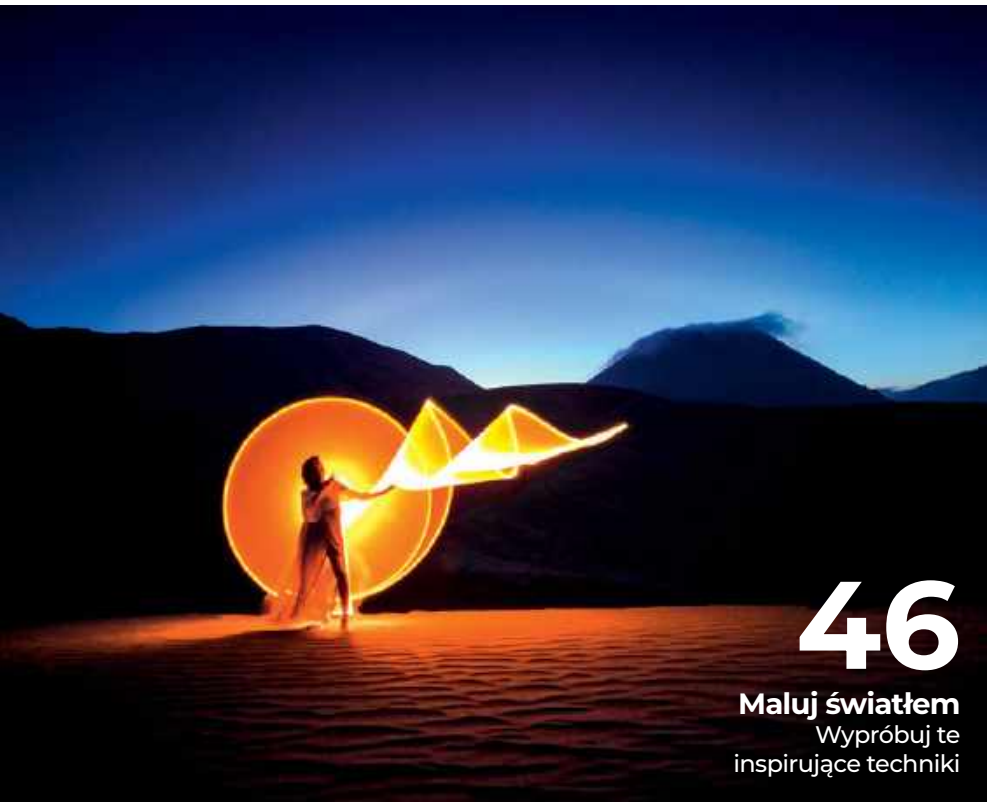
46 Sztuka malowania światłem
Wykorzystaj kreatywnie długie wieczory, by wypełnić światłem swoje ekspozycje

58 Zarabiaj na zdjęciach
Posłuchaj rad zawodowców i zacznij zarabiać na swoim fotograficznym hobby

68 Nauka jazdy
Dzięki tym wskazówkom zaczniesz w końcu przygodę z filmowaniem

76 Oko w oko
Josh Dury odsłania przed nami kulisy astrofotograficznego warsztatu

eprasa.pl 81521addd0



46
Maluj światłem
Wypróbuj te inspirujące techniki

W tym numerze gościmy



Agnieszka Sosnowska
Dokumentalistka

Z Polski wyemigrowała do USA, by w końcu zamieszkać na Islandii. Fotografuje islandzki krajobraz i mieszkających tam ludzi
Strona 16



Isa Rus
Fotografka dziecięca

Mieszka w Niemczech, ale pochodzi z Andaluzji. Pokazuje współczesny obraz macierzyństwa poprzez ciepłe i naturalne zdjęcia
Strona 26



Ola Walków
Fotografka mody

Absolwentka poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych. W fotografii modowej poszukuje drugiego dna
Strona 34



Łukasz Skwiot
Fotograf sportowy

Doświadczenie zdobywał na największych turniejach sportowych. Współpracuje z tygodnikiem „Piłka nożna", jest ambasadorem marki Canon
Strona 112

84 Fotoprojekty
Kreatywne pomysły na zimowe zdjęcia

100 LPOTY 2024
Najlepsze krajobrazy mijającego roku

154 Quiz
Rozwiąż nasz quiz i sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

112 Canon EOS R1
Łukasz Skwiot opowiada o tym, jak flagowy korpus spisuje się na międzynarodowych arenach

120 Zainwestuj w siebie
Oto sprzęt, który może pomóc Ci rozwinąć skrzydła w nowym roku

126 Fujifilm X-M5
Czy to idealny aparat dla podróżników i vlogerów?

128 Nikon Z50II
Lepsza wydajność i możliwości. Jak wypada na tle konkurencji

130 Sony A1 II
Czy zdominuje segment pro? Mamy już pierwsze wnioski

134 Test grupowy
Testujemy osiem statywów. Wybierz model odpowiedni dla siebie

CYFROWA CIEMNIA

146 Krzywe w Lightroomie
Zmień kolor i tonację jednym narzędziem

148 Zabawa w rozmycia
Wykorzystaj Filtry w Photoshopie, by nadać zdjęciom kreatywny wygląd

150 Magiczna korekta
Poznaj możliwości funkcji Usuwania elementów rozpraszających uwagę

152 Nowe oblicze B&W
Stwórz zaskakujące efekty przy użyciu warstw czarno-białych



112
Canon EOS R1
Łukasz Skwiot o nowym korpusie

120
Inwestownik 2025
Co warto dodać do swojego workflow



eprasa.pl 81521addd0

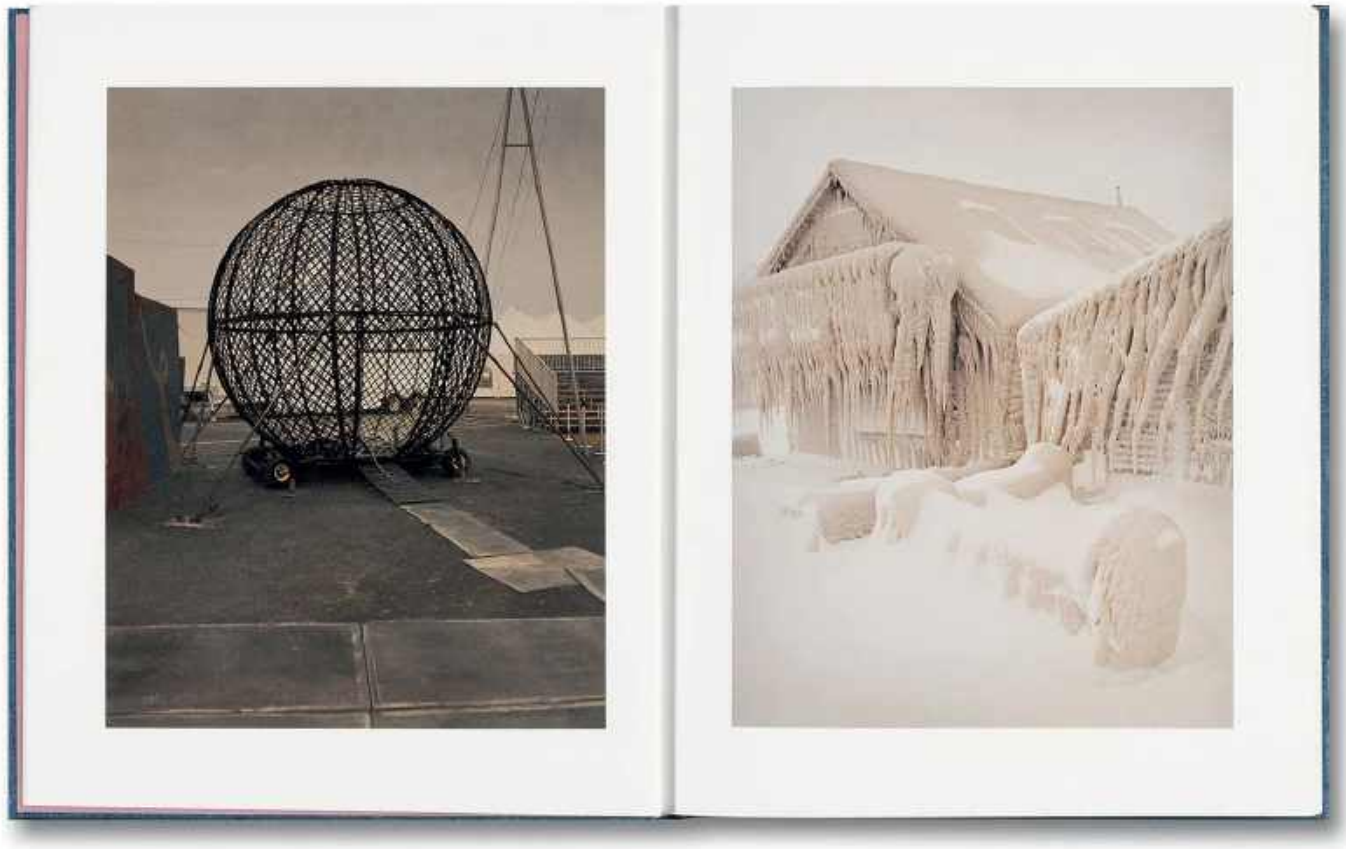


ZAKLĘTY **TRÓJKĄT**

W „King, Queen, Knave” Gregory Halpern konfrontuje się z przeszłością i pamięcią o miejscu, w którym dorastał i do którego powrócił, gdy przeżywał twórczy kryzys. Zdjęcia powstawały przez niemal dwie dekady, co nadaje książce również wymiar uniwersalny. To liryczna opowieść o współczesnej Ameryce – o pięknie i brzydocie, rozpaczy i odkupieniu

Tekst: Maciej Zieliński

eprasa.pl 81521addd0



Postanowił wrócić do rodzinnego Buffalo i fotografować **codziennie przez sześć tygodni.** Wierzył, że powrót do korzeni pomoże mu odzyskać jasność widzenia

Gregory Halpern urodził się w 1977 roku w Buffalo, w stanie Nowy Jork. Dorastając w przemysłowym krajobrazie miasta, gdzie blask i wizja świetlanej przyszłości ustąpiły miejsca pustce opuszczonych fabryk, dość wcześnie zetknął się z tematem upadku i odrodzenia. Sztuką interesował się już jako dziecko – jego ojciec był malarzem, co niewątpliwie wprowadziło go w świat wizualnej narracji. Fotografię odkrył jednak później, gdy podczas studiów na Harvardzie zetknął się z pracami Roberta Franka i Williama Egglestona, którzy zainspirowali go do poszukiwań w świecie dokumentalnego realizmu. Po ukończeniu studiów Halpern trafił na California College of the Arts. Tam poznał takich twórców jak Todd Hido i Larry Sultan, którzy zaszczepili w nim zainteresowanie fotografią narracyjną, oscylującą na pograniczu dokumentu i kreacji.

Pomiędzy rzeczywistością a snem

Twórczość Halperna wymyka się łatwej klasyfikacji. Z jednej strony jego prace wpisują się w tradycję amerykańskiej fotografii dokumentalnej, z drugiej – czerpią z poetyki surrealizmu. Artysta posługuje się światłem w sposób niemalże malarski, podkreślając niuanse faktur i subtelności kolorów.

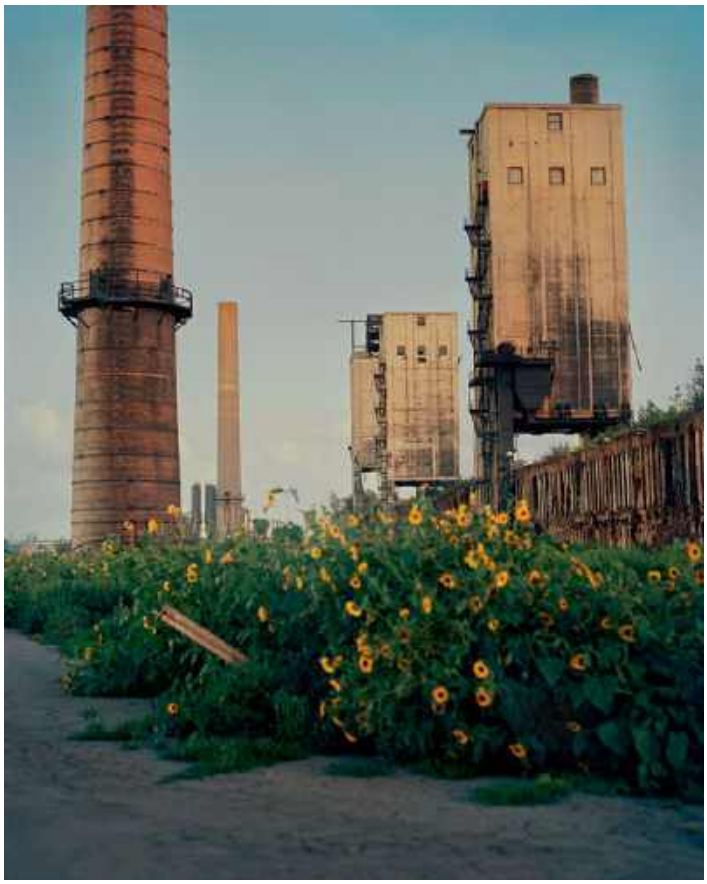
Ważnym aspektem jego pracy jest również intuicyjne podejście do narracji. Halpern często pracuje w sposób spontaniczny. Wędruje bez celu, szukając momentów, które poruszą go emocjonalnie. To właśnie te nieoczywiste momenty – niepozorne spojrzenia, zniszczone detale architektury, niespodziewane zestawienia – tworzą esencję jego stylu.

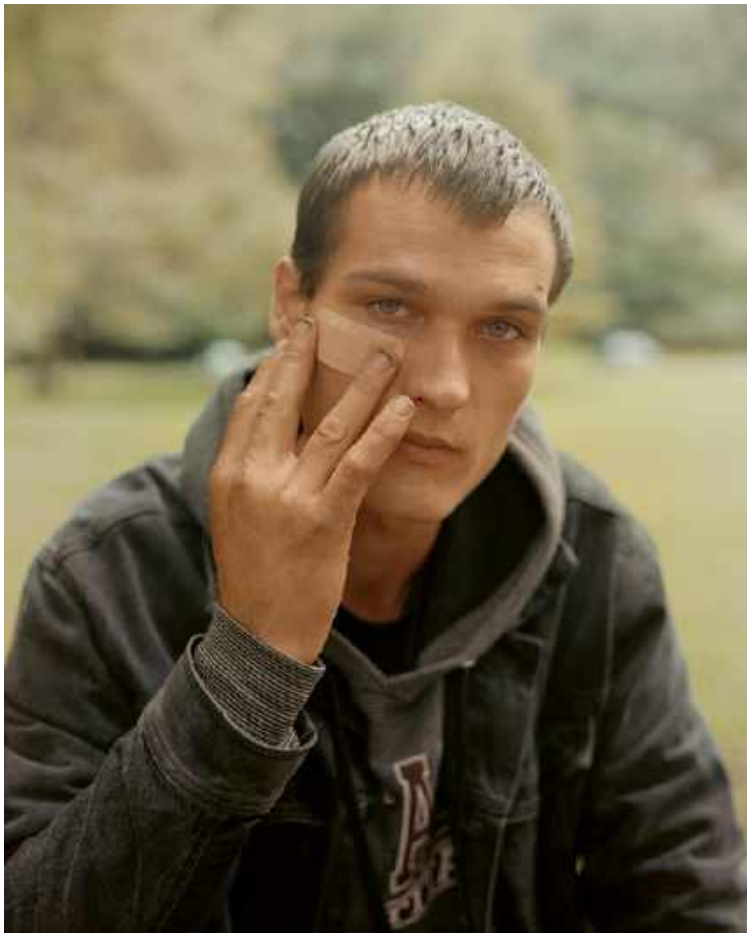
Król, Dama, Walet

Najnowsza książka *King, Queen, Knave* powstawała przez 19 lat. Pierwsze zdjęcia Halpern wykonał jeszcze podczas studiów na California College of the Arts. W tamtym czasie czuł się zagubiony, niepewny swojej drogi twórczej, zmagał się z brakiem celu i kierunku – uczuciem dobrze znanym przez większość studentów MFA. „Nie miałem nic do powiedzenia" – wspomina. „Nie wiedziałem, co robić". Postanowił w czasie zimowej przerwy wrócić do rodzinnego Buffalo i fotografować codziennie przez sześć tygodni. Była to intuicyjna decyzja, wierzył, że powrót do korzeni pomoże mu odzyskać jasność widzenia. Tak zaczęła się trwająca niemal dwie dekady fotograficzna odyseja, która przenosi nas do różnych miejsc w pamięci fotografa.

Powracając do znajomych twarzy i lokalizacji na przestrzeni lat, artysta zyskuje nową perspektywę. Książka składa się z serii obrazów, które oscylują pomiędzy intymnością a dystansem, między pięknem a brutalnością codzienności. Choć nie znajdziemy tu linearnej fabuły, zdjęcia są starannie zaaranżowane, tworząc emocjonalny rytm.

eprasa.pl 81521addd0



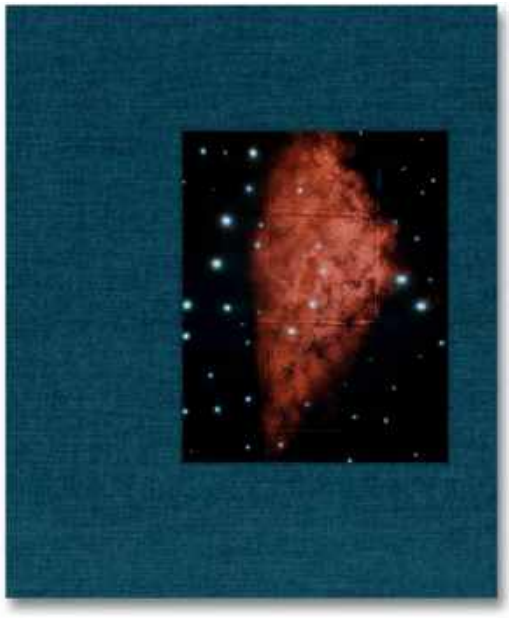


Halpern wykorzystuje motyw miłosnego trójkąta jako pretekst do eksploracji **ludzkich relacji, napięć i granic między rzeczywistością a fikcją**

Tytuł nawiązuje do literackiego klasyka Vladimira Nabokova (pod tym samym tytułem). Halpern wykorzystuje motyw miłosnego trójkąta jako pretekst do eksploracji ludzkich relacji, napięć i granic między rzeczywistością a fikcją. W kontekście jego pracy tytuł może odzwierciedlać trójkąt dynamiki między miejscem, ludźmi i czasem, które artysta eksploruje w swoich obrazach. I jak zwykle unika dosłowności, pozostawiając przestrzeń na interpretację i refleksję.

Dziedzictwo Halperna

Gregory Halpern to artysta, który potrafi przenosić codzienność na poziom metafizyki. Jego zdjęcia są świadectwem życia – w całej jego złożoności, pięknie i niedoskonałości. *King, Queen, Knave* to kolejny i niewątpliwie ważny krok w jego karierze.



Stron: 112
Format: 24x29 cm
Oprawa: twarda
Wydawca: Mack
Cena w Bookoff: 237 zł

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



Pole opalu, Coober Pedy, Australia Południowa, 2017

TO BYŁA I BĘDZIE **ICH ZIEMIA**

Takie niebo jak na okładce książki Adama Fergusona widziałam może kilka razy w życiu: wielkie, ale nie przytłaczające. I niewiarygodnie rozgwieżdżone. W „Big Sky" australijski fotograf łączy poetyczność obrazu z dokumentalną wnikliwością – i wreszcie opowiada o domu

Tekst: Kamila Snopek



Stron: 88; Format: 29 x 35 cm; Oprawa: twarda; Wydawca: Gost Books; Cena: 60 euro

eprasa.pl 81521addd0



Pastor luterański Pintupi-Luritja Simon Dixon, Ikuntji/Haast Bluff, Arrernte, Terytorium Północne, 2023

Podobnie jak jego matka, Adam wychował się w Nowej Południowej Walii. **Zrozumieć Outback znaczy więc dla niego zrozumieć swoje korzenie**

Pomysł na ten projekt wziął się z potrzeby resetu, odpoczynku od nękającego poczucia wypalenia. Pracujący dotąd głównie w strefach konfliktu, na zagranicznych zleceniach, Adam Ferguson tym razem decyduje się podjąć temat, który dotyka go bezpośrednio. Wybiera Outback – słabo zaludniony obszar o skrajnie surowym klimacie oraz pustynnym i półpustynnym krajobrazie, zajmujący ogromną, centralną część australijskiego terytorium.

Pierwszy fotograficzny wyjazd w 2014 roku jest dla niego w pewnym sensie powrotem. Outback, mający stałe i ważne miejsce we współdzielonej świadomości Australijczyków, został utrwalony także w rodzinnej „mitologii" Fergusonów. Dziadkowie wywodzili się z rolniczych społeczności; on sam, podobnie jak jego matka, wychował się w Nowej Południowej Walii. Zrozumieć Outback znaczy więc dla niego zrozumieć swoje korzenie.

Twarze, pejzaże

W przeciągu dekady pracy nad projektem Australijczyk cierpliwie zbierał materiał na pierwszą w swojej karierze monografię. Jako portrecista z krwi i kości, wielokrotnie nagradzany za swoje cykle, m.in. w konkursie World Press Photo, początkowo (być może wzorem Richarda Avedona w jego *In The American West*?) chce opowiedzieć o interiorze wyłącznie twarzami jego mieszkańców. Później dochodzi do wniosku, że ta historia bez kontekstu przestrzeni będzie kaleka.

eprasa.pl 81521addd0



Coroczna Wigilia w Come by Chance, Weilwan Country, Nowa Południowa Walia, 2018

eprasa.pl 81521addd0



Outback w interpretacji Australijczyka jest równie piękny, co nieoswojony i obcy. Pierwotny tytuł serii *Silent Wind, Roaring Sky* dobrze oddaje ten dualizm

Finalnie do *Big Sky* trafia stosunkowo niewiele, bo niespełna 50 fotografii. To fascynujący zestaw, wciągający od pierwszego kadru, który nadaje całości surrealistyczny ton. Krzesła zawieszone na lince na tle pustyni (jak doczytam później – dla zabezpieczenia przed powodzią), sterta przykurzonych materaców, księżycowy krater kopalni złota, spękana powierzchnia suchego dna jeziora Eyre, kobaltowa w świetle zachodu. I galeria postaci sfotografowanych tak prosto, jak tylko się da: centralny kadr, spojrzenie w obiektyw, wokół kawałek ich świata. Wystarczy, nic więcej nie potrzeba.

Niebo gwieździste nade mną

„Podczas dni jazdy przez pustynię, siedzenia przy ognisku, patrzenia w niebo, pokazano mi, że milczenie potrafi być jednym z największych wyrazów szacunku, i że jeżeli się wsłucham, zostanę obdarowany opowieściami" – pisze Ferguson we wstępie.
Ten namysł, dostrojenie bliskie medytacji, udziela się podczas przeglądania książki. Spokojne tempo narracji i paleta wygaszonych, jakby wypalonych od słońca kolorów w pewnym sensie zbliżają nas do bezpośredniego doświadczenia fotografa. Outback w interpretacji Australijczyka jest równie piękny, co nieoswojony i obcy. Pierwotny tytuł serii *Silent Wind, Roaring Sky* („cichy wiatr, grzmiące niebo") dobrze oddaje ten dualizm.

eprasa.pl 81521addd0



Dwayne John, Adnyamathanha Country, Plumbago Station, Australia Południowa, 2017

Książka to próba zrewidowania narodowego mitu opartego na romantycznej wizji buszu, farmera i właśnie interioru

Odkłamać mit

Książka Fergusona to próba zrewidowania narodowego australijskiego mitu opartego m.in. na romantycznej wizji buszu, farmera i właśnie interioru. Fotograf portretuje region i jego mieszkańców w momencie przemian zachodzących jednocześnie na wielu płaszczyznach. Jednym z najważniejszych wątków jest tu kwestia postkolonialnej tożsamości tej ziemi (dużo myślę o wchodzącym pod skórę portrecie aborygeńskiego kapłana).

„Uznaję, że tradycja przekazów ustnych w miejscu, które nazywamy teraz Australią, jest starsza niż 65 tysięcy lat i składam wyrazy szacunku Starszym z przeszłości i teraźniejszości. To była i zawsze będzie ziemia Aborygenów" – tymi zdaniami otwiera swoją książkę Australijczyk. Ale patrzy szerzej i pokazuje społeczeństwo zróżnicowane, które z jednej strony kultywuje konserwatywny rolniczo-pasterski model życia, z drugiej – stawia go pod znakiem zapytania, poszerza jego ramy albo szuka dla siebie zupełnie nowych dróg.

Big Sky jest także, a może przede wszystkim, obrazem skomplikowanych relacji człowieka z ziemią. Kadr pierwszy: lustro rzeki pokryte ciałami setek ryb, porażający symbol degradacji środowiska naturalnego wskutek prowadzonej gospodarki, polowań i zmian klimatycznych. Kadr drugi: siwowłosy farmer siedzi we wnętrzu domu, pogrążony w rozpaczy po wymuszonej przez suszę sprzedaży dużej części rodzinnej ziemi. Kadr trzeci: drover, poganiacz bydła, przytula się mocno do końskiej szyi.

Adam Ferguson przekonuje, że w Outbacku nic nie jest proste. Nic nie jest czarno-białe.

eprasa.pl 81521addd0



Rozlewisko rzeki Warrego,
Cunnamulla, Queensland, 2022

eprasa.pl 81521addd0

Wywiad

POD WAR-STWĄ SADZY

*Rozmowa o emigracji i artystycznych poszukiwaniach. **Agnieszka Sosnowska** prezentuje się jako twarda, ale zarazem wrażliwa kobieta, dla której prosty spacer staje się inspiracją, a autoportret – wyzwaniem i drogą do poznania siebie*

Rozmawia: Julia Kaczorowska



Czy jest obraz lub dźwięk, który ostatnio często do Ciebie wraca?
Mój pies! Kiedy wychodziłam robić zdjęcia, on zawsze był ze mną. Miał na imię Bansky. Pochowaliśmy go kilka tygodni temu, od kwietnia trzymaliśmy go w zamrażarce, ponieważ kiedy odszedł, ziemia była zbyt zmarznięta i nie można było go pochować. Był jak mój cień, rozmawiam z nim codziennie. Wiem, że to może brzmi dziwnie, ale ja go słyszę.

Czym dla Ciebie jest przynależność do miejsca, „belonging"? Czy emigracja na Islandię wpłynęła na Twoje rozumienie tego słowa?
Co znaczy „belonging"… Myślę, że to kwestia tego, jak ludzie cię odbierają, jak cię akceptują. Moglibyśmy o tym rozmawiać nawet w kontekście politycznym, ale dla mnie to znalezienie swojego miejsca. Wydaje mi się, że prawdziwe poznanie ludzi wymaga,

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



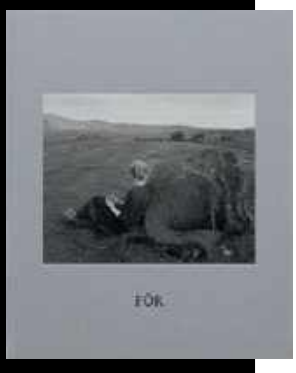


Agnieszka Sosnowska

Urodziła się w 1971 roku w Warszawie. Wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych w wieku trzech lat, razem z rodzicami. Osiedlili się w Bostonie, w stanie Massachusetts. Przez ostatnie 25 lat pracowała jako nauczycielka w szkole podstawowej.

W 2003 roku wyemigrowała na Islandię, gdzie uczy angielskiego w małej szkole na wsi. Używa aparatu wielkoformatowego oraz cyfrowego, by z czułością i zaangażowaniem fotografować islandzki krajobraz i ludzi. W 2024 roku wydała pierwszą książkę *För*.

www.sosphotographs.com
ig: agnieszka_photographs



eprasa.pl 81521addd0



by z nimi usiąść i coś wspólnie zjeść. Dla wielu osób to różnie wygląda, każdy ma swoje sposoby na poznanie kultury. Ja uwielbiam spotykanie się przy stole z ludźmi.

A czy czujesz, że teraz przynależysz do Islandii?
Nie wiem, czy potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że to zależy od wielu czynników: czasem czuję, że tak, a czasem, że nie. W tym momencie, czuję, że tak. W 2016 roku wyjechałam stąd ze względu na problemy małżeńskie i nie byłam pewna, czy wrócę. Dopiero wtedy zdałam sobie sprawę, że naprawdę liczę się dla tej społeczności. Czasem ludzie to okazują nie wielkimi gestami, a drobnymi codziennymi oznakami wsparcia. Zdałam sobie sprawę z tego gdy wróciłam po sześciu miesiącach. Przyjęto mnie z otwartymi ramionami,

Gdy wyemigrowałaś na Islandię z Bostonu, od razu wyjęłaś aparat, czy potrzebowałaś czasu?
Podchodzę do ludzi i pytam, czy mogłabym zrobić im zdjęcie – mogą powiedzieć „nie," to najgorsze, co może się wydarzyć. Ale często mówią „tak," a ja zawsze wysyłam im potem zdjęcia. To pewien rodzaj wymiany: oni widzą, co ja w nich dostrzegam, a ja widzę ich reakcję na moje zdjęcie. Mogłabym mówić o filozofii fotografii, ale ostatecznie jest to po prostu wymiana. Rzadko robię zdjęcia poza moim miastem.

Poza ludźmi fotografowałaś siebie od 18. roku życia. Nadal robisz autoportrety?
Tak, robię. I teraz jestem tym bardzo podekscytowana! To niesamowicie trudne robić autoportrety jako kobieta. Niedawno wielki wpływ wywarła na mnie Celia Paul, brytyjska malarka. Była kochanką Luciana Freuda, ikony brytyjskiego malarstwa. Właśnie odkryłam jej twórczość i zupełnie mnie to zachwyciło. Bardzo sobie cenię, kiedy twórca dzieli się procesem powstawania dzieła, a ona mówi o tworzeniu autoportretów w sposób bardzo uczciwy i szczery. Ostatnio znalazłam cytat, który zmienił moje podejście do autoportretów. Celia mówi, że kobiety często zbyt mocno martwią się o swój wygląd, co wpływa na ich autentyczność. Sama zaczęła malować autoportrety dopiero po pięćdziesiątce, ponieważ wcześniej była zbyt skrępowana, aby spojrzeć na siebie szczerze. Uważa, że dla kobiet tworzenie autoportretów wymaga prawdziwej czujności, ponieważ ich pozycja w historii sztuki nie jest dobrze ugruntowana. Nie mogą po prostu

eprasa.pl 81521addd0

Myślę, że mam mroczne spojrzenie na świat, dość pesymistyczne, czasem wręcz makabryczne, **i sądzę, że może to pochodzić z moich doświadczeń w komunistycznej Polsce**



naśladować Goi czy Rembrandta; muszą znaleźć swój własny sposób wyrażania siebie. Uważam, że to genialne. Całkowicie się z nią zgadzam, szczególnie kiedy mówi o tym, jak trudne jest przełamanie potrzeby „podobania się", i o tym, że bez tego trudno jest dotrzeć do prawdy. Wiem, że z wiekiem kobieta przechodzi zmiany, które pomagają się z tego wyzwolić. A ja teraz, po pięćdziesiątce, w końcu czuję, że dojrzewam jako artystka, że czeka mnie coś wyjątkowego. Ekscytuje mnie myśl zimowych miesięcy i nowych autoportretów.

Chciałam zapytać też o Polskę. Byłaś malutka, gdy wyjechałaś, ale wracałaś tu na wakacje. Jestem ciekawa, jak dziś patrzysz na zdjęcia z tamtych czasów.
Czuję dużą nostalgię, nawet za czasami komunizmu. Wiem, że wielu Polaków, którzy wyjechali, gdy byli młodzi, czuje podobnie. Kiedy wracałam do Polski jako dziecko, było to jak przełączanie się między dwoma światami, prawie jak zmiana kolorów. Byłam przyzwyczajona do życia w dużym mieście jak Boston, a potem nagle lądowałam w komunistycznej Polsce… i każdego lata było tak samo – to są moje korzenie. Czasem zastanawiam się, jak to wpłynęło na mój światopogląd i sposób widzenia rzeczywistości. Te wakacje naprawdę mnie ukształtowały. Myślę, że mam mroczne spojrzenie na świat, dość pesymistyczne, czasem wręcz makabryczne, i sądzę, że może się to wywodzić z moich doświadczeń w komunistycznej Polsce. Wszystko wydawało się szare, nawet latem. Ludzie palili w piecach węglem, więc wszystko – budynki, owoce na drzewach – było pokryte sadzą. Mam do Polski różne uczucia, zarówno miłości, jak i nienawiści. Kwestie polityczne potrafią doprowadzić mnie do szału, ale bez względu na wszystko nie można uciec od swoich korzeni. Można się zmieniać, rozwijać, ale pewne rzeczy zawsze wracają.

A kiedy poczułaś, że Twoje zdjęcia są naprawdę „Twoje", bez poddawania się regułom branżowym?
Jeszcze tego nie czuję. Może ktoś z zewnątrz by to zauważył, ale ja nie widzę tego w swojej pracy. Może mam jakiś styl, ale trudno mi go określić.

W takim razie wyobraź sobie sytuację: w galerii jest wystawa różnych artystów, ale bez podpisów. Jak wytłumaczyłabyś komuś, jak ma odnaleźć Twoje prace?
Szczerze mówiąc, po prostu… po mrocznej atmosferze. Po czymś, co przypomina sadzę, jak ta w czasach komunizmu na owocach na drzewie w Polsce. Trzeba było ją zmywać, żeby zobaczyć ich prawdziwy kolor. To jest właśnie to, to właśnie moja fotografia.

Aparat wielkoformatowy to coś, co Cię charakteryzuje. Czy brak spontaniczności wynikający z tego sprzętu czasem Ci przeszkadza?
Zaczęłam używać tego aparatu w wieku 18 lat, i mam go do dziś, mimo

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



Najbardziej w zgodzie ze mną jako artystką jest doświadczenie wystawy – **bycie w przestrzeni, przeżywanie obrazu na żywo**

że mam teraz 53 lata. Nawet gdy aparat się zepsuł, zawsze wracałam do tego samego modelu, bo nie ufam nowym technologiom. Ale gdy przeprowadziłam się tutaj, zauważyłam, że wiele rzeczy jest trudnych do uchwycenia tak dużym aparatem – szczególnie przy islandzkiej pogodzie. W końcu kupiłam więc aparat cyfrowy, ale przez lata leżał nieużywany. Musiałam pójść do koleżanki, żeby nauczyła mnie, jak w ogóle zgrać zdjęcia z karty… Teraz w samochodzie wożę oba aparaty – jak jest śnieg albo silny wiatr, używam cyfrowego. Niedawno nauczyłam się korzystać z programów, takich jak Lightroom i Photoshop, i przyznam, że doświadczenie w ciemni fotograficznej bardzo mi pomogło. Mój znajomy powiedział mi, że nauczyłam się bardzo szybko. Wiedząc dokładnie, co chcę uzyskać, i znając aspekty techniczne, łatwiej jest osiągnąć to na ekranie komputera.

Wiem, że nie przepadasz za publikowaniem w social mediach. Jakie według Ciebie jest idealne medium do publikacji – książka, wystawa? W czerwcu 2024 pojawiła się Twoja pierwsza książka *För*.
Zdecydowanie wystawa, choć oczywiście dostrzegam wartość książek. Jednak najbardziej w zgodzie ze mną jako artystką jest doświadczenie wystawy – bycie w przestrzeni, przeżywanie obrazu lub filmu na żywo. Przyjaciel powiedział mi kiedyś, że woli książkę, bo może obcować z obrazami we własnym tempie, spokojnie przewracając strony. Rozumiem ten punkt widzenia, a także to, że książka może podróżować i rozpowszechniać sztukę. Mówiąc o książkach, przypomina mi się, jak słuchałam wywiadów z Celią Paul i chciałam zdobyć jej książkę z reprodukcjami, której, co ciekawe, nie ma! To niemal przestępstwo, prawda? Kupiłam katalog z jednej z jej wystaw w Nowym Jorku, płacąc niemało, tylko po to, by mieć

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0





cokolwiek z jej prac. Ale katalog nigdy nie zastąpi doświadczenia oglądania dzieła w muzeum – tego momentu, kiedy można w pełni zanurzyć się w obrazie. Ludzie są różni, mają odmienne preferencje, ale dla mnie książka nigdy nie odda tego, co potrafi wzbudzić moje zdjęcie na ścianie, wywołane w ciemni.

Gdy chodzisz na wystawy innych twórców, wolisz oglądać je sama czy z kimś, dyskutując?
To zależy. Czasami jestem sama, ale bywa, że jak widzę coś niesamowitego, to aż chcę krzyknąć i od razu z kimś się tym podzielić! Czasami tak robię – wręcz biegnę, żeby pokazać innym, co zobaczyłam. Pamiętam jedno niesamowite doświadczenie. Mieszkałam przez kilka miesięcy u koleżanki w Waszyngtonie. Tamtejsze muzea są ogromne i darmowe, co jest cudowne. Bywałam w nich w dni robocze, gdy były niemal puste. Na jednej z wystaw zobaczyłam prace Billa Violi, artysty tworzącego sztukę wideo. Wcześniej widziałam jego twórczość na komputerze, ale na wystawie to było zupełnie inne przeżycie. Byłam sama w tej olbrzymiej, ciemnej sali, a jego projekcje wideo były ogromne, niemal jak murale, i bardzo emocjonalne. W jednej pracy pokazywał grupę ludzi stojących na ulicy, którzy nagle zostali oblani wodą z węża strażackiego. Ich reakcje były niesamowite, starali się wspierać, nie upadać pod naporem wody – to było przejmujące. W innym pomieszczeniu było coś zupełnie innego: czarna sala z wielkimi ekranami, które wyglądały jak nagrobki. Na ekranach widniały postacie zanurzone w wodzie, jakby w stawie, przez który przepływało światło. Ludzie na tych ekranach byli całkowicie zanurzeni i najpierw myślałam, że to zdjęcia, jednak gdy się przyjrzałam, widać było bąbelki powietrza, które wydychali z ust. Stałam tam i patrzyłam, w zupełnej ciszy – to było jak religijne przeżycie. Wciąż tak silnie to pamiętam, a to był rok 2016!

Czy poza chodzeniem na wystawy, masz jakieś codzienne rytuały, które pozwalają Ci się zatrzymać, nabrać dystansu?
Spacery z psem i spacery w ogóle. Jako nauczycielka często pokonuję tę samą trasę i zawsze mam przy sobie aparat, nawet gdy jadę samochodem. Jeśli coś mnie zatrzyma, coś wyjątkowego się wydarzy, to od razu robię zdjęcia. Gdy wychodzę na spacer z psami, też biorę aparat. To intuicja – czasem po prostu czuję, że coś na mnie czeka.

Mówiłaś już o nadchodzących autoportretach. Czy masz jakieś inne plany artystyczne na najbliższe miesiące lub przyszły rok?
Tak, chociaż nie chcę zdradzać zbyt wiele. Złożyłam wniosek o grant tutaj, na Islandii. Przyjaciółka zachęciła mnie, żeby spróbować. Wyniki będą ogłoszone w styczniu, ale mam wątpliwości, czy go dostanę. To, co napisałam, jest dość kontrowersyjne — wątpię, by rząd chciał to sfinansować. Nawet jeśli się nie uda, i tak będę realizować ten projekt w wolnym czasie. Ale gdybym jednak dostała ten grant, mogłabym poświęcić na to cały rok — byłoby to niesamowite.

Trzymamy mocno kciuki!

eprasa.pl 81521addd0

ISA RUS

O szukaniu równowagi między dokumentowaniem dzieci, a poszanowaniem ich przyszłej autonomii, fotografowaniu w intymnych sytuacjach, a także o byciu matką na emigracji opowiada nam Isa Rus.

Tekst: Julia Kaczorowska



Isa Rus
Isa to hiszpańska artystka i fotografka mieszkająca w Niemczech, której twórczość zgłębia tematy macierzyństwa, przynależności i tożsamości. Pochodząca z Andaluzji artystka wnosi do swoich prac ciepło i żywą narrację, charakterystyczną dla południowych korzeni. Prace fotografki były pokazywane na arenie międzynarodowej.
www.instagram.com/isarus

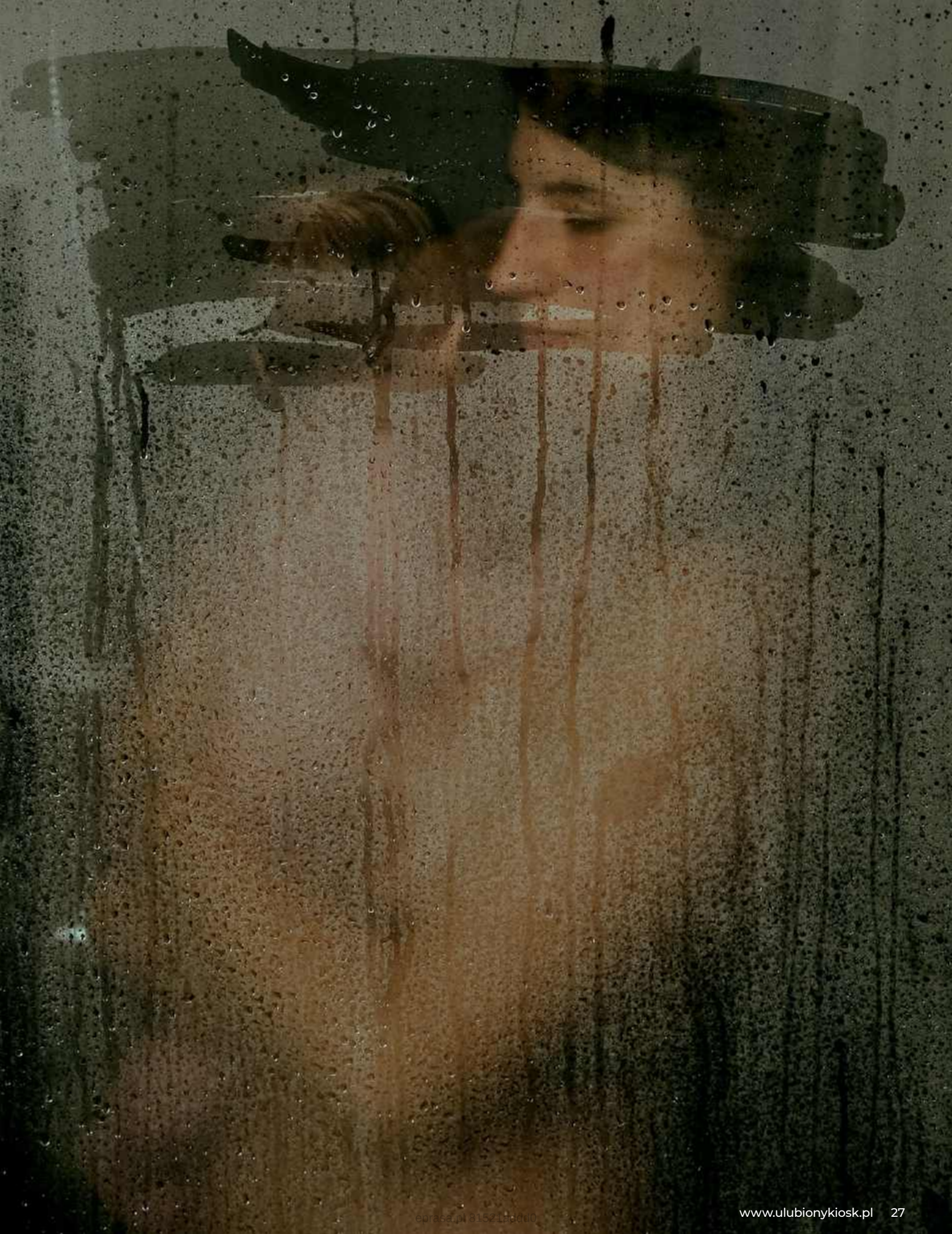
Cześć Isa! Co Cię ostatnio poruszyło?
Cóż, ostatnio poruszają mnie ciche, codzienne momenty. Sposób, w jaki późne letnie światło oświetla włosy mojej córki o poranku, to, jak zmieniają się pory roku i krajobraz wokół nas. Takie uczucie, że „życie toczy się dalej".

Kiedy pierwszy raz wzięłaś aparat do ręki?
Nie pamiętam dokładnie, pewnie jako dziecko. Ale pamiętam, że kiedy znów wzięłam go do ręki, już nie mogłam go odłożyć. To było później, w czasie ciąży, podczas pandemii w 2020 roku. Wtedy kupiłam swój pierwszy aparat – wcześniej nie było mnie stać i pożyczałam sprzęt tylko na podróże.

Często mówisz, że stałaś się artystką w dniu, w którym zostałaś matką.
Kiedy urodziła się moja córka, poczułam potrzebę fotografowania i zatrzymania wszystkiego w kadrze. Nie potrafię tego inaczej wytłumaczyć – stałam się obsesyjnie zainteresowana fotografią, tworzeniem obrazów i dokumentowaniem pierwszych dni życia mojej córki, mojego nowego ciała. Patrzenie na obrazy, na których trzymam dziecko, było jedynym sposobem, w jaki mój mózg potrafił przetworzyć to, co się właśnie stało. Zaczęłam inaczej postrzegać życie, a fotografia stała się sposobem na zrozumienie tych uczuć. Fotografuję od tamtej pory i nie mogę wyobrazić sobie życia bez mojej córki i bez mojego aparatu.

Klasyczny obraz macierzyństwa w mediach społecznościowych różni się od tego, który pokazujesz. Jednak widzę coraz więcej szczerości w przestrzeni publicznej. Z jakimi reakcjami się spotykasz?
Myślę, że zwłaszcza w erze perfekcjonizmu i rozwoju sztucznej inteligencji ludzie pragną autentyczności. Często mówią mi, jak odświeżające jest zobaczyć macierzyństwo ukazane we wszystkich jego złożonościach. Ludzie dziękują mi za pokazanie chaotycznych, surowych i pięknych części razem. To nie są tylko perfekcyjnie zaaranżowane momenty

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521 ddd0





Z czasem zrozumiałam, że „dom" to coś, co mogę sama sobie stworzyć. To niekoniecznie miejsce, ale uczucie przynależności i więzi

– jest zmęczenie, radość i samotność. Myślę, że to rezonuje, bo jest bliższe rzeczywistości.

Jesteś migrantką i musiałaś zbudować swoją przestrzeń z dala od domu. Czy możesz podzielić się swoją historią?
Opuściłam Hiszpanię z powodu kryzysu ekonomicznego. Wyjechałam studiować i pracować do Niemiec, które wydawały się być zupełnie innym światem. Było ciężko – z dala od rodziny, od kultury, która mnie ukształtowała, ale byłam głodna zmian, nowych doświadczeń i podróży. Zanim się zorientowałam, minęły lata, poznałam mojego partnera, a kilka lat później byłam w ciąży. Nie miałam czasu, by myśleć o takich kwestiach jak tożsamość, język, o tym, gdzie będzie przynależeć moja córka. Cała tęsknota za domem i pytania przyszły później, rok po jej narodzinach. Z czasem zrozumiałam, że „dom" to coś, co mogę sama sobie stworzyć. To niekoniecznie miejsce, ale uczucie przynależności i więzi. Wciąż szukam tego uczucia, gdy wkrada się nostalgia za przeszłością, kiedy przeżywam dzieciństwo na nowo, patrząc, jak rośnie moja córka. Wciąż nie wiem, czy uda mi się zakorzenić w Niemczech w taki sam sposób, jak w Hiszpanii.

Czym jest dla Ciebie bliskość?
Bliskość to intymność, ale nie tylko w tradycyjnym sensie. Chodzi o prawdziwe dostrzeżenie drugiej osoby, zrozumienie jej drogi i emocji, a także o bycie na tyle ludzkim i wrażliwym, by dzielić się swoimi własnymi przeżyciami. To sposób, w jaki dajemy sobie nawzajem przestrzeń – czy to między matką a dzieckiem, czy nawet między obcymi, którzy łączą się przez sztukę.

Czy masz jakieś specjalne podejście do pracy z modelami, szczególnie przy fotografowaniu tak intymnych, osobistych momentów?
Staram się stworzyć środowisko, w którym ludzie czują się komfortowo i bezpiecznie. Zawsze odbywam rozmowę przed fotografowaniem kogoś – wtedy nawiązujemy kontakt i poznajemy się. Mniej chodzi mi o pozowanie, a bardziej o uchwycenie autentycznych momentów, które dzieją się między tymi chwilami. Spędzam czas na rozmowach, rozumieniu ich historii i tworzeniu przestrzeni, w której mogą czuć się wolni, by być sobą. Myślę, że wtedy powstają najbardziej intymne, autentyczne zdjęcia.

Natura jest powracającym motywem w Twojej pracy. Czy czujesz z nią bliską więź?
Oczywiście. Natura zawsze była dla mnie źródłem inspiracji i pocieszenia. Dorastałam otoczona andaluzyjskim krajobrazem. Kiedy przeprowadziłam się do Niemiec, natura stała się sposobem na

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 815214

ponowne połączenie z tą częścią siebie. To stałe przypomnienie o cyklach życia, o narodzinach, wzroście i przemianie, czyli motywach, które przenoszę do swojej pracy.

Jak wybierasz modeli do swoich zdjęć? Czy są to osoby z Twojego bliskiego kręgu, czy obcy, których historie Cię zainspirowały?
To mieszanka obu. Czasem fotografuję ludzi, których znam, których historie są dla mnie głęboko osobiste. Innym razem nawiązuję kontakt z obcymi, którzy mają inspirujące historie lub taką obecność, która mnie inspiruje, a czasami to po prostu klienci, którzy się do mnie zgłaszają i chcą, bym zrobiła im portret, ponieważ czują więź z moim sposobem patrzenia na macierzyństwo.

Publikowanie zdjęć dzieci w mediach społecznościowych to dziś wrażliwy temat. Jednocześnie, będąc fotografem, trudno tego uniknąć. Jakie jest Twoje podejście?
To ogromny temat i podchodzę do niego bardzo poważnie. Kiedy chodzi o publikowanie zdjęć dzieci, staram się bardzo dbać o ich prywatność i dalekosiężne konsekwencje. Skupiam się na uniwersalnych aspektach dzieciństwa – emocjach, uczuciach – zamiast czynić dzieci łatwo rozpoznawalnymi na każdym zdjęciu. Chodzi o znalezienie równowagi między dokumentowaniem tych chwil a poszanowaniem ich przyszłej autonomii. Oczywiście czasem pokazuję portrety, bo istota twarzy





Chodzi o znalezienie równowagi między dokumentowaniem tych chwil a poszanowaniem ich przyszłej autonomii

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



i wyrazu ma silną wagę emocjonalną w tworzeniu obrazu.
Wciąż szukam balansu między dzieleniem się swoją pracą i wizją ze światem a świadomością, że nie każdy tam na zewnątrz podziela wartości spojrzenia matki.

Czy jest jakieś zdjęcie, które zrobiłaś i które ma dla Ciebie szczególne znaczenie, ale nigdy nie zdecydowałaś się go opublikować?
Wiele. Większość mojej pracy pozostaje niewidoczna. Czuję, że świat zdominowany przez patriarchat i komercję, z perspektywą męskiego spojrzenia, nie ma szacunku ani przestrzeni dla prawdy i delikatności, którą obserwujemy w najbardziej wrażliwych grupach: dzieciach, matkach, starszych ludziach. Uważam, że ważne jest, aby chronić te grupy, jednak staram się dzielić tym, co mogę, bo wierzę, że kluczowe jest, by te grupy były widoczne.

Jakie są Twoje najbliższe artystyczne plany? Czy jest jakiś projekt lub pomysł, który szczególnie Cię ekscytuje?
Obecnie jestem naprawdę podekscytowana projektem skoncentrowanym na macierzyństwie i migracji. Chcę zgłębić doświadczenia kobiet, które, podobnie jak ja, musiały poruszać się w świecie macierzyństwa, będąc z dala od domu. To bardzo osobisty projekt, ale wierzę, że będzie rezonował z wieloma osobami. Jestem ciekawa, jakie skutki ma multikulturalizm dla tego pokolenia ludzi, którzy doświadczyli pojawienia się Internetu, tak wielu zmian, a także tego, że wielu z nas zakłada teraz rodziny w innym kraju. Nasze pokolenie (urodzone w latach 90.) doświadczyło tak wielu zmian w ciągu jednego życia, tylu możliwości, a jestem ciekawa, jakie będą konsekwencje tych czynników.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 81521addd0

OLA WALKÓW

Dlaczego jej zdaniem w Polsce jest więcej możliwości w fotografii modowej niż w wielu innych krajach? Jak łączy personalne projekty z tymi komercyjnymi? Rozmawiamy z Olą Walków

Tekst: Julia Kaczorowska



Ola Walków
Absolwentka poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, brała udział w wielu wystawach w kraju i za granicą, a jej prace wystawiano m.in. w Saatchi Gallery w Londynie. Przez pięć lat pracowała w Toronto jako artystka wizualna, obecnie mieszka w Warszawie, skupiając się na fotografii komercyjnej i modowej. Konceptualne zaplecze Oli pomaga jej tworzyć kreatywne portrety i edytoriale. Zafascynowana kobiecością, ekspresją, różnorodnością oblicz i faktur. Pracowała dla takich marek jak Zalando, H&M, Reserved, Bimba y Lola.
www.instagram.com/valklove

Zaczęłaś fotografować w liceum, kiedy wyjechałaś do Francji.
To prawda. Najpierw chodziłam do liceum w Polsce, ale średnio sobie radziłam w szkole. Nie interesowały mnie niektóre przedmioty i miałam poczucie, że muszę znaleźć coś, co mnie wciągnie i da potencjał rozwoju. Pewnego dnia, trochę przez przypadek, sięgnęłam po aparat na jakimś wyjeździe i zaczęłam robić zdjęcia. Okazało się, że sprawia mi to przyjemność, a i innym spodobało się moje spojrzenie. Wydawało mi się, że potrafię uchwycić samotność – tę klasyczną, gdy człowiek staje wobec ogromu natury. To coś, przez co pewnie wielu fotografów przechodzi na początku swojej drogi. Potem przyszła okazja wyjazdu do Francji do liceum, co nie było łatwe, bo byłam daleko od rodziny. Fotografia mi wtedy towarzyszyła i z czasem zaczęła wciągać. Pamiętam, że wzięłam udział w konkursie fotograficznym o francuskich winiarniach i zdobyłam nawet jakąś nagrodę. Spędziłam półtora roku we Francji, a po powrocie do Polski wiedziałam, że chcę robić projekty fotograficzne i brać udział w wystawach. To było dla mnie odkrycie – w końcu znalazłam coś, w czym mogę się realizować i w czym jestem dobra. Fotografia dała mi poczucie bezpieczeństwa i pewność, że sposób, w jaki patrzę na świat, ma sens.

A kiedy zaczęłaś zajmować się fotografią portretową?
Właściwie od samego początku były to głównie portrety, zdjęcia trochę dokumentalne, reportażowe. Potem trafiłam do Akademii Fotografii w Krakowie, gdzie uczyłam się od profesjonalistów i zaczęłam otaczać się ludźmi z branży. To było jakieś 14 lat temu, więc scena fotograficzna zdążyła się trochę zmienić. Wtedy portretowałam głównie bliskie mi osoby, moją rodzinę, bo wydawało mi się to prostsze. Myślałam, że kiedy kogoś znasz, łatwiej jest przełamać wstyd i barierę. To był czas pierwszych projektów, tych mających głębszy sens, dokumentujących pewne historie, problemy społeczne czy konkretne sytuacje.

eprasa.pl 81521addd0





Każdy twórca powinien w pewnym momencie asystować
w swojej dziedzinie albo w pokrewnych zawodach

Co sprawiło, że odważyłaś się wyjść poza krąg znajomych osób i fotografować obcych?
Nawet fotografując bliskich, podejmowałam się trudnych tematów, które były dla mnie dość emocjonalnie. Moja praca dyplomowa na ASP w Poznaniu również była związana z tematami rodzinnymi, ponieważ porównywałam okres dojrzewania mój i mojej dużo młodszej kuzynki. Po studiach, w 2015 roku, wyjechałam do Toronto. Tam poczułam, że jestem „gotowa" – miałam wykształcenie fotograficzne i zawód. Ale nie miałam tam bliskich, a musiałam zarabiać. Zaczęłam więc fotografować obcych. Musiałam wyjść poza strefę komfortu i zmierzyć się z realiami.

W Toronto, by się utrzymać, asystowałaś nie tylko fotografom, lecz także stylistom. Jak wpłynęło na Ciebie to doświadczenie?
To było dla mnie bardzo ważne. Czuję, że każdy twórca powinien w pewnym momencie asystować w swojej dziedzinie albo przynajmniej w pokrewnych zawodach, które potem będą go otaczać w pracy. Ja asystowałam i stylistce, i fotografce, dzięki czemu pracowałam przy większych projektach i z większymi klientami. To było niezwykle rozwijające doświadczenie. Nauczyłam się patrzeć na detale, szczególnie jeśli chodzi o modę, gdzie perfekcja najczęściej jest kluczowa. Dziś wykorzystuję to w swojej pracy w fotografii modowej i komercyjnej.

Wróciłaś do Polski w pandemii, dwa lata zajęło Ci wejście w branżę. Co było najtrudniejsze?
Powrót nie był łatwy, tym bardziej że wtedy zaczął się covid. Mój tata ciężko zachorował. Byłam na rozdrożu – czy iść dalej w fotografię komercyjną, czy może wrócić do źródła bardziej artystycznego. Zdecydowałam jednak, że nie po to tyle lat się rozwijałam, żeby teraz się poddać. Ciężką pracą, wysyłaniem portfolio, robieniem testów, krok po kroku budowałam swoją pozycję w Polsce na nowo. Być może to

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



„egzotycznie" brzmiało, że pracowałam w Kanadzie, ale tutaj liczyło się to, co robiłam na miejscu, z kim pracowałam w Warszawie. Musiałam więc zbudować wszystko od podstaw, ale było warto.

Jak porównałabyś plany zdjęciowe w Kanadzie i tutaj? Czy coś Cię zaskoczyło?
Zaskoczyło mnie to, że Polska oferuje naprawdę sporo możliwości. Będąc w Europie, można być mobilnym twórcą – mieszkać w Polsce, a jednocześnie podróżować do innych krajów. To daje dużo swobody, bo można zrobić sesję w Paryżu, Berlinie, a potem wrócić. W Toronto jest to bardziej ograniczone. Tam współpracuje się głównie z Amerykanami, którzy przyjeżdżają z powodu niższych kosztów produkcji i to najczęściej produkcji filmowych. W Kanadzie co prawda komercyjnie sporo się dzieje, ale jeśli chodzi o modę czy high fashion, to już zdecydowanie mniej. Wszyscy, którzy chcą robić karierę w modzie, uciekają do Nowego Jorku. Mnie również zdarzało się jeździć tam na sesje, ale pojawiały się kwestie wizowe, które mogą komplikować pracę i być dość stresujące. Jeśli chodzi o produkcję, to duże kampanie w Kanadzie robią wrażenie. To są ogromne przedsięwzięcia, z wysokim budżetem, gdzie na planie można spotkać fotografa z własnym masażystą czy mieć dostęp do niesamowitego cateringu. Myślę jednak, że w Polsce, zwłaszcza przy zagranicznych produkcjach, można doświadczyć podobnych rzeczy. Nie jesteśmy tak daleko za światowym poziomem, jak mogłoby się wydawać. Nasza europejska lokalizacja daje nam naprawdę wiele przewagi, trzeba jedynie być otwartym i nie bać się.

Poznałaś pracę zespołu produkcyjnego od podszewki, również jako asystentka na planach zdjęciowych. Patrząc na to doświadczenie, jak określiłabyś swój idealny zespół?
Najważniejsza jest praca zespołowa. Fotograf, który nie szanuje swojego asystenta czy innych członków ekipy, ostatecznie sam sobie szkodzi. Ludzie czasami zapominają, że to, co tworzymy, jest wspólnym dziełem. Szacunek i zrozumienie są kluczowe. Teraz pracuję z różnymi asystentami i widzę, jak ważna jest dobra więź między fotografem a jego zespołem. Jeśli asystentom zależy, to czuję, że wszystko pójdzie w dobrym kierunku. To są najczęściej fantastyczne osoby, które chcą, żeby praca wyszła jak najlepiej. Dobry asystent wspiera fotografa, a nie wytyka błędy lub śmieje się z jego niewiedzy, najczęściej technicznej. Poza asystentami ważny jest cały beauty team, styliści, oświetleniowcy, produkcja, agencja itp. To wszystko działa, gdy każdy czuje, że pracuje na wspólny efekt, i wkłada serce w to, co robi.



Nie jesteśmy tak daleko za światowym poziomem, jak mogłoby się wydawać. Nasza europejska lokalizacja daje nam naprawdę wiele przewagi, trzeba jedynie być otwartym i nie bać się

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0



Uwielbiam, kiedy zespół wnosi swoje propozycje. To nie wynika z tego, że sama nie wiem, co robię, każdy ma swoje oko, swój gust i może dostrzec coś, czego ja nie zauważę

Czy wolisz, jak zespół wnosi swoje propozycje, czy raczej cicho wykonuje Twoje polecenia?
Uwielbiam, kiedy zespół wnosi swoje propozycje. To nie wynika z tego, że sama nie wiem, co robię, ale uważam, że każdy ma swoje oko, swój gust i może dostrzec coś, czego ja nie zauważę. Na sesji musisz ogarnąć tyle rzeczy, że czasem nie dostrzeżesz jakiegoś niuansu, a może on okazać się kluczowy. Ja jestem na to bardzo otwarta. Uważam, że to droga do sukcesu. Jeśli digital asystent z podglądem podpowie, żebym zmieniła kąt zdjęcia, zeszła niżej albo poszła w bok, to dla mnie to jest wzruszające, bo widzę, że komuś naprawdę zależy na tym, żeby praca wyszła jak najlepiej. Dla mnie fotografia to praca, ale też pasja. I cenię, gdy ludzie, z którymi pracuję, też podchodzą do tego w ten sposób.

Na swojej stronie napisałaś, że od zawsze lubiłaś wychodzić poza strefę komfortu, zarówno w pracy, jak i w życiu. Mogłabyś to rozwinąć? Lubiłaś, czy musiałaś?
Myślę, że lubiłam. Mam ADHD, jak wielu twórców, i to wychodzenie poza strefę komfortu dawało mi to, czego potrzebowałam, żeby być szczęśliwą i tworzyć. Wyjazd do Francji, gdy miałam 17 lat, był dla mnie ogromnym wyzwaniem. Zostawiłam za sobą wszystkich i wszystko. To było naprawdę trudne, zwłaszcza w czasach, kiedy nie mieliśmy stałego kontaktu, wtedy Internet w telefonach właściwie nie istniał, nie było tego poczucia ciągłej dostępności. Więc to było prawdziwe wyjście poza strefę komfortu. Dużo mi to dało, ale też na pewno sporo zabrało. Po studiach mogłam zacząć pracować w Polsce, ale postanowiłam wyjechać na pięć lat (jeszcze wtedy nie wiedziałam, że aż na tak długo) do Toronto. Tam zderzyłam się z zupełnie inną rzeczywistością – a potem wróciłam do Polski i musiałam wszystko zaczynać od zera. Granica komfortu była cały czas przekraczana. Takie branże jak ta nie czekają, bo nie mają na to czasu. Wszystko musi dziać się szybko, co chwilę pojawiają się nowi twórcy, co chwilę zmienia się moda – moda na twórców i estetykę, bo moda zawsze będzie modą.

A jeśli chodzi o twórczość?
Kiedyś wydawało mi się, że łatwiej jest fotografować bliskich, ale okazało się, że jest odwrotnie. Fotografowanie obcych ludzi, modeli, aktorów jest prostsze. Kiedy fotografujesz swoją rodzinę, wchodzisz w sferę bardzo osobistą, intymną, co bywa trudne. Wspominam mój debiut w 2012 roku – pierwsza wystawa na Miesiącu Fotografii

eprasa.pl 81521addd0

Niektórzy wrzucają relację, nawet z innego dnia zdjęciowego, **by tylko pokazać, jak to ciągle są na planie**





w Krakowie, gdzie poruszyłam bardzo ważny temat o kobietach z dużym biustem. Zrobiłam operację i to udokumentowałam. Miałam wtedy 22 lata, nie było łatwo się tak odsłonić (jak teraz), ale czułam wtedy, że to, co robię, ma sens.

Czy jakiś projekt komercyjny był dla Ciebie szczególnym wyzwaniem?
Szczerze? Stresuję się przed każdym projektem. Może niepotrzebnie, ale zawsze zależy mi, żeby wszystko wyszło jak najlepiej. Wiem jednak, że czasem trzeba po prostu „odpuścić" stres i zaufać sobie.

Masz jakieś rytuały, żeby się odstresować, przed sesją lub po niej?
Na sesji muszę być bardzo skupiona. Nie lubię głośnej muzyki na planie, chociaż wiem, że często to pomaga innym. A jeżeli chodzi o czas po sesji – jeżeli uda mi się wtedy mieć dzień wolny, to świetnie, ale nie zawsze jest taka możliwość. Sesje bardzo wyczerpują, to intensywny czas. Trzeba być przewodnikiem, pokazywać, że się ogarnia. To istotne dla zespołu, żeby wiedzieli, że mam pojęcie o tym, co robię. Zazwyczaj unikamy sytuacji, gdzie wszyscy snują się jak dzieci we mgle.

Zauważyłam, że na Twoim Instagramie pokazujesz głównie projekty komercyjne, a prywatnych jest mniej. Zdecydowałaś się na taki podział świadomie?
Tak, na Instagramie publikuję bardziej komercyjne projekty, które lubię, są bliskie mojemu sercu i pasują do mojej estetyki. Nie pokazuję tam wszystkiego, bo pracuję nad najróżniejszymi projektami i często szykuję portfolio pod konkretnego klienta – inne stworzę do kampanii dla dostawcy jedzenia, a inne dla marki odzieżowej. Z Instagramem mam relację love/hate, jak wielu twórców.

Czy czujesz efekty swojej obecności na tej platformie?
Tak, zdecydowanie, przekłada się to na zlecenia. Choć widzę, jak niektórzy budują swoje kariery jako influencerzy-fotografowie i to jest dla mnie nowe. Wiem, że to działa. Ja staram się pracować nad regularnością wrzucanych zdjęć, a chyba powinnam robić więcej rolek, bo podobno zdjęcia nie mają już takich zasięgów… Często czuję presję, żeby wrzucać zdjęcia z planu i pokazywać „jaka to ja jestem zajęta". To bardzo częsty zabieg: niektórzy twórcy wrzucają relację nawet z innego dnia zdjęciowego, by tylko pokazać, jak to ciągle są na planie. Coś mnie w tym rozczula, a coś przeraża (śmiech).

O czym jest Twój ostatni projekt personalny?
Chciałabym kontynuować zaczęty w Hongkongu w zeszłym roku pomysł, może nawet połączyć to w jakimś stopniu z modą. Teraz jest przestrzeń na edytoriale, projekty, kampanie modowe, które posiadają jakieś drugie dno, w większym lub mniejszym stopniu. Jeśli chodzi o taki typowy personal, to niestety inspirują mnie często smutne historie, jak moja Mama, która w zeszłym roku zachorowała na raka piersi.

Przykro mi… A jak rodzina reaguje na Twoją fotografię?
Oni to rozumieją, akceptują i wspierają. Zobaczyli, że umiem patrzeć, i uwierzyli, że mogę to robić na wysokim poziomie. Moi rodzice zaczęli zwracać uwagę na fotografię i modę. Żeby zrozumieć świat fotografii artystycznej i komercyjnej musieli wyjść ze swojej bańki. Cieszy mnie, że to doceniają i wiedzą, jaką drogę musiałam przejść.

Zrozumieć to jedno, ale być częścią projektu to już kolejny poziom.

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0





Kocham projekty, które mają drugie dno. Chyba dlatego, że ja sama też mam drugie dno

Tak, to z pewnością wyjście ze strefy komfortu, ale także ogromne zaufanie. W historii fotografii wielu fotografów uwieczniało swoich bliskich w trudnych momentach. Jeśli chodzi o komercję, to najlepsze są zlecenia osadzone w społecznym kontekście, które przez to stają się bardziej realne.

Łączenie komercji i aspektów społecznych – od razu przychodzi na myśl Benetton i Toscani.
Tak, to dobry przykład. Kocham projekty, które mają drugie dno. Chyba dlatego, że ja sama też mam drugie dno. (*śmiech*) Chciałabym, aby w mojej twórczości również pojawiały się takie elementy. Dodatkowo kocham Japonię i Hongkong i chciałabym tam trochę pracować.

Czy podejmujesz jakieś kroki w tym kierunku?
Tak, podpisałam umowę z jedną agencją w Tokio i wybieram się tam na trzy tygodnie, aby poznać różnych klientów. Japończycy lubią, jak jesteś trochę kawaii, więc idealnie tam pasuje. (*śmiech*)

Co to znaczy?
Czy masz odpowiedni vibe, czy jesteś dla nich wystarczająco… słodka i czarująca. Jest to japoński nurt kulturowy, który polega na postrzeganiu i tworzeniu świata miłego i uroczego, czyli takiego, jakiego nam teraz niestety brakuje. Byłam w Tokio rok temu, gdy robiłam sesję w tzw. hotelu miłości, która miała na celu pokazanie self-love w tokijskim świecie hoteli na godziny. Mieliśmy do dyspozycji ekstramodelkę. To był świetny czas i pokazał mi, że chciałabym tworzyć więcej do niszowych magazynów. Fascynuje mnie też medycyna chińska i chciałabym stworzyć projekt o ciele i o energii. To temat z dużym potencjałem. Teraz jest wiele możliwości, aby pracować zdalnie i łączyć różne obszary swojej twórczości, mogę pojechać na inny kontynent, zrealizować tam projekt, a potem wrócić do Europy, do Warszawy, do domu. To jest świetne i mam nadzieje, że to się nigdy nie zmieni.

Trzymamy kciuki za Twój dalszy rozwój!

eprasa.pl 81521addd0



JAK KREATYWNIE

MALOWAĆ ŚWIATŁEM

Wyjdź z domu po zmroku i ożyw świat za pomocą aparatu, kilku lamp i niewielkiej dozy wyobraźni

Malowanie światłem to rodzaj fotografii, w którym zdjęcia wykonuje się w nocy lub w słabo oświetlonym pomieszczeniu, z wykorzystaniem własnych źródeł światła. Możesz użyć wszystkiego, od latarek po lampy błyskowe, panele LED czy światłowody. Kierując punktowe światło w kierunku aparatu, stworzysz cienkie linie lub tekst, machaj mieczami świetlnymi, aby powstały wspaniałe smugi koloru, a nawet błyskaj z dużą mocą, by oświetlić duże konstrukcje i budynki. W tym poradniku omówimy wszystko, co musisz wiedzieć, aby rozpocząć malowanie światłem – od wskazania podstawowych i bardziej zaawansowanych zestawów oświetleniowych, po przykłady projektów wykorzystujących mniej lub bardziej zaawansowane techniki, takie jak tworzenie świetlnych kul lub fantastycznych pierścieni ognia. W wielu przypadkach potrzebna będzie pomoc Photoshopa, aby dokonać retuszu lub połączyć serię zdjęć. Ale bez obaw. Omówimy wszystko, od konfiguracji aparatu po edycję. Czas rozpocząć przygodę z malowaniem światłem...

CZEGO SIĘ DOWIESZ Z TEGO TEKSTU?



CZĘŚĆ 1
Wybierz sprzęt strona 48



CZĘŚĆ 2
Namaluj portret strona 50



CZĘŚĆ 3
Oświetl krajobraz strona 52



CZĘŚĆ 4
Dodaj świetlne figury strona 54



CZĘŚĆ 5
Użyj miecza strona 56

Getty

aprasa.pl 81521adddd

1 ODPOWIEDNI SPRZĘT

Oto narzędzia, które będą pomocne podczas fotografowania w nocy



Malowanie światłem jest jedną z bardziej kreatywnych dziedzin fotografii, w której wykorzystuje się wiele niszowego sprzętu. Dobrą wiadomością jest jednak to, że niezbędny zestaw potrzebny do rozpoczęcia tej przygody to dość podstawowe rzeczy, które prawdopodobnie masz już pod ręką – takie jak aparat z wymiennymi obiektywami, obiektyw szerokokątny, podstawowa lampa błyskowa i kilka różnych latarek, ledowych taśm i filtrów żelowych. Gdy już opanujesz podstawy malowania światłem i będziesz czuć niedosyt, możesz rozważyć rozbudowę swojego zestawu, powoli zwiększając go w miarę upływu czasu. W ten sposób rozłożysz koszty, a kolejne zakupy będą dopasowane do Twojego doświadczenia i obranego kierunku.

TWÓJ SPRZĘT FILTRY ŻELOWE

Filtry żelowe, takie jak ten zestaw od Rogue, to kolorowe arkusze z tworzywa sztucznego, które zakłada się na głowicę lampy błyskowej, aby zmienić jej temperaturę barwową. Dzięki temu błysk nie musi być „biały" i można użyć dowolnego koloru do oświetlenia tematu w nocy. Możesz nawet wykazać się kreatywnością i nałożyć na siebie kilka filtrów, aby wzmocnić kolor lub uzyskać nowy.







STATYW OD 500 ZŁ

Statyw jest absolutną koniecznością, gdy chcesz malować światłem. Będziesz musiał wykonać ekspozycje trwające kilka sekund, a nawet minut, aby dać sobie wystarczająco dużo czasu na pracę ze światłem w kadrze. Ceny statywów dla początkujących zaczynają się od ok. 300 zł, ale bardziej opłaca się wydać od razu nieco więcej na bardziej profesjonalny, niezawodny model.

APARAT OD 3000 ZŁ

Nawet podstawowe korpusy z wymiennymi obiektywami nadają się świetnie do malowania światłem, ponieważ oferują pełne sterowanie ręczne. Budżetowe opcje to np. Canon EOS R10 i Nikon Z50, które kosztują ok. 3000 zł. Warto również rozważyć jeden z aparatów OM System, które mają funkcję Live Composite, wyświetlającą efekt malowania światłem w czasie rzeczywistym.

LAMPA BŁYSKOWA OD 300 ZŁ

Lampa błyskowa jest ważna w wielu rodzajach fotografii i zdecydowanie powinna znaleźć się w Twojej torbie, gdy wybierasz się na nocne zdjęcia. Świetnie nadaje się bowiem do oświetlania dużych obszarów krajobrazu w nocy. Najlepiej ustawić lampę błyskową na tryb manualny z niską wartością mocy, a następnie użyć przycisku „test", aby wyzwalać ją ręcznie.

eprasa.pl 81521addd0





PixelStick

SPRZĘT ZAWODOWCA PIXELSTICK

PixelStick został wprowadzony na rynek po udanej kampanii na Kickstarterze w 2014 roku. To zaawansowane narzędzie wymyślone przez pasjonatów malowania światłem. Umożliwia ono malowanie cyfrowych obrazów dzięki kontrolerowi, który odczytuje obrazy z karty SD i wyświetla je linia po linii. PixelStick niestety nie jest już produkowany, ale na rynku możemy znaleźć wiele podobnych urządzeń. Można wykorzystywać różne taśmy led, wszelkiego rodzaju światłowody lub popularne przy oświetlaniu małych planów filmowych miecze świetlne.



SZEROKI KĄT OD 1500 ZŁ

Choć zdjęcia tego typu można wykonywać dowolnym obiektywem (nawet obiektywy kitowe sprawdzą się dobrze), to do fotografowania krajobrazów często przydaje się optyka szerokokątna. Obiektyw taki jak Samyang 14 mm f/2,8 oferuje szerokie pole widzenia, a także jasny otwór przysłony f/2,8, który pozwala zebrać dużo światła podczas fotografowania w nocy. Dostępny dla szerokiej gamy mocowań świetnie sprawdza się również jako obiektyw do astrofotografii.

NAJCIEKAWSZE AKCESORIA DO MALOWANIA ŚWIATŁEM

SZUKAJ NA LIGHTPAINTINGBRUSHES.COM

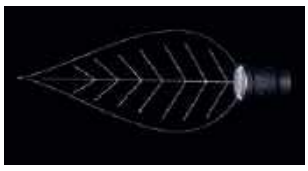
DELUXE STARTER KIT

Zestaw zawiera latarkę, trzy uniwersalne złącza i narzędzia, które są idealne do tworzenia świetlnych kul, obrazów, graffiti, portretów malowanych światłem czy abstrakcyjnych wzorów.



FORMY Z PLEKSI

Seria Light Painting Brushes oferuje całą gamę zestawów z pleksiglasu, takich jak ten wzór liścia, który doskonale nadaje się do malowania drzew światłem, lub pióro, idealne do stworzenia skrzydeł portretowanej osobie.



FIBRE OPTIC STARTER KIT

Zestaw ten wykorzystuje cienkie włókna światłowodowe, które można przymocować do latarki, a następnie używać jak świetlnego pędzla. Oczywiście można użyć niedrogiej zabawki światłowodowej, ale ten zestaw jest bardziej precyzyjny i może dać lepsze rezultaty. Zobacz, jak stworzyliśmy abstrakcyjny portret przy pomocy tego narzędzia na kolejnej stronie.



COLOUR HOOD SET

Zestaw Light Painting Brushes z kolorowymi filtrami i osłonami barwi światło i eliminuje niechciane smugi światła, dzięki czemu sceny przy słabym oświetleniu będą bardziej żywe.



eprasa.pl 81521addd0

2 POMALUJ ŚWIATŁEM ZDJĘCIE PORTRETOWE

Twórz nieziemskie portrety, które z pewnością przyciągną uwagę

Technika ta polega na fotografowaniu modela w całkowitej ciemności i wykorzystaniu odpowiedniego źródła światła do „pomalowania" jego twarzy. Użyliśmy do tego celu kolorowej lampy światłowodowej. Jej ruch przed twarzą fotografowanej osoby pozwolił na zarejestrowanie fantastycznych smug światła. W efekcie powstał tajemniczy i abstrakcyjny portret. Tę technikę można wypróbować z przyjaciółmi lub rodziną, a nawet poćwiczyć na sobie, wykonując autoportret. Musisz tylko upewnić się, że ostrość jest zablokowana w miejscu, w którym będziesz siedzieć podczas długiej ekspozycji, i użyć samowyzwalacza aparatu, aby dać sobie szansę na przygotowanie się przed rozpoczęciem zdjęcia.

TRZY TYPY ŚWIATŁOWODÓW

1 LAMPKA ŚWIATŁOWODOWA

Jednym z najtańszych sposobów na malowanie światłowodami jest użycie lampki, takiej jak ta na zdjęciu. Zazwyczaj świecą różnymi kolorami.



2 BIAŁE ŚWIATŁOWODY

Ta nasadka założona na latarkę będzie emitować białe światło przez włókna. Aby zmienić kolor, wystarczy nałożyć na latarkę filtr.



3 CZARNE ŚWIATŁOWODY

Są podświetlane tylko na samych końcach, dzięki czemu masz większą kontrolę nad tym, gdzie pojawi się światło na twarzy modela.



TWÓJ SPRZĘT DO PORTRETÓW MALOWANYCH ŚWIATŁEM

UŻYJ STATYWU

1 Na początek będziesz potrzebować osoby do pozowania. Poproś ją, aby usiadła: będzie musiała pozostać nieruchomo podczas długiej ekspozycji, gdy będziesz oświetlał jej twarz. Ustaw aparat na statywie i skomponuj kadr. Złap ostrość na oku znajdującym się bliżej aparatu i przełącz się na ręczne ustawianie ostrości, aby ją zablokować.



USTAWIENIA

2 Użyj trybu manualnego i zacznij od czasu otwarcia migawki 6 s, przysłony f/14 i ISO 100. Warto zapisywać surowe pliki RAW, aby uzyskać więcej szczegółów i ustawić tryb samowyzwalacza, by mieć wystarczająco dużo czasu na zajęcie odpowiedniej pozycji. Wykonaj zdjęcie testowe i sprawdź, czy nie musisz zmienić ekspozycji, przymykając lub otwierając przysłonę.



ZACZNIJ MALOWAĆ

3 Teraz jesteś gotowy do malowania światłowodami. Jeśli fotografujesz w pomieszczeniu, zgaś światło i poproś modela o pozostanie w bezruchu tak długo, jak to możliwe. Podczas długiej ekspozycji ostrożnie przeciągnij światłowodem przed twarzą, aby pomalować ją światłem. Sprawdź rezultaty i przy kolejnej ekspozycji skoryguj ewentualne błędy.



eprasa.pl 81521addd0



ZDJĘCIE ZAWODOWCA

Buduj z kolorów

Eksperymentuj z różnymi kolorami na osobnych ekspozycjach, a następnie połącz je w programie Photoshop CC. Załaduj obrazy jako warstwy w jednym dokumencie. Zmień tryb mieszania i krycie warstw i użyj masek warstw, aby ukryć obszary w celu uzyskania idealnego połączenia.

DOBRA RADA

Bądź dokładny

Musisz naświetlać przez kilka sekund, aby mieć wystarczająco dużo czasu na pomalowanie twarzy modelki. Włącz 2- lub 10-sekundowy tryb samo-wyzwalacza w aparacie, aby zapewnić sobie wystarczająco dużo czasu na przyjęcie pozycji gotowej do rozpoczęcia malowania światłem.

6 s | f/14 | ISO 100

eprasa.pl 31521addd0

3 ROZŚWIETL TEMAT GŁÓWNY

Szybkie triki, by uzyskać więcej światła



W pierwszej wersji budynek był wyraźną sylwetką na gwiaździstym tle. Oświetlenie go latarką lub lampą błyskową uwidoczniło szczegóły w cieniach.

f/4 | 8 s | ISO 12 800

Maluj błyskiem

Rozświetl głębokie cienie

Korzystanie z lampy błyskowej lub latarki to świetny sposób na wydobycie szczegółów w słabo oświetlonych scenach, ale zwykłe światło może wyglądać trochę nieciekawie. Nie martw się jednak, wystarczy, że zmienisz kolor źródła światła! Umieść przed lampą błyskową filtry żelowe – małe paski kolorowej folii, aby światło ożyło czerwieniami, zieleniami, błękitami lub jakąkolwiek inną barwą. To samo można zrobić z latarką. Jeśli masz ograniczony budżet, wystarczą nawet półprzezroczyste kolorowe opakowania po słodyczach albo inna kolorowa folia.

Najpierw oświetl fotografowany temat jasną latarką, aby jak najlepiej wykadrować scenę. Następnie ustaw ostrość na temacie głównym i wyłącz autofokus. Przestaw lampę błyskową na tryb ręczny i ustaw moc 1/16. Teraz uruchom długą ekspozycję w aparacie, a lampę wyzwalaj przyciskiem testowym, trzymając ją w ręce i kierując w stronę obiektu, starając się dobrze pokryć go błyskami. Po zakończeniu ekspozycji sprawdź rezultat. Jeśli temat jest nadal za słabo oświetlony, należy zwiększyć moc błysku lub wyzwolić lampę błyskową więcej razy w trakcie ekspozycji. Ta metoda wymaga wielu prób.



BŁYSK Z RĘKI

Aby wyzwolić lampę błyskową ręcznie, gdy nie znajduje się na gorącej stopce aparatu, można nacisnąć na niej przycisk „test”. Konieczne może być kilkukrotne błyskanie lub wykonanie wielu ekspozycji z oświetlonymi różnymi częściami kadru, a następnie złożenie pojedynczych ujęć w jeden obraz podczas edycji.

Dan Mold

Dodanie takiej upiornej mgiełki do nocnych zdjęć jest dosyć proste. Wystarczy do tego tani światłowód, tzw. EL Wire. To świecący, cienki pasek z tworzywa sztucznego, który jest zasilany przez zestaw baterii (nasz wymagał dwóch baterii AA). Są dostępne w różnych wariantach kolorystycznych, a ponieważ kosztują od kilku do kilkunastu złotych, warto wybrać więcej niż jeden kolor. Efekt mgły podczas długiej ekspozycji uzyskamy, poruszając nim blisko ziemi. Oto jakie ustawienia zastosowaliśmy na ścieżce prowadzącej do kościoła Normanton w Rutland Water po zmroku.



Pokrycie całej ścieżki niebieskim światłem, które tworzy eteryczną mgiełkę, wymagało wykonania wielu ekspozycji.

Dan Mold

Stwórz eteryczną mgłę

Wykorzystaj kolorowy światłowód



1 Ustaw ostrość

Aby zapewnić sobie wystarczająco dużo czasu na malowanie za pomocą świecącej taśmy, umieść aparatu na statywie. Skomponuj ujęcie, a następnie ustaw ostrość na temat główny – w tym przypadku kościół. Następnie wyłącz autofokus, aby zablokować ustawienie ostrości.



2 Ustawianie ekspozycji

W trybie ręcznej ekspozycji wybierz przysłonę f/10, czas otwarcia migawki 15 s i czułość ISO 400. Następnie ustaw tryb zdjęć seryjnych i podłącz wężyk spustowy. Zablokuj na nim przycisk wyzwalania, aby aparat stale wykonywał 15-sekundowe ekspozycje.



3 Zacznij malowanie

Załóż ciemne ubranie, aby zminimalizować swoją widoczność w kadrze, a następnie włącz światłowód i poruszaj nim, aż pokryjesz światłem cały obszar. Teraz połącz ekspozycje za pomocą warstw w Photoshopie i zmiksuj je razem w trybie rozjaśniania.

eprasa.pl 81521addd0

4 ŚWIETLNE KOPUŁY

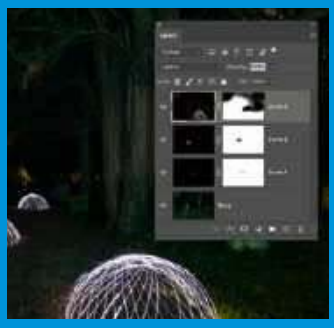
Poznaj sprytny sposób na dodanie do zdjęć efektownych dekoracji świetlnych



Tworzenie tajemniczych kopuł świetlnych to genialna technika malowania światłem, którą warto dodać do swojego portfolio. Mogą one ożywić scenę przy słabym oświetleniu, dodając ciekawy punkt centralny, jeśli w scenie go brakuje. Aby to zrobić, przymocuj taśmę led, lampki choinkowe lub inne światełka do koła rowerowego, dodaj do niego oś i obracaj nim wokół podczas długiej ekspozycji. Najlepiej wykorzystać stare koło od roweru, dzięki czemu nie trzeba będzie demontować wszystkiego, gdy na wiosnę zechcesz wybrać się na rowerową przejażdżkę! Kilku fotografów prezentuje internetowe przewodniki po tej technice, które pomogą wykonać Ci samodzielnie takie narzędzie. Tu polecamy przewodnik Chrisa Benbowa na stronie www.bit.ly/dcm277domes.

BUDUJ KADR NA WARSTWACH

Zalecamy fotografowanie każdej kopuły świetlnej na osobnej ekspozycji, ponieważ daje to większą kontrolę na etapie edycji. Aby połączyć kilka ujęć, otwórz je w Adobe Bridge; zaznacz je wszystkie za pomocą Ctrl/Cmd+A, a następnie przejdź do Narzędzia > Photoshop > Załaduj pliki do warstw Photoshopa. W panelu Warstwy (Okno > Warstwy) możesz zmienić tryb mieszania każdej warstwy na Rozjaśnij, aby wzmocnić efekt.



RADA PRO
Oświetlenie

Zamontowane światełka nie mogą migać podczas kręcenia kołem. Nie musisz trzymać się zwykłych białych świateł; możesz wybrać światełka jednokolorowe lub takie, które mają naprzemienne kolory, tak aby każda szprycha miała unikalny kolor. Możesz też nakleić kolorowe folie na każdej żarówce, aby zmienić ich kolory.

Po prawej: Ustawienie aparatu na statywie to najtrudniejsza część. Namaluj kilka kopuł wokół sceny i upewnij się, że każda z nich została uchwycona w osobnej ekspozycji – możesz je połączyć w Photoshopie (niebieska ramka po lewej).

JAK ZROBIĆ NARZĘDZIE DO TWORZENIA KOPUŁ



PRZYMOCUJ LAMPKI

1 Znajdź w domu lub kup stare koło rowerowe. Przymocuj lampki w regularnych odstępach do obręczy, używając trytytek lub taśmy izolacyjnej. Zasilanie przyczep do szprych.



ZAMOCUJ OŚ

2 Do piasty koła należy przymocować rurę, która będzie pełnić rolę osi. Rura musi mieć taką samą długość jak promień koła – w naszym przypadku 33 cm. Konieczne może być użycie kleju, ale nasza rura trzymała się dobrze na wcisk.

eprasa.pl 81521addd0

Dan Mold



ZACZNIJ KRĘCIĆ

3 Ustaw aparat na statywie w odpowiedniej pozycji. Gdy ekspozycja jest uruchomiona, włącz światła i obróć koło na ziemi, używając osi jako punktu obrotu. Po jednym pełnym obrocie wyłącz światła.

DOBRA RADA
ZMIEŃ KOLORY W PHOTOSHOPIE

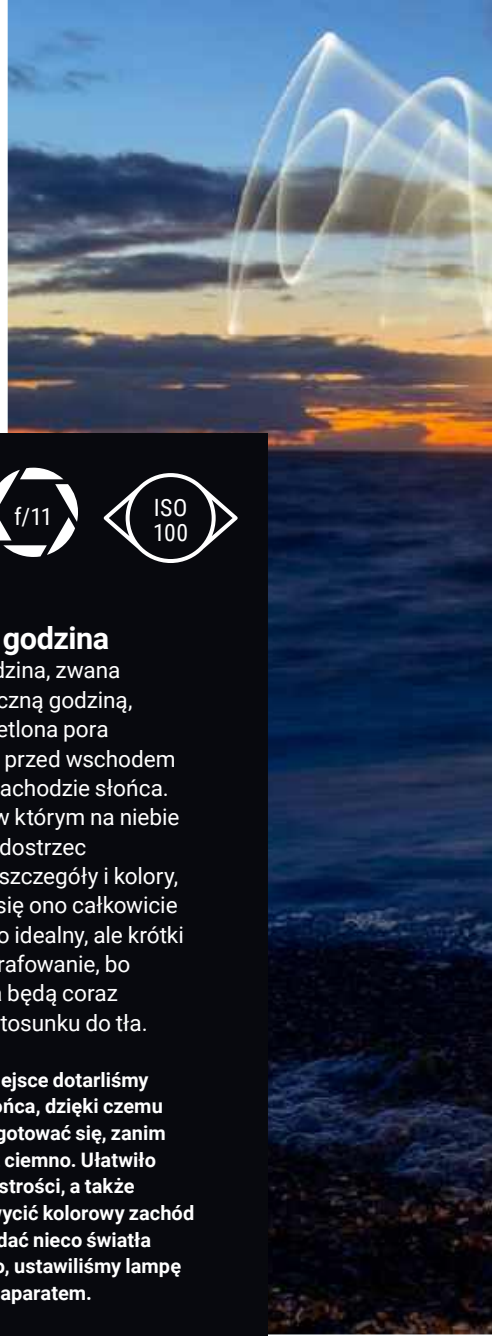
Kolory światła można łatwo zmienić w programie Photoshop. W takim przypadku możesz nacisnąć Ctrl/Cmd+U i przeciągnąć suwak Hue, aby zmienić kolor według własnych upodobań. Aby zmienić białe światło, należy zaznaczyć pole Colorize i nieco zmniejszyć Lightness.



eprasa.pl 81521addd0

5 UŻYJ MIECZA ŚWIETLNEGO

Użyj mocy! Wykorzystaj wszelkiego rodzaju tuby oświetleniowe do malowania podczas długich ekspozycji



Miecze świetlne to doskonały sposób na malowanie światłem. Podczas naszej sesji zdjęciowej użyliśmy składanego miecza od Light Painting Brushes, ale możesz także użyć ledowych taśm zamocowanych na czymś sztywnym lub nawet zabawkowego miecza Star Wars. Cała reszta będzie zależna od Twojej kreatywności – wystarczy poruszać światłem w kadrze, aby dodać ciekawy akcent do nocnych portretów. Niezbędnym elementem jest ponownie statyw, a ekspozycja musi być na tyle długa, by zapewnić wystarczająco dużo czasu na wykonanie zaplanowanego ruchu. Nie należy jednak zbytnio wydłużać czasu naświetlania, gdyż w przeciwnym razie model zacznie się poruszać. Czas otwarcia migawki od 1 do 3 s będzie odpowiedni. Można także zamrozić modela za pomocą małej lampy błyskowej zdjętej z aparatu, aby wyeliminować jego ruch w kadrze.

DRESS CODE: CZERŃ

Noś ciemne ubrania, aby zmniejszyć prawdopodobieństwo, że zostaniesz uchwycony na zdjęciach. Jak widać na tym przykładzie, nawet mając na sobie ciemne ubranie, wciąż byłem widoczny po prawej stronie. Zawsze warto zrobić referencyjne ujęcie kadru, które można nałożyć na ostateczne zdjęcie – ułatwia to usunięcie wszelkich obszarów, w których pojawił się „malarz". Alternatywnie można użyć narzędzia Stempel lub Punktowy pędzel korygujący w Photoshopie.



RADA PRO

Niebieska godzina

Niebieska godzina, zwana również magiczną godziną, to słabo oświetlona pora bezpośrednio przed wschodem lub zaraz po zachodzie słońca. Jest to czas, w którym na niebie wciąż można dostrzec dramatyczne szczegóły i kolory, zanim stanie się ono całkowicie czarne. Jest to idealny, ale krótki czas na fotografowanie, bo smugi światła będą coraz jaśniejsze w stosunku do tła.

Z prawej: Na miejsce dotarliśmy o zachodzie słońca, dzięki czemu mogliśmy przygotować się, zanim zrobiło się zbyt ciemno. Ułatwiło to ustawienie ostrości, a także pozwoliło uchwycić kolorowy zachód słońca. Aby dodać nieco światła wypełniającego, ustawiliśmy lampę błyskową poza aparatem.

JAK WŁADAĆ MIECZEM ŚWIETLNYM





PARAMETRY

1 Ustaw modelkę, a następnie umieść aparat na statywie i wykadruj. W trybie manualnym ustaw ekspozycję na 3 s, ISO 100 i przysłonę f/11 – będziesz musiał otworzyć przysłonę lub zwiększyć ISO w miarę zanikania światła.

LAMPA

2 Ze względu na zachód słońca za modelką widoczna była tylko jej sylwetka. Do jej oświetlenia wykorzystano lampę błyskową ustawioną na 1/32 mocy w trybie manualnym i wyzwalaną bezprzewodowo.

eprasa.pl 81521addd0

Dan Mold

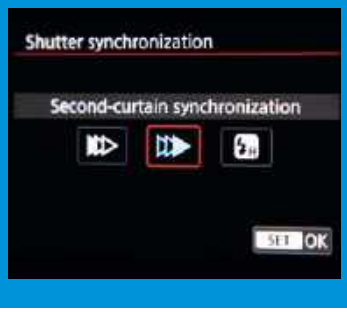


WŁADAJ MIECZEM

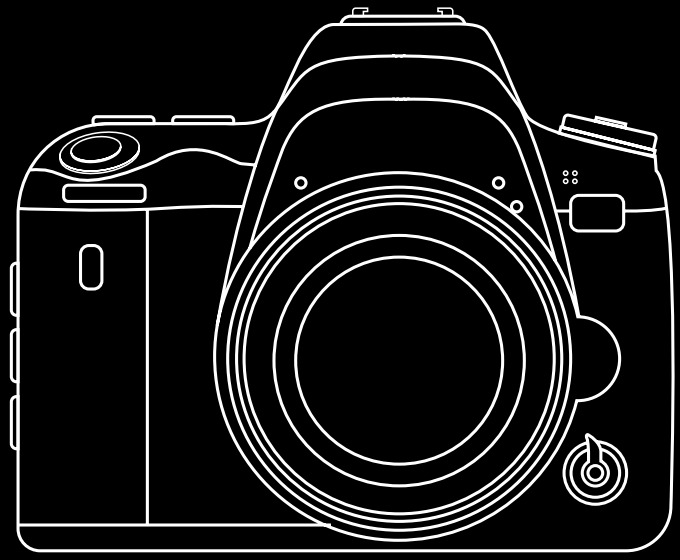
3 Za pomocą wężyka spustowego zablokowaliśmy migawkę w trybie seryjnym. Zajęliśmy odpowiednią pozycję i machaliśmy mieczem świetlnym. Najlepsze zdjęcia z takiej serii połączyliśmy w Photoshopie.

DOBRA RADA
SYNCHRONIZUJ LAMPĘ Z DRUGĄ KURTYNĄ

Jeśli lampa błyskowa zostanie wyzwolona na początku ekspozycji, każdy ruch podczas reszty ekspozycji pojawi się jako rozmycie przed obiektem oświetlonym lampą błyskową, a nie tego tutaj chcemy. Rozwiązaniem jest wybranie synchronizacji z drugą kurtyną, która wyzwala lampę błyskową na końcu ekspozycji. Teraz każdy ruch zarejestrowany na początku ekspozycji pojawi się jako rozmyty ślad za naszym ostrym, oświetlonym lampą błyskową obiektem.



eprasa.pl 81521addd0



ZARABIAJ NA ZDJĘCIACH

Zawodowcy radzą, co robić, by aparat zaczął zarabiać

Aparaty fotograficzne i związany z nimi sprzęt peryferyjny mogą łatwo pochłonąć znaczną część naszych finansów – szczególnie teraz, gdy wszyscy zmagamy się z kryzysem związanym z kosztami utrzymania. Może warto więc poszukać sposobu, aby nasz aparat zaczął na siebie zarabiać? Prawdopodobnie niektórzy z Was już coś o tym wiedzą, ale jeśli nie - lub jest to kierunek, w którym chcielibyście się dalej rozwijać - to ten artykuł jest właśnie dla Was. Na następnych stronach zebraliśmy bowiem różne pomysły, które mogą zainspirować Was do uruchomienia fotograficznego strumienia dochodów...

SPIS TREŚCI

1 **Zarabiaj na sprzedaży odbitek** **Strona 59**
Quintin Lake, fotograf stojący za projektem *The Perimeter*, udzieli Wam kilku porad, jak rozpocząć sprzedaż wydruków.

2 **Zarabiaj na zdjęciach wulkanów** **Strona 61**
Fotograf krajobrazowy Mike Mezeul II dzieli się przemyśleniami na temat swojej niszy.

3 **Zarabiaj na zdjęciach ślubnych** **Strona 62**
To ciężka praca, ale też ogromna satysfakcja dla obu stron – Kate Southall radzi, jak zacząć.

4 **Zarabiaj na zdjęciach mody** **Strona 63**
Alistair Campbell dzieli się spostrzeżeniami na temat współpracy z lokalnymi projektantami.

5 **Zarabiaj na prowadzeniu warsztatów** **Strona 64**
Kiedy nie realizuje zleceń, Sam Nash uwielbia przekazywać swoją wiedzę i doświadczenie innym.

6 **Zarabiaj na fotografowaniu koni** **Strona 65**
Amy Lathrope-Reid wyjaśnia, dlaczego dobrze jest fotografować to, na czym się znasz i co kochasz.

7 **Zarabiaj pieniądze na swoim hobby** **Strona 66**
Kierując się własnym doświadczeniem, Denise Maxwell zachęca, aby starać się zarabiać na naszych codziennych zdjęciach.

8 **Zarabiaj na zdjęciach nieruchomości** **Strona 67**
Agenci nieruchomości nie zawsze robią własne zdjęcia – niektórzy zatrudniają profesjonalnych fotografów, takich jak Simon Lees.

1 ZARABIAJ NA... SPRZEDAŻY ODBITEK

Autor projektu *The Perimeter* dzieli się swoimi radami na temat drukowania zdjęć



Quintin Lake

Fotograf architektury i krajobrazu

Początkowo kształciłeś się jako architekt. Czy to przygotowało Cię do bycia fotografem?
Jak najbardziej. Architektura łączy wiedzę artystyczną i techniczną, których równowaga jest niezbędna także w fotografii. Jako student co tydzień uczestniczysz w spotkaniach, na których Twoje prace są dogłębnie analizowane przez zaproszonych gości! To czyni cię twardym.

Masz wykształcenie fotograficzne?
I tak, i nie. Uczyłem się dużo o fotografii i ćwiczyłem myślenie wizualne na uniwersytecie. Kiedy zacząłem zmieniać swoją karierę, spędziłem rok na intensywnym czytaniu i kursach online. Nauczyłem się również korzystać z wielkoformatowego aparatu.

Który osobisty projekt był dla Ciebie największym wyzwaniem?
Najbardziej wymagającym projektem była podróż przez wschodnią Grenlandię w 2006 roku z trzema przyjaciółmi. Pod koniec wspięliśmy się na górę w stylu alpejskim i byliśmy zmuszeni spędzić noc na szczycie w temperaturze -30°C bez sprzętu do spania. To była koszmarnie długa noc. Pod koniec czułem się odrętwiały ze strachu, ale zestaw zdjęć pastelowego światła północy na pokrywie lodowej przyniósł mi nagrodę Travel Photographer of the Year.

Quintin Lake



Jedną z ulubionych sesji reklamowych Quintina było zlecenie dla artysty Richarda Wentwortha. Pomalował on dach parkingu w Peckham w południowym Londynie. Farba właśnie wyschła, gdy rozpoczął się zachód słońca ukazujący sylwetkę Shard i City of London. Powstałe w ten sposób zdjęcie „Agora" jest ulubionym ujęciem reklamowym Quintina.

Quintin jest wielokrotnie nagradzanym brytyjskim fotografem architektury i krajobrazu, który z wykształcenia jest architektem. Jego zainteresowanie geometrią i harmonią wpływa na wszystkie jego prace fotograficzne. Gdy nie realizuje zleceń dla klientów na całym świecie, tworzy serie fotograficzne oparte na długich spacerach. Powstałe w ten sposób zdjęcia krajobrazowe i środowiskowe sprzedaje jako sygnowane odbitki. W 2015 roku Quintin wyruszył na spacer (10 tys. km), podzielony na odcinki wokół brytyjskiego wybrzeża. Wiele z tych zdjęć, zatytułowanych *The Perimeter,* jest dostępnych w formie odbitek. Quintin zaczął poważnie traktować wydruki jako źródło dochodu w 2007 roku po wystawie zatytułowanej „Prypeć 21 lat po Czarnobylu", która odbyła się mniej więcej w tym samym czasie, co wspomniany wcześniej projekt *Grenlandia.* Oba projekty nadal dobrze się sprzedają. **www.quintinlake.com**

Sprzedaż wydruków w 7 krokach

1 Gdzie drukować?

Zacząłem od drukarki A2 w moim studiu, ale współpracuję także z zakładem poligraficznym przy rozmiarach powyżej A2 i przy większych nakładach. Mimo że wydruki są droższe w przypadku outsourcingu, ma to dla mnie sens, ponieważ dużo podróżuję i nie mam czasu zajmować się konserwacją i materiałami eksploatacyjnymi.

2 Jakiego papieru używać?

Używam wyłącznie bawełnianego papieru fotograficznego. Według mnie wydruk nie wygląda wtedy cyfrowo – ma jakość archiwalną. Jeśli chodzi o markę, używam Canson lub Hahnemühle.

eprasa.pl 81521addd0



Zaczerpnięte z *The Perimeter*. „Szkocka wzniosłość": North Morar na pierwszym planie z Knoydart za tęczą nad Loch Nevis.

Quintin Lake





3 Co sprawia, że wydruk jest dobry?

To samo, co sprawia, że zdjęcie jest dobre – tyle że na wydruku łatwiej to oceniać. Często wydawało mi się, że zdjęcie jest dobre, ale odrzucałem je po wydrukowaniu. Ponadto czas, wysiłek i pieniądze zaangażowane w produkcję odbitki skłaniają do zastanowienia się nad tym procesem. Kryteria, którymi się kieruję, to geometria, kolor, kompozycja i konkretny temat potraktowany w wyjątkowy sposób. Odbitka uwypukla również aspekty techniczne, takie jak tekstura i rozdzielczość: misterna i szczegółowa odbitka jest naprawdę piękna i zachwycająca, czego nie można powiedzieć o zdjęciu na ekranie. Ale szczegółowa odbitka nijakiego zdjęcia nadal jest nudna!

4 Jaki format?

Na potrzeby projektu *The Perimeter* stworzyłem ogromną bibliotekę zdjęć dokumentujących miejsca i ludzi na wybrzeżu Wielkiej Brytanii. Większość z tych odbitek jest dostępna w formacie kwadratowym; wybrałem go, ponieważ dobrze pasuje do spokojnego bezruchu, który starałem się stworzyć na moich zdjęciach, aby nadać projektowi spójny wygląd. Poza tym kwadratowy kadr nie jest oczywistym wyborem dla pejzaży morskich, stanowi pewne ograniczenie, które uznałem za twórczo inspirujące.

5 Jak zdobywasz klientów?

Inwestuję dużo czasu w marketing moich prac w mediach społeczno-ściowych i w efekcie drukuję na zamówienie. Moja grupa odbiorców i lista mailingowa zostały wypracowane przez dziesięciolecia ciężkiej pracy. Współpraca z galerią, która zabierze połowę zysku, nie zawsze ma dziś sens. Poza tym niesprzedane odbitki i oprawa sprawiają, że wystawa w galerii jest często ryzykowna. Moi klienci wieszają wydruki w swoich domach i biurach. Zapewniam im bardzo osobistą obsługę, aby mieć pewność, że otrzymują dokładnie to, czego oczekują.

„Drukuj! Nawet jeśli jest to tylko kilka odbitek wykonanych w pobliskim labie lub online, może to mieć ogromny wpływ na Twój fotograficzny rozwój" – **Quintin Lake**

eprasa.pl 81521addd0



Quintin Lake

Irańska dziewczynka spogląda z pnia cyprysu Sarv-e Abarkuh, Yazd, Iran.

6 Jak przygotowujesz zdjęcie do druku?

Należy wziąć pod uwagę wiele etapów. Cały workflow, łącznie z monitorem, wymaga kalibracji, a dostosowanie w programie Lightroom tonów, kolorów i kontrastu może zająć wiele godzin. Często tworzę kilka wersji wybranego zdjęcia, a następnie męczę się (czasem całymi dniami) nad wyborem najlepszego do druku. Przed wykonaniem odbitki, aberracja chromatyczna, szum i wyostrzanie muszą być idealnie skorygowane. Wyostrzanie to dwuetapowy proces: wejściowy i wyjściowy, który różni się w zależności od rozmiaru wydruku i nośnika. Każda odbitka będzie miała kilka wydruków testowych, by dopracować tonalność, punkt czerni i wyostrzenie. Obrazy o bardzo wysokich i niskich tonacjach mogą wymagać wielu eksperymentów, aby zapewnić czytelne szczegóły w cieniach lub światłach.

7 Rada na koniec?

Drukuj! Nawet jeśli jest to tylko kilka niewielkich odbitek wykonanych w pobliskim labie lub zamówionych online, może to mieć ogromny wpływ na rozwój Twojego fotograficznego warsztatu. Następnie sugerowałbym zacząć od drukarki fotograficznej A4 i drukowania na papierze w rozmiarze pocztówki, aby poczuć, co jest dobre, porządkować i usuwać niewypały, a następnie drukować najlepsze w pełnym rozmiarze. Staraj się pracować nad spójną serią zdjęć, które mogą być podstawą pierwszej wystawy; nawet jeśli to nie wypali, i tak coś stworzysz – to jest największe źródło radości.

Aby zobaczyć więcej zdjęć Quintina i kupić odbitki, odwiedź: theperimeter.uk.

2 ZARABIAM NA... ZDJĘCIACH WULKANÓW



Mike Mezeul II

Mike od zawsze był zafascynowany potęgą i pięknem natury. Jest znany z niesamowitych zdjęć tornad i superkomórek burzowych, więc fotografowanie wulkanów było jego kolejnym krokiem...

1 Używaj odpowiedniego sprzętu

Ze względu na swoją charakterystykę każdy wulkan jest nieco inny; niektóre są bardziej wybuchowe, a inne „łagodne". Największym wyzwaniem jest zrównoważenie zakresu dynamiki w scenie, zwłaszcza o zmierzchu i w nocy. Lawa jest niezwykle jasna i czasami trudno jest kontrolować światła w kadrze, zwłaszcza w wybuchających wulkanach, takich jak Fuego i Pacaya. Obecnie fotografuję przy użyciu aparatów Nikon Z9, Nikon Z7 II, Nikkor Z 14–24 mm, Nikkor Z 25–75 mm, Nikkor Z 70–200 mm i Nikkor Z 100–400 mm.

2 Myśl o kompozycji

Należy mieć wizję jeszcze przed ustawieniem aparatu. Trzeba wiedzieć, czego się chce, jak osiągnąć zamierzony efekt i jakie warunki trzeba spełnić. W przypadku wielu moich projektów tworzę storyboardy mojej listy zdjęć w postaci szkiców. Zawierają one również notatki dotyczące preferowanej ogniskowej, a także pory dnia, w której chciałbym fotografować.

3 Kluczem jest wytrwałość

Nie zniechęcaj się, to wymaga czasu i wytrwałości. Staraj się pokazywać swoje prace jak największej liczbie osób, fotografuj wyjątkowe sceny i pozwól, by Twoja pasja przemawiała przez Twoje obrazy. Jeśli zrobisz to wszystko, ludzie w końcu to docenią i otworzą się przed Tobą drzwi.

Portfolio i więcej informacji o warsztatach Mike'a można znaleźć na stronie: **www.mikemezphotography.com; Instagram: @MikeMezPhoto.**

Mike Mezeul II



Zapierające dech w piersiach zdjęcia Mike'a wulkanu Fagradalsfjall na Islandii zostały opublikowane na całym świecie.

eprasa.pl 81521addd0

3 ZARABIAJ NA... ZDJĘCIACH ŚLUBNYCH

Fotografia ślubna to ciężka praca, ale bardzo satysfakcjonująca

Harriet Moss



Kate Southall

Fotografka ślubna, Copper and Blossom

Co najbardziej lubisz w fotografii ślubnej?
Uwielbiam, gdy powierza mi się uchwycenie tak ważnego dnia – jestem naprawdę pochłonięta ekscytacją i szczęściem tego wydarzenia! To niesamowite uczucie móc zapewnić namacalną pamiątkę z tego dnia dla moich par, ich rodzin i przyjaciół.

Kiedy zdałaś sobie sprawę, że chcesz zostać fotografką ślubną?
Po sfotografowaniu ślubu mojej siostry zdałam sobie sprawę, że dobrze czuję się w tej roli. Podobało mi się to, że mogłam wnieść spokój do tego stresującego dnia.

Co ma w sobie idealne zdjęcie ślubne?
Emocje. Raz po raz moje pary mówią mi, że ich ulubione zdjęcia to te, na których oni (lub ich goście) zostali zaskoczeni. Emocjonalne uściski, łzy szczęścia, zabawne sytuacje – najlepsze zdjęcia pokazują właśnie takie niesamowite chwile i dzięki temu zapewniają szczęśliwe wspomnienia w przyszłości.

www.copperandblossom.co.uk



Kate Southall

Ujęcie z konfetti na zawsze pozostanie w albumie. Zdjęcie wykonano w Coombe Lodge, Blagdon, Somerset.

Kate jest fotografką ślubną, na stałe mieszkającą w Wiltshire. Jej fotografia opiera się na opowiadaniu historii. Jak sama twierdzi, nie kocha niczego bardziej niż możliwości dokumentowania tych ekscytujących i wzruszających wydarzeń.

5 kroków do profesjonalnej fotografii ślubnej

1 Zacznij jako asystent

Fotografowanie ślubów może być niezwykle satysfakcjonujące, ale jest to jedno z najbardziej stresujących zadań fotograficznych! Asystowanie profesjonalnemu fotografowi ślubnemu może być świetnym sposobem na zdobycie doświadczenia i zarobienie gotówki. Może to również pomóc w rozeznaniu się z przebiegiem uroczystości i sprawdzeniu, czy tak szybkie tempo pracy Ci odpowiada.

2 Zbuduj portfolio

Niektóre pary decydują się na ślub przy ograniczonym budżecie i w związku z tym nie mogą zatrudnić pełnoetatowego profesjonalisty. Zamiast tego jednak chętnie zapłacą mniej komuś, kto dopiero zaczyna. Małe uroczystości to świetny sposób na zdobycie doświadczenia i zdjęć do portfolio. Bądź szczery na temat swojego doświadczenia – w końcu każdy profesjonalista kiedyś zaczynał – i rozważnie wyceniaj wynagrodzenie.

3 Sprzedaj swój produkt

Oferując „dodatki" do reportażu ślubnego, można zarobić więcej. Na przykład niektóre pary mogą być zainteresowane przedślubną sesją zdjęciową, podczas której będą mieli także okazję oswoić się z aparatem przed dniem ślubu i sesją główną. Gdy para zobaczy swoje zdjęcia po ślubie, można zaproponować im dodatkowe opcje, takie jak kartki z podziękowaniami, albumy i odbitki, zarówno dla pary, jak i ich rodziny.

eprasa.pl 81521addd0

4 ZARABIAM NA... ZDJĘCIACH UBRAŃ



Alistair Campbell

Na początek należy zbudować portfolio, ale jednocześnie zadbać o spójność we wszystkich wykonywanych sesjach. Klienci zarezerwują Cię ze względu na styl zdjęć, które już widzieli, i są bardziej skłonni wrócić po więcej, więc upewnij się, że dostarczasz to, czego chcą.



Alistair Campbell



Alistair Campbell

1 Wypracuj styl i bądź konsekwentny

Najpierw zbuduj portfolio dbając o spójność we wszystkich wykonywanych sesjach. Klienci zarezerwują Cię ze względu na styl zdjęć, który im się spodobał, więc postaraj się, by dostali to, czego chcą.

2 Ciężko pracuj, aby znaleźć klientów

Jest to najtrudniejsza część, w której musisz być niezwykle aktywny. Bez względu na to, jak dobrym jesteś fotografem, zlecenia i klienci nie spadną Ci z nieba. Śledź konta w mediach społecznościowych i wysyłaj nienachalne, ale bezpośrednie wiadomości z informacją o tym, co możesz zaoferować.

3 Bądź realistą

Ważne, aby uświadomić sobie swoją pozycję na rynku. Nie ma sensu wyceniać swojej pracy zbyt wysoko, jeśli Twoje zdjęcia są przeciętne lub znacznie odbiegają od tego, co oferują inni fotografowie. Zaprojektuj trójpoziomowy plan cenowy, aby dać swoim klientom więcej opcji.

Kate Southall



Naturalne ramy w Cripps Barn, Cirencester, The Cotswolds.

4 Używaj wizytówek

Nie zapominaj, że goście weselni mogą być również Twoimi potencjalnymi klientami. Jeśli para młoda wyrazi na to zgodę, dobrym pomysłem może być wyłożenie w sali weselnej ulotek lub wizytówek zawierających Twoje dane kontaktowe. Goście będą mogli kontaktować się z Tobą w celu zamówienia odbitek lub innych upominków fotograficznych, a także polecić Cię znajomym.

5 Podtrzymuj kontakt

Warto skontaktować się z parami (i ich rodzinami) w okresie poprzedzającym kluczowe daty w kalendarzu, takie jak Boże Narodzenie i walentynki. Możesz zaoferować im wybór fotoprezentów: zdjęć w ramkach, kalendarzy, breloków, kubków itp. Na pierwszą rocznicę ślubu możesz zaproponować także sesję zdjęciową.

Kate Southall



Grittleton House w Chippenham, Wiltshire nadaje się do wspaniałych czarno-białych zdjęć.

„Uwielbiam, gdy powierza mi się uchwycenie tak ważnego dnia”
– **Kate Southall**

eprasa.pl 81521addd0

5 ZARABIAJ NA... WARSZTATACH

Inspiruj innych do robienia lepszych zdjęć i zarabiaj na tym!



Sam Nash

Fotograf mody

Kiedy zdałeś sobie sprawę, że chcesz prowadzić warsztaty?
Gdy brałem udział w różnych wydarzeniach fotograficznych, ludzie często pytali mnie o to, jak zrobiłem dane zdjęcie lub jakim sprzętem. Pewnego dnia firma Rotolight zwróciła się do mnie z propozycją poprowadzenia warsztatów, znając moje umiejętności i doświadczenie. I tak to się zaczęło...

Co Ty osobiście zyskujesz, prowadząc warsztaty?
To, co ja zyskuję, jest często tym samym, co zyskują inni, czyli niezapomniane doświadczenie. Prowadzę interaktywne warsztaty, które opierają się zarówno na teorii, jak i praktycznej pracy. Pracując z innymi, jednocześnie doskonalę też swoje umiejętności.

Którą część warsztatów lubisz najbardziej?
Moment, kiedy rezultaty tego, czego uczę, ożywają. Cieszę się, gdy widzę radość innych, kiedy doskonalą swoje umiejętności, robiąc na moich zajęciach piękne zdjęcia. To z kolei staje się dla mnie jeszcze większą siłą napędową do dalszego rozwoju moich warsztatów.

www.samnashshots.com



Sam prowadzi grupę podczas spaceru fotograficznego Sony Rotolight z modelką Maurą w Londynie.

Sam Nash jest wielokrotnie nagradzanym fotografem portretowym i modowym z ponad 15-letnim doświadczeniem, także w zakresie filmowania. Jest ambasadorem marki Rotolight. Pracował dla *Vogue* i Audi, relacjonował wydarzenia takie jak London Fashion Week.

4 kroki do udanych i ciekawych fotowarsztatów

1 Znajdź swoją niszę

Warsztaty powinny koncentrować się na oferowaniu zróżnicowanego zestawu umiejętności i technik, wysoce dostosowanych do upodobań odbiorców. Ważne jest, aby zebrać bazę potencjalnych klientów. Można wtedy skupić się na programie warsztatów, aby dopasować go do umiejętności, których wymagają i potrzebują.

2 Wybierz dobrą lokalizację

Fizyczna przestrzeń, w której będziesz prowadzić warsztaty, jest bardzo ważna i często przyczynia się do ich sukcesu. Zdecyduj, jaką atmosferę chcesz zapewnić uczestnikom. Przyciągnięcie klientów poprzez zaoferowanie im możliwości fotografowania w profesjonalnym środowisku i pracy z zawodowymi modelami sprawi, że warsztaty będą bardziej atrakcyjne.

3 Dziel się swoją wiedzą

Prowadzenie warsztatów wymaga wykwalifikowanego i kreatywnego profesjonalisty, który rozumie wartość dzielenia się swoją wiedzą z innymi i oferowania informacji zwrotnych. Nie musisz mieć wykształcenia pedagogicznego, aby prowadzić warsztaty; jednak doświadczenie i umiejętności są niezbędne, aby pewnie prowadzić zajęcia, z których inni czerpią wiedzę.

4 Bądź autentyczny

Dość często prowadzenie warsztatów opiera się na zamiarze naśladowania innych udanych szkoleń. Najlepszą radą, jakiej mogę udzielić, jest bycie w 100% sobą. Nie bój się wypróbować nowego pomysłu, a nawet poprowadzić warsztatu w nietypowy sposób. Podążaj za swoją intuicją i prowadź szkolenia z pasją.

eprasa.pl 81521addd0

Sam Nash



Amber Tutton jest główną bohaterką warsztatów modowych Sama w Norwich.

Sam Nash



Abbie Edwards dołączyła do Sama i jego grupy w Cardiff podczas ostatnich warsztatów.

„To, co ja zyskuję, jest często tym samym, co zyskują inni – doświadczenie” – **Sam Nash**

6 ZARABIAM NA... ZDJĘCIACH KONI



Amy Lathrope-Reid fotografuje konie od 14 lat. Gdy dostała aparat w prezencie, zaczęła od sfotografowania czarnego konia jej siostry...

1 **Nie potrzebujesz dużo sprzętu**
Kiedy zaczynałam, fotografowałam wszystko jednym obiektywem: 70–200 mm f/2,8. To wszystko, czego potrzebujesz, aby zacząć robić zdjęcia i zarabiać pieniądze, oferując klientom pakiety cyfrowe lub drukowane.

2 **Nie bój się odmawiać**
Jeśli zbudowałeś już reputację dobrego fotografa w określonym gatunku, takim jak fotografia koni, możesz zostać poproszony o wykonanie innych zdjęć, np. portrety noworodków czy rodzinne sesje. Nie ma wtedy nic złego w odmowie. Najlepiej bowiem skupić się na swoim głównym temacie i włożyć w niego wszystkie siły.

3 **Zaoferuj naukę**
Gdy poczujesz się pewnie, możesz też zacząć uczyć innych – jest to świetne zajęcie dodatkowe. Najlepiej prowadzić warsztaty w niewielkich grupach, co zwykle odbywa się z korzyścią dla Ciebie i uczestników.

Więcej zdjęć Amy można obejrzeć na stronie: **www.indyequinephotography.co.uk.**



Amy Lathrope-Reid



Amy Lathrope-Reid

eprasa.pl 81521addd0

7 ZARABIAJ NA... SWOIM FOTOGRAFICZNYM HOBBY

Jak zarabiać na fotografii w pełnym wymiarze godzin?



Denise Maxwell
Fotografka

Co fotografujesz?
Zajmuję się wieloma gatunkami, od portretów, przez eventy i reklamy, po wesela. Aby zobaczyć wszystko, co robię, najlepiej udać się na mój Instagram! Prowadzę również wykłady na uniwersytetach i mentoring dla początkujących fotografów.

Masz swój styl?
To trudne... Chyba powiedziałabym, że czysty z naturalną edycją. Nie przepadam na przykład za przesyconymi kolorami czy nadmiernie wygładzoną skórą. Chcę, aby ujęcia wyglądały tak jak sceny w rzeczywistości.

Kiedy przeszłaś na zawodowstwo?
W 2010 roku, po odejściu z pełnoetatowej pracy w NHS. Od tego czasu utrzymuję się wyłącznie z fotografii. Zajęłam się nią po tym, jak straciłam pracę z powodu cięć budżetowych.

Jak zdobywasz klientów?
Jestem aktywna w mediach społecznościowych. Trzeba stale przypominać ludziom, że się tam jest i co się robi.

www.lensi.co.uk
Instagram: @lensi_photography



Ceremonia otwarcia Igrzysk Wspólnoty Narodów Birmingham 2022.

© Lensi Photography

Denise Maxwell, właścicielka i fotografka w Lensi Photography od 11 lat, przeszła na zawodowstwo po odejściu z pełnoetatowej pracy w NHS. Jej zdjęcia były szeroko publikowane, a ona sama jest częścią zespołu kierowniczego Uk Black Female Photographers.



© Lensi Photography

Angielska drużyna gimnastyczek zdobywa złoty medal na Igrzyskach Wspólnoty Narodów w Birmingham.

5 kroków, by zostać zawodowym fotografem

1 Zbuduj portfolio
Ćwicz, ćwicz, ćwicz! Zabieraj aparat wszędzie i buduj swoje portfolio – w moim pierwszym znalazły się zdjęcia z zadań na studiach i każdego wydarzenia towarzyskiego, w którym uczestniczyłam. To one stały się przykładami do pokazania potencjalnym klientom. Większość z nas kupuje według tego, co widzi, a nie według tego, co ktoś nam mówi, że potrafi zrobić. Buduj swoje portfolio do momentu, w którym faktycznie zatrudniłbyś sam siebie.

2 Pamiętaj o stronie www
Chociaż niemal codziennie aktualizuję swoje media społecznościowe, posiadanie dobrej strony internetowej jest również ważne. Z mojego doświadczenia wynika, że duże firmy mają tendencję do patrzenia najpierw na stronę internetową, a następnie na

eprasa.pl 81521addd0

8 ZARABIAM NA...
FOTOGRAFOWANIU NIERUCHOMOŚCI



Simon Lees
Simon pracował w naszym siostrzanym tytule *N-Photo*. Lubi fotografować różne tematy, ale obecnie skupia się na uwiecznianiu na zdjęciach wnętrz.



Simon Lees



Simon Lees

1 Kto dziś płaci za zdjęcia nieruchomości?
Chociaż każdy może dziś zrobić zdjęcie smartfonem i od razu poprawić w aplikacji graficznej, zarówno klienci prywatni, jak i komercyjni zdają sobie sprawę z wartości zlecania profesjonalnych zdjęć.

2 Czy zwykle nie robią tego agenci nieruchomości?
Tak, mogą. Jednak wraz ze wzrostem wartości mieszkania, domu czy innego lokalu rosną również oczekiwania klientów – sprzedajesz styl życia, więc jakość zdjęć, stylizacja i uporządkowanie pomieszczeń stają się niezbędne.

3 Czy nie potrzebujesz do tego bagażnika sprzętu?
Używam Nikona Z7 z obiektywami Sigma i kilkoma lampami Godox AD200. Ponieważ są małe, mogę je łatwo schować, aby wypełnić ciemne kąty. Kluczowe jest też według mnie posiadanie przyzwoitego oprogramowania do edycji, ja używam Capture One.

Zobacz prace Simona na www.simonleesphoto.co.uk i niektóre z jego zdjęć nieruchomości na bathwickboatman.com/gallery.



© Lensi Photography



POWYŻEJ: Wizkid występujący na Wireless Festival Birmingham.

Z LEWEJ: Georgia-Mae Fenton z reprezentacji Anglii w gimnastyce sportowej kobiet.

szerszy ślad w social mediach. To zgadza się z tym, co większość z nas robi podczas zakupów online: najpierw strona internetowa, a następnie sprawdzenie mediów społecznościowych.

3 Prawidłowo wyceń swoją pracę
Jeśli nie masz pewności, jak to zrobić, skorzystaj z pomocy. Wielu fotografów, których znam, nie jest w stanie pracować na pełen etat nie z powodu jakości swoich zdjęć, ale z powodu niedoszacowania kosztów prowadzenia działalności. Jeśli nie zarabiasz wystarczająco dużo pieniędzy, aby opłacić rachunki i mieć jeszcze zysk, nigdy nie stanie się to Twoją pełnoetatową pracą. „Robię zdjęcia tylko po to, by pokryć koszty" – to jest w porządku, jeśli nie chcesz, by stało się to Twoim sposobem na życie. Ale jeśli tak, to nie zadziała.

4 Kiedy zmienić pracę?
Zostałam zmuszona do przejścia na fotografię w pełnym wymiarze godzin po utracie stałej pracy. Ale jeśli dojdziesz do etapu, w którym będziesz musiał zarezerwować dużo urlopu, aby pokryć zlecenia, które otrzymałeś, lub będziesz zmuszony odmówić pracy, to jest to dobry moment na zmianę.

5 Nie martw się o pieniądze
Konieczność zarabiania własnych pieniędzy jest dla niektórych przerażająca – kiedy prowadzę mentoring, lubię pokazywać początkującym fotografom, że potrzebują mniej pieniędzy, niż im się wydaje, i że nawet jeśli zarabiają mniej, niż wynosi ich aktualna pensja, praca dla siebie może oznaczać więcej pieniędzy w kieszeni.

„Buduj portfolio do momentu, w którym zatrudniłbyś sam siebie" – **Denise Maxwell**

eprasa.pl 81521addd0

FOTOGRAFICZNA NAUKA JAZDY

Opanuj sztukę nowoczesnej fotografii

W tym miesiącu: Wideo

Odkryj funkcje filmowe Twojego aparatu



Nowy Lumix S9 to wiele funkcji zaawansowanego modelu S5II zamknięte w bardzo małej i stylowej obudowe



PARTNER: LUMIX

Filmowanie po raz pierwszy pojawiło się w aparatach systemowych w 2008 roku. Nikon D90 był pierwszą lustrzanką, która nagrywała wideo w rozdzielczości 720p, a Canon EOS 5D Mark II jako pierwszy zaoferował tryb Full HD 1080p. Szybko jednak dla wszystkich stało się jasne, że to bezlusterkowce będą przyszłością filmowania. Pionierem był tu Panasonic i zaprezentowany w 2009 roku model Lumix GH1, który zapoczątkował "filmową", kontynuowaną do dziś linię aparatów systemu Micro 4/3.

Dziś możliwości wideo nawet niedrogich bezlusterkowców są nieporównanie większe, dzięki czemu również początkujący amatorzy otrzymują łatwy dostęp do zaawansowanych funkcji i możliwość realizacji swoich pomysłów. Wideo szybko zdominowało branżę kreatywną i social media, co zachęciło tylko producentów do rozwijania możliwości filmowych swoich nowych modeli. Prawda jest taka, że w zasadzie każdy fotograf dysponuje dziś zaawansowaną kamerą, choć nie zawsze korzysta z tego dobrodziejstwa. By zachęcić Was do eksperymentowania z ruchomym obrazem, w tym wydaniu przyjrzymy się podstawowym zagadnieniom związanym z produkcją wideo. Niech będzie to dla Was przydatna ściąga, która ułatwi wam szybkie wejście w świat wideofilmowania. Wyjaśnimy podstawowe pojęcia i podpowiemy, jak skonfigurować aparat, by nakręcić swój pierwszy ambitny klip. Przełączcie więc aparat w tryb wideo i zaczynajmy!

eprasa.pl 81521addd0

Dobrze wiedzieć

Podstawowe ustawienia nagrywania wideo

Na następnych stronach omówimy kluczowe funkcje potrzebne do sprawnego nagrywania wideo, tłumacząc po drodze techniczny żargon. Pierwszym krokiem jest podjęcie decyzji, w jakiej rozdzielczości będziesz nagrywać. Podobnie jak w przypadku zdjęć, im wyższa rozdzielczość, tym bardziej szczegółowy będzie obraz, co zauważymy zwłaszcza podczas oglądania na dużym monitorze lub telewizorze 4K. Instynkt podpowiada, by nagrywać w najwyższej dostępnej rozdzielczości, ale nie zawsze musi to być najlepsze posunięcie. Z wielu powodów. Warto zacząć od Full HD 1080p - w zupełności wystarczy do większości zastosowań internetowych, będzie też stanowić mniejsze wyzwanie dla wydajności aparatu oraz komputera i zajmie mniej miejsca na karcie.

Zaczynamy od podstaw

Konfiguracja ustawień aparatu w trybie wideo ma wiele zmiennych. Oto trzy funkcje na początek



ROZDZIELCZOŚĆ

Full HD to dobry punkt wyjścia. Daje dostęp do większych klatkaży, a pliki końcowe nie są ogromne. Jednak w przypadku bardziej ambitnych materiałów warto skorzystać z 4K, która ma cztery razy więcej pikseli niż Full HD i powoli staje się już standardem w produkcji komercyjnej. Niektórzy wybierają też format 4K tylko po to, by w postprodukcji przekonwertować nagrania na wynikowy plik.



ILE KLATEK NA SEKUNDĘ?

W menu aparatu znajdziesz ciąg liczb: 24p, 25p, 30p, 50p, 60p, 60p, 100p, 120p, a nawet 240p – każda wartość reprezentuje liczbę klatek rejestrowanych w czasie jednej sekundy. Płynny obraz zapewnia już 25p, choć 50p lub 60p da lepsze rezultaty w przypadku poruszających się obiektów. Większa liczba klatek na sekundę (100p plus) pozwala nagrywać filmy z efektem spowolnienia (slow motion).



CZAS MIGAWKI

Niezależnie od zastosowanego trybu ekspozycji podczas filmowania celem jest użycie czasu otwarcia migawki dwukrotnie dłuższego, niż wybrana liczba klatek na sekundę. W przypadku nagrywania z szybkością 30p potrzebny jest czas 1/60 s, a w przypadku 50p - czas 1/100 s lub krótszy. Po wybraniu czasu należy zrównoważyć ekspozycję przysłoną i czułością. Używa się w tym celu także filtrów ND.

Jeszcze trzy istotne ustawienia

Gdy wchodzisz na kolejny poziom



SUROWY FORMAT RAW

Filmowy format RAW, tak jak w fotografii, daje ogromne możliwości edycyjne w postprodukcji, w tym korektę balansu bieli i odzyskiwanie źle naświetlonego materiału. Tworzy jednak bardzo duże pliki i jest przeznaczony dla doświadczonych filmowców z umiejętnościami korekcji kolorów i edycji, aby uzyskać pożądany wygląd. Większość aparatów może też nagrywać w tym formacie tylko na zewnętrznych rekorderach (takich jak Atomos Ninja) podłączanych przez HDMI.



PROFILE LOG

Log to profil nagrywania spotykany w zaawansowanych aparatach, choć staje się on coraz bardziej powszechny. Zasadniczo tworzy wideo o szerokim zakresie dynamicznym i tonalnym. Materiał nagrany przy użyciu profilu Log wydaje się szary, płaski i pozbawiony nasycenia, co jednak sprawia, że jest to dobry format do korekcji kolorów podczas edycji. Aparaty Lumix oferują funkcję V-Log View, dzięki czemu na ekranie widzimy obraz w naturalnych kolorach, co ułatwia dobór prawidłowych parametrów.



TYPY PLIKÓW WIDEO

Główne typy plików wideo to MP4, MOV i AVI. Najpopularniejszy jest MP4, bo zapewnia stosunkowo lekkie pliki przy zachowaniu wysokiej jakości, dzięki kompresji za pomocą kodeka H.264. Format MOV wykorzystuje kodek H.265, przez co lepiej nadaje się do edycji. Ma lepszą wydajność kompresji i może zapisywać 10-bitowy plik o wysokiej jakości. H.264 tworzy tylko pliki 8-bitowe. Jest przez to bardziej „ekonomiczny" i wymaga mniejszej mocy obliczeniowej przy odtwarzaniu i edycji.

eprasa.pl 81521addd0

Jak robić lepsze wideo

Podobnie jak w przypadku zdjęć, trzeba włożyć wysiłek, by nagrać ciekawy materiał

AUTOFOKUS

Skonfigurowanie systemu AF aparatu pomoże uzyskać prawidłową ostrość, nawet gdy temat porusza się w kadrze. Wybierz odpowiednią opcję wykrywania obiektu lub pozostaw ten wybór aparatowi, jeśli masz takie ustawienie. W przypadku osób, można wybrać szeroką ramkę AF z wykrywaniem oczu, dzięki czemu aparat będzie teoretycznie śledzić ostrość, gdy obiekt poruszy się w kadrze, nawet jeśli odwróci twarz. Jeśli filmujesz grupę osób, użyj joysticka lub wskaż na ekranie punkt AF dotykiem, aby ustawić ostrość w pożądanym miejscu.





PRAWIDŁOWA EKSPOZYCJA

Podobnie jak w przypadku zdjęć, pracuj z trójkątem ekspozycji składającym się z przysłony, ISO i czasu otwarcia migawki. Prawidłowa ekspozycja polega na zrównoważeniu tych trzech ustawień. Dla wielu osób nagrywających wideo oznacza to pełne przejęcie kontroli i przejście na tryb manualny, choć można się posługiwać trybami półautomatycznymi. Ogólną wytyczną dla prawidłowej ekspozycji wideo jest użycie czasu otwarcia migawki dwukrotnie dłuższego niż liczba klatek na sekundę. Jeśli nagrywasz z prędkością 30 kl./s, ustaw 1/60 s, a przy 60 kl./s, będziesz potrzebować 1/125 s – najbliżej 1/120 s.



BALANS BIELI

Na początku nauki filmowania można korzystać z automatycznego balansu bieli, by w tym czasie skupić się na innych ustawieniach. Wraz ze wzrostem doświadczenia może okazać się, że wolisz korzystać ze stałych wartości, gdy na przykład przechodzisz z cienia do światła słonecznego. Możesz też użyć szarej karty lub arkusza białego papieru, by utworzyć bardziej dokładny pomiar. Będzie to pomocne, gdy filmowana scena jest oświetlona światłem mieszanym, np. dziennym i sztucznym. Natomiast gdy korzystasz z lamp LED z funkcją regulacji temperatury barwowej, możesz dostosować ich barwę światła do otoczenia.

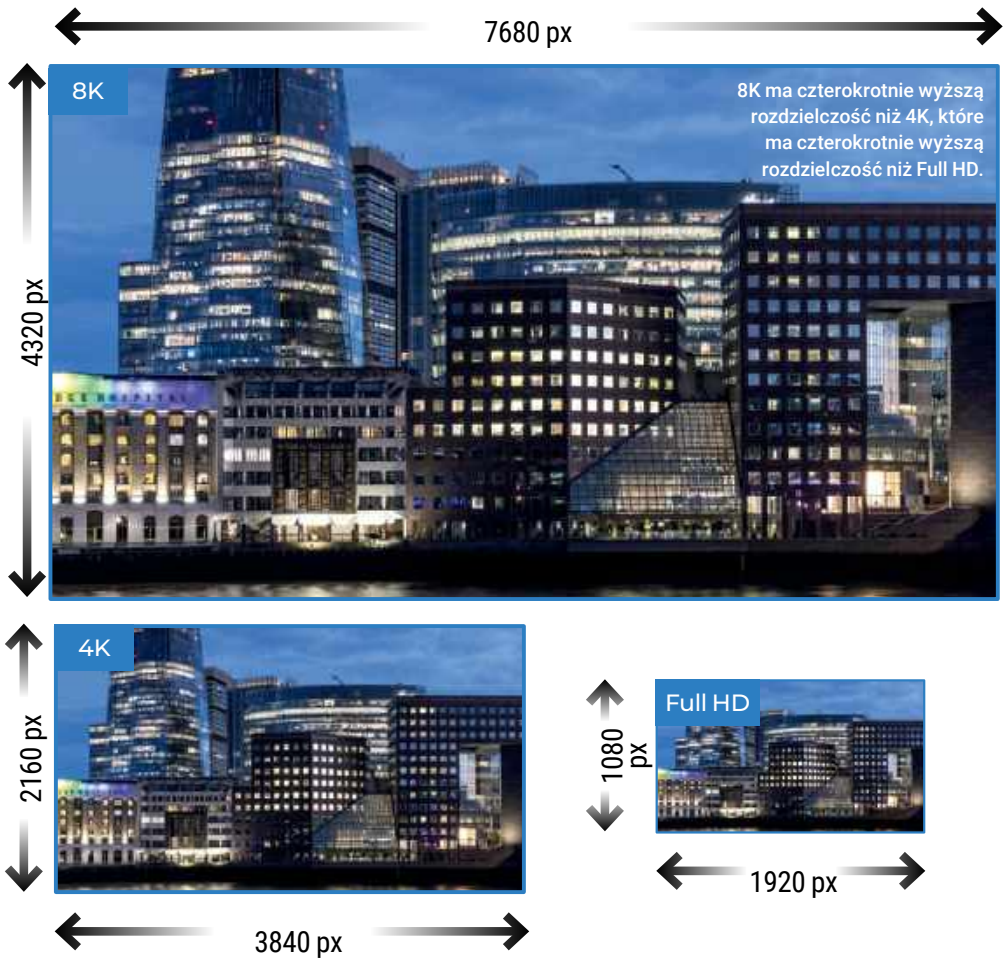


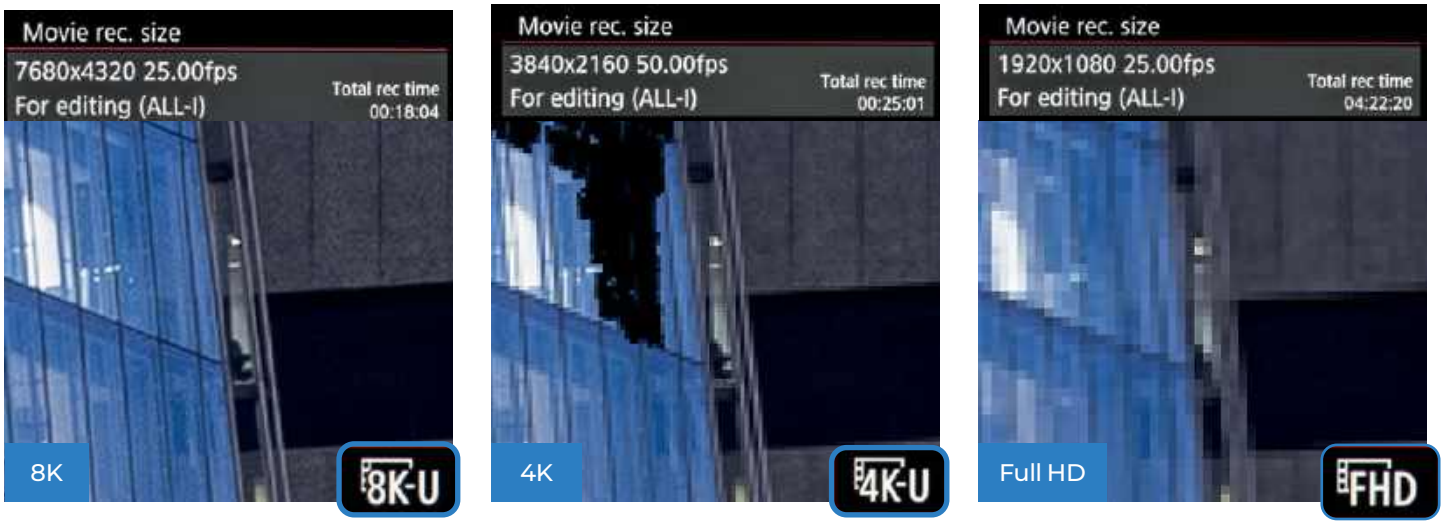
eprasa.pl 81521addd0

Nieco więcej o rozdzielczości

Ile pikseli potrzebujesz?

Fotografowie lubią mieć więcej megapikseli niż faktycznie potrzebują, co wyjaśnia popularność aparatów z matrycami 45 czy 61 Mp. Dają one obrazy o rozdzielczości odpowiednio 8192 x 5464 pikseli i 9504 x 6336 pikseli, co oznacza możliwość druku w dużym formacie, ale także swobodę kadrowania – nawet po dużym przycięciu otrzymamy nadal szczegółowy plik. W przypadku nagrań wideo, w każdej sekundzie rejestrowanych jest znacznie więcej klatek, co oznacza ogromne pliki, a tym samym zapotrzebowanie na dużą ilość pamięci i mocy obliczeniowej. Profesjonaliści korzystają już nawet z rozdzielczości 8K UHD 7680 x 4320 pikseli przy 30p. Innymi słowy, na każdą sekundę wideo przypada 30 zdjęć o rozdzielczości 33 Mp. Jeśli lubisz kadrować, 8K brzmi idealnie, ale pytanie, które musisz sobie zadać, jest proste: czy naprawdę potrzebujesz 8K? Dla większości z nas, pomijając wszelkie względy praktyczne, odpowiedź jest równie prosta – nie. Taka rozdzielczość to terytorium zawodowców zajmujących się filmami, a nie klipami w social mediach. To samo dotyczy aparatów obsługujących rozdzielczości 5K i 6K. Tym sposobem doszliśmy do 4K. Chyba już każdy nowo wprowadzany na rynek aparat cyfrowy jest w stanie nagrywać w rozdzielczości 4K, albo 4K UHD w rozdzielczości 3840 x 2160 pikseli z przyjaznym dla telewizorów współczynnikiem proporcji 16:9, albo w formacie kinowym 4K DCI z 4096 x 2160 pikseli i 17:9. Podczas gdy wideo 4K ma czterokrotnie mniejszą rozdzielczość niż 8K (i czterokrotnie większą niż Full HD), każda klatka ma nadal 8,3 Mp. Obecnie 4K 50p i 4K 60p są powszechnie stosowane do płynnego nagrywania szybkich akcji. Istnieje również wiele aparatów zdolnych do nagrywania w 4K 100p i 4K 120p dla efektów slow-motion (jak na przykład nowy Panasonic Lumix GH7). Podsumowując, jeśli filmowanie jest czymś, w czym chcesz się rozwijać, to wybór rozdzielczości 4K jest dobrym punktem wyjścia.





Analiza rezultatów

Powiększyliśmy ten sam obszar z klatek 8K, 4K i Full HD do 200 procent, abyś mógł zobaczyć spadek jakości szczegółów wraz z mniejszą rozdzielczością.

eprasa.pl 81521addd0

Cechy aparatu **dobrego do wideo**

Na co warto zwrócić uwagę przed zakupem



Zakup aparatu do wideofilmowania, zwłaszcza dla hobbysty i amatora, to często poważna inwestycja. Dlatego warto wiedzieć, na jakie funkcje i parametry trzeba zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji zakupowej. Dla końcowych efektów ważne są zarówno te dotyczące nagrywania, jak i fizyczne elementy wpływające na komfort pracy. Oto krótka check-lista kluczowych elementów filmującego bezlusterkowca.

Ekran ważniejszy niż wizjer

Po czym najłatwiej poznać, że aparat zaprojektowano z myślą o twórcach wideo? Po odchylanym do boku - niczym w profesjonalnych kamerach - ekranie LCD. Umieszczony na przegubie pozwoli wygodnie filmować z każdej perspektywy. Jeśli myślicie o kręceniu vlogów, ważne by obracał się również do pozycji autoportretu.

Stabilizacja matrycy

Na rynku nie brakuje akcesoriów do stabilizacji, ale jeśli aparat ma skuteczną stabilizację sensora, to ujęcia bez efektu drżenia nakręcimy nawet "z ręki". Producenci często oszczędzają na tej funkcji, by zachować niską cenę. Nie wszyscy - kompaktowy Lumix S9 oferuje system IBIS o wydajności 6,5 EV.

Detekcja i śledzenie

Filmowcy ostrzą ręcznie, by mieć pełną kontrolę nad ujęciem, ale w amatorskich produkcjach lepiej zdać się na system AF. Warto jednak wybrać model, który może pochwalić się zaawansowanym trybem detekcji i śledzenia, by skutecznie i płynnie podążał za bohaterem utrzymując na nim ostrość.

Odsłuch i nagrywanie

By nasze nagrania wyglądały profesjonalnie, muszę też brzmieć profesjonalnie. Upewnij się, że wybrany przez Ciebie model ma gniazdo mini jack pozwalające zamontować zewnętrzny mikrofon. Idealnie jeśli ma osobne wyjście słuchawkowe, dzięki któremu możliwy będzie odsłuch i kontrola poziomu dźwięku w trakcie nagrywania.

Bateria i ładowanie

Filmowanie jest niezwykle prądożerne, a jeśli kręcisz w dużej rozdzielczości, akumulator może wystarczyć często zaledwie na kilkanaście minut ciągłego nagrywania. Sprawdź w specyfikacji wydajność baterii, ale też upewnij się, że można ją ładować poprzez złącze USB-C. Najlepiej w trakcie pracy (np. z powerbanka).

Dostępna optyka

Aparat to jedno, na ostateczny wygląd naszych nagrań olbrzymi wpływ będzie miała zastosowana optyka. Zorientuj się, jaki masz wybór i czy możesz sobie pozwolić na interesujące Cię obiektywy. Niektórzy producenci wypuszczają już całe serie dedykowanej optyki, np. nowe stałki Panasonic Lumix z mocowaniem L-Mount - są małe, lekkie i niemal identyczne, dzięki czemu możemy łatwo nimo żonglować bez konieczności np. wyważania gimbala.

Dobra rada Użyj zebry

Zapobiegaj prześwietleniom

Włącz funkcję zebry, jesli jest w Twoim aparacie, aby łatwiej ustawić prawidłową ekspozycję. Powoduje ona nałożenie pasków na oglądany obraz, aby wskazać w kadrze obszary prześwietlone. Jeśli dostosujesz ustawienia ekspozycji tak, aby paski nie były widoczne, oznacza to, że nie ma prześwietleń. W zależności od aparatu może być dostępna opcja różnych wzorów, a także próg, przy którym się pojawiają. Jeśli ustawisz 100%, zebra pojawi się na obszarach, które są całkowicie białe i pozbawione szczegółów. Przy filmowaniu ludzi zalecane jest ustawienie wartości 70-80. Alternatywą dla zebry jest histogram na żywo.





eprasa.pl 81521addd0





Technologie
Open Gate
Wybierz format jaki chcesz

Open Gate to tryb filmowania, w którym aparat wykorzystuje pełny obszar matrycy, zamiast ograniczać się do standardowego formatu wideo, czyli 16:9. Nagrywając w Open Gate, uzyskujesz więcej obrazu w pionie, co pozwala łatwo dostosować kadr podczas edycji (reframing) – np. przejście z poziomego 16:9 na pionowe 9:16 (dla social mediów). Twórca treści może więc jednocześnie przygotować materiał na YouTube (16:9) i Instagram Reels (9:16), bez ponownego nagrywania. Większa ilość informacji sczytywanej z matrycy (większy obszar nagrania) umożliwia też łatwiejsze stabilizowanie obrazu w postprodukcji, ponieważ programy mają więcej przestrzeni do korekcji drgań (bardzo przydatne w przypadku filmowania dynamicznej akcji). Ten tryb do niedawna zarezerwowany był dla profesjonalnych kamer, ale teraz spotkamy go chociażby w modelu Panasonic Lumix S9.

LUT - efekt prosto z aparatu
Jak uniknąć czasochłonnej postprodukcji

LUT (Look-Up Table), to narzędzie, które pozwala szybko zmienić kolory i jasność obrazu, nadając mu określony wygląd, np. filmowy styl lub poprawny kontrast. Jest używany w aparatach i programach do edycji wideo, aby łatwo dopasować barwy i tonację nagrania. W aparatach Lumix dostępna jest funkcja **Real Time LUT**, która pozwala nam tworzyć profile koloru LUT bezpośrednio w aparacie. Możemy je wgrywać i edytować, a w Lumix S9 również błyskawicznie przełączać się między nimi za pomocą dedykowanego przycisku. Razem z aparatem pokazano też aplikację Lumix LAB, w której profile te będziemy mogli tworzyć i mieszać ze sobą na poczekaniu, a cały materiał udostępnić na platformach społecznościowych w raptem kilkadziesiąt sekund.





eprasa.pl 81521addd0

Czego jeszcze potrzebujesz

Aparat to dopiero początek, oto niezbędne akcesoria

Rejestracja wideo w wysokiej rozdzielczości to nic trudnego, ale to, czy efekt jest wart obejrzenia, to już inna sprawa. Jeśli film jest przeznaczony do celów domowych, wystarczy przyzwoity dźwięk i ostry materiał. Ale jeśli chcesz umieszczać filmy na TikToku, Facebooku i YouTube, musisz podnieść poprzeczkę. W serwisie YouTube co minutę pojawia się 2500 nowych filmów. Mając to na uwadze, musisz poważnie przemyśleć treść i technikę wykonania. Oznacza to ostry, dobrze skadrowany i dobrze oświetlony materiał filmowy, wsparty równie dobrym dźwiękiem i sprawnym montażem. Oto kilka akcesoriów, które mogą przenieść Twoje filmy na wyższy poziom.



Mikrofon
Boya BY-BM3051S

Wbudowany mikrofon w aparacie najczęściej rejestruje słabej jakości dźwięk i wychwytuje szum otoczenia. Aby uzyskać lepszą jakość, użyj zewnętrznego mikrofonu podłączanego zazwyczaj do portu 3,5 mm. Dobrym wyborem na start będzie niedrogi model kierunkowy typu shotgun, który zbiera dźwięk przed obiektywem, odcinając szum otoczenia. Na przykład mikrofon Boya B-BM3051S oferuje bardzo dobry stosunek jakości do ceny. Dzięki szerokiemu pasmu przenoszenia (od 20 Hz do 20 kHz) zapewnia dźwięk o jakości niemal emisyjnej. Pozwala też na wygodną kontrolę wzmocnienia (-10 dB, 0 dB, +20 dB), a dwustopniowy filtr górnoprzepustowy (płaski, 75 Hz) eliminuje szumy o niskiej częstotliwości. Dwie baterie AA pozwalają na 30 h nieprzerwanej pracy.



Klatka
SmallRig 3667

Klatki filmowe zapewniają ochronę aparatu, ale przede wszystkim ułatwiają jego rozbudowę o dodatkowe akcesoria. Dzięki otworom gwintowanym (1/4”, 3/8”) oraz zimnym stopkom, można łatwo dodać mikrofon, monitor podglądowy, lampy i inne elementy niezbędne w profesjonalnym zestawie filmowym. Poprawiają też ergonomię pracy – klatka daje lepszy chwyt i stabilność, co jest szczególnie przydatne podczas długich nagrań. Liderem jeśli chodzi o produkcję klatek jest firma SmallRig. Prezentowany model zaprojektowano dla nowych bezlusterkowców Sony A7 i A1, ale w ofercie znajdziecie na pewno również pasujący do Waszego aparatu. Są lekkie, sztywne i bardzo dobrze przemyślane.



Światło
Zhiyun Molus X60

Marka kojarzona z gimbalami robi właśnie zawrotną karierę w segmencie oświetlenia filmowego LED. Molus X60 to nasza ulubiona lampa, bo oferuje dużą moc 60 W (2680 luksów), regulowaną temperaturę barwową i pozwala na stosowanie modyfikatorów, choć jest niewiele większa od pudełka kart. Do tego otrzymujemy bardzo wierne odwzorowanie barw (CRI 95 i TLCI 97), opcję regulacji temperatury barwowej w zakresie 2700-6500 K, a w przypadku wersji RGB - także możliwości wyświetlenia dowolnej barwy. Dzięki specjalnemu systemowi chłodzenia, lampa nie nagrzewa się i swobodnie możemy operować nią z ręki, a wbudowanie mocowanie ZY pozwoli nam na podłączanie akcesoriów, takich jak reflektory czy softboxy.

To nie guzik to mikrofon!

Mikrofon nigdy nie wygląda dobrze na nagraniu. Chyba, że to Lark M2

Lark M2 marki Hollyland, znanej głównie z akcesoriów audio segmentu profesjonalnego, to najmniejszy tego typu system na rynku. Mikrofony ważą tylko 9 g i mają wielkość guzika. Możemy mocować je na 3 różne sposoby: za pomocą klipsa, w formie naszyjnika lub też magnetycznie, w dowolnym miejscu ubioru. Jeżeli zaś chodzi o odbiornik, do wyboru mamy 3 opcje: miniaturowe „belki” podłączane do złącz Lightning lub USB-C oraz moduł 3,5 mm, przeznaczony do pracy z aparatami. Jedno ładowanie pozwoli na około 10 godzin pracy, a w połączeniu z ładującym etui wydłużymy ten czas do maksymalnie 40 godzin. Imponująco prezentuje się także zasięg mikrofonów – do 300 metrów w terenie otwartym i do 40 metrów w terenie zabudowanym.





eprasa.pl 81521addd0



Filtry
NiSi JetMag Pro

W czasie filmowania nie ma czasu na ciągłe wkręcanie i wykręcanie tradycyjnych filtrów, a systemy kwadratowe są zbyt nieporęczne. Idealnie sprawdzają się za to filtry magnetyczne. Aluminiowe modele z rodziny JetMag Pro są bardzo cienkie, a oznaczenia kolorystyczne ułatwiają szybkie rozpoznanie i zmianę filtra. Co ważne, system bazuje na adapterze magnetycznym oraz filtrach w rozmiarze 82 mm, ale całość łatwo dostosujemy do obiektywów o innych rozmiarach za pomocą dołączanych reduktorów.



Pamięć
Lexar PRO 1667X (V60)

Wybór odpowiedniej karty do filmowania ma ogromne znaczenie dla płynnego zapisu szczególnie w wyższej rozdzielczości 4K i 6K – karta powinna mieć klasę prędkości co najmniej V60 (jeszcze szybsze to V90) i adekwatną do rozdzielczości pojemność. Polecamy też zakup nośników renomowanych producentów - uwierzcie - na kartach naprawdę nie warto oszczędzać. Ale nie należy też przepłacać. Dobrym wyborem będzie np. dwupak Lexar PRO 128 GB V60.



A gdy potrzebujesz więcej światła...
Nanlite FC-300B/500B

Nanlite to producent znany z rozwiązań dla profesjonalnych produkcji, ale ma w ofercie również kilka ciekawych lamp konsumenckich. Na przykład nowa seria Nanlite FC to spora dawka zaawansowanych funkcji w bardziej przystępnej cenie. Modele FC-300B i FC- 500B oferują odpowiednio moc 37340 i 65640 luksów. Obie lampy posiadają szeroki zakres temperatury barwowej 2700-6500 K z dwoma trybami wyjścia (maksymalna jasność dla wybranej temperatury barwowej lub stała jasność w całym zakresie CCT), obie cechuje też bardzo wysokie CRI/TLCI 96/98, co oznacza odwzorowanie kolorów z dużą dokładnością. Podobnie jak inne lampy Nanlite, seria FC jest wyposażona w mocowanie Bowens, które zapewnia dostęp do szerokiej gamy modyfikatorów. Zaawansowany system chłodzenia sprawia, że nie przegrzewają się i są bardzo ciche. Lampy mogą być sterowane z poziomu obudowy lub bezprzewodowo przez Bluetooth, 2,4 GHz i aplikację Nanlink.

Wyemituj co tylko chcesz

YoloBox to wszystko, czego potrzebujesz do streamingu, w jednym urządzeniu

Mówiąc najkrócej, YoloBox to przenośne urządzenie do transmisji na żywo, które łączy funkcje enkodera, switchera, monitora i rejestratora w jednym. Umożliwia łatwe streamowanie wideo na platformy takie jak YouTube, Facebook czy Twitch bez potrzeby użycia dodatkowego sprzętu. Yolobox może pobierać multimedia z wielu różnych urządzeń, takich jak lustrzanki cyfrowe, drony, kamery DV, kamerki GoPro i smartfony.

Możesz transmitować swoje multimedia na żywo z rozdzielczością od 720 do 1080p. Za pomocą monitora Yolobox możesz też streamować nawet na trzech różnych kanałach jednocześnie, np. w serwisie YouTube, usłudze Facebook LIVE i TwitchTV. Do wyboru mamy obecnie modele YoloBox Mini, YoloBox Pro i YoloBox Ultra, które różnią się wielkością ekranu, liczbą wejść, niektórymi funkcjami, wydajnością i oczywiście ceną.



eprasa.pl 81521addd0



Spójrz w gwiazdy

Josh Dury od dzieciństwa fascynował się astronomią. Niall Hampton dołączył do niego na Wzgórzu Glastonbury, by zobaczyć, jak dziś fotografuje nocne niebo

Choć sam fotografuje gwiazdy od 7. roku życia, Josh Dury przekonuje, że astrofotografia jest dla każdego – naprawdę nie musisz być astronomem, by fotografować nocne niebo. W rzeczywistości rozwój aparatów w ciągu ostatniej dekady sprawił, że robienie zdjęć w wysokiej rozdzielczości i z niskim poziomem szumów nigdy nie było tak proste. „Wszystko, czego potrzebujesz to aparat, który dobrze radzi sobie z cyfrowym szumem, jasny szerokokątny obiektyw i solidny statyw".

Widząc Dury'ego w lokalnym programie informacyjnym, omawiającego zorzę polarną, odkryliśmy, że mamy eksperta od astrofotografii w bliskim sąsiedztwie redakcji *Digital Camera*. Chcąc zobaczyć, jak realizuje swoją pasję do astrofotografii krajobrazowej, wprosiliśmy się, by towarzyszyć mu w podróży do Glastonbury Tor w Somerset, słynnego miejsca wspominanego w legendach arturiańskich.

Tak więc pewnego wieczoru, po tygodniach cierpliwego oczekiwania na odpowiednie warunki, spotkaliśmy się z Durym na





Josh Dury
Astrofotograf

Fotograf, filmowiec i działacz na rzecz ochrony nocnego nieba, Dury wykorzystuje fotografię, by zwracać uwagę na skutki zanieczyszczenia światłem.
joshduryphoto-media.com

eprasa.pl 81521addd0









Dury ustawia statyw nisko przy ziemi, co zapewnia dodatkową stabilność.











Na zdjęciu wykonanym w ciągu dnia Dury pokazuje swój zestaw do astrofotografii: korpus Sony A7S II, obiektyw Sigma 14 mm f/1,8 Art oraz solidny statyw z głowicą.

Skuteczne sposoby na superujęcia astro

„Po pierwsze" – radzi Dury – „ustaw aparat na statywie z głowicą z przekładnią zębatą. Dzięki temu łatwiej będzie Ci ustawiać precyzyjny kadr. Następnie spójrz na tylny ekran aparatu i sprawdź, czy odzwierciedla on obraz, który masz w głowie. Teraz, używając interwałometru, wykonuj zdjęcia co 3 lub 4 s – wymagana liczba zdjęć zależy od charakteru ujęcia; w przypadku Drogi Mlecznej będziesz potrzebować co najmniej 20–30 klatek do złożenia podczas edycji. Jedną z najważniejszych rzeczy jest zrównoważenie stosunku sygnału do szumu, dlatego niezbędny jest aparat, który działa dobrze przy wyższych wartościach ISO, w połączeniu z szerokokątnym obiektywem z dużą przysłoną, aby wpuścić dużo światła. W zależności od charakteru ujęcia akceptowalny zakres ISO to 800–2000".
Instagram: @josh_dury_photomedia



szlaku prowadzącym do słynnego wzgórza, które znajduje się nieco ponad 500 stóp nad poziomem morza. Podczas ustawiania statywu zapytałem go o jego dotychczasową fotograficzną podróż. Pasja do astronomii zakiełkowała u niego w dzieciństwie, gdy oglądał programy telewizyjne o Marsie. Podjęcie studiów fotograficznych wydawało się zatem logiczne dla kogoś, kto wybrał aparat, zamiast teleskopu. „Tak to się zaczęło" – wspomina Dury. „Zacząłem uczyć się astronomii, gdy miałem siedem lat. Zdałem sobie sprawę z ruchu planet i starożytnych

> Dla Dury'ego astrofotografia to emocjonalne doświadczenie

budowli, poczułem, jak mała jest ludzkość na tej niewielkiej planecie, na której się znajdujemy. Było to dla mnie emocjonalne doświadczenie".

Po ustawieniu aparatu Dury komponuje ujęcie z XV-wieczną wieżą w kadrze, wykorzystując Gwiazdę Polarną jako punkt odniesienia. Chociaż byłaby to przyjemna kompozycja dla zdjęcia krajobrazu w ciągu dnia, tutaj wieża nie jest tematem głównym; będzie to widoczne znacznie później, gdy Dury połączy ok. 20 ujęć trwających do 15 s każde w jeden obraz. Ze statywem mocno osadzonym w ziemi, aby wyeliminować wszelkie niepożądane ruchy, Dury wybiera ustawienia wbudowanego w aparat interwałometru i naciska przycisk start. Monitorując postępy na tylnym ekranie jego Sony A7S II, czekamy, aż interwałometr zakończy swoją pracę.

To miejsce jest mekką wszystkich zafascynowanych magią i światem duchowym, o czym świadczą chociażby liczne sklepy sprzedające kryształy w centrum Glastonbury. Zresztą Dury i ja nie jesteśmy tu jedynymi dzisiejszego wieczoru. Gdy wspinamy się →

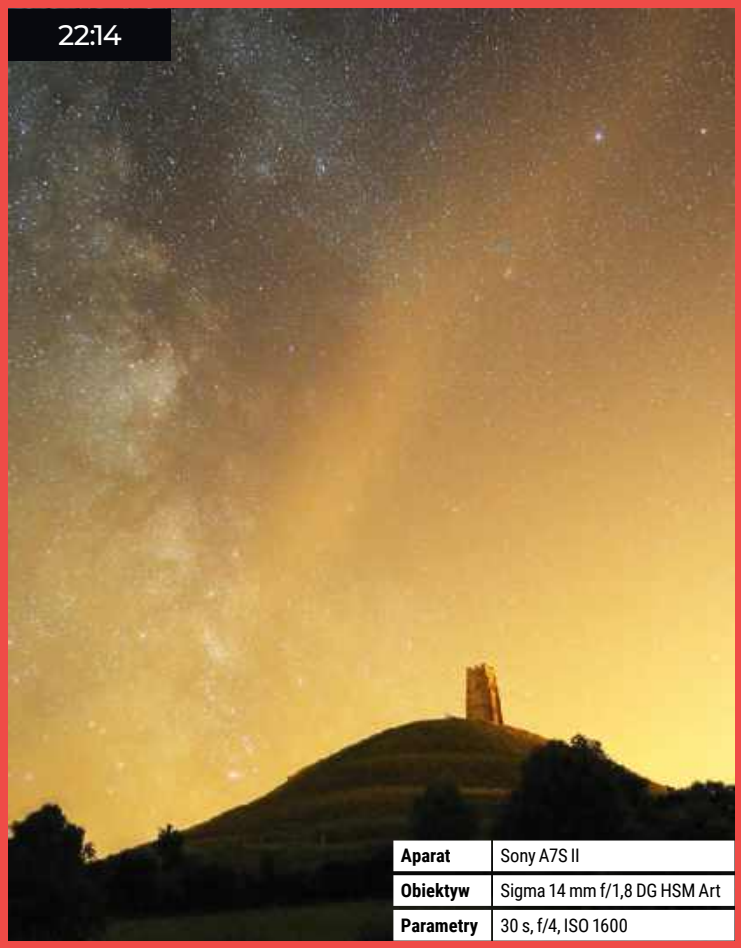
eprasa.pl 81521addd0

22:42



Aparat	Sony A7S II
Obiektyw	Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art
Parametry	5 s, f/3,2, ISO 10 000

22:14



Aparat	Sony A7S II
Obiektyw	Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art
Parametry	30 s, f/4, ISO 1600

23:18



Aparat	Sony A7S II
Obiektyw	Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art
Parametry	10 s, f/1,8, ISO 1600

Josh Dury

eprasa.pl 81521addd0



Zaglądamy do plecaka Dury'ego

Niezbędny zestaw, który zabiera w każdą podróż

1 **Sony** A7S II
„Dla mnie aparat, który najlepiej nadaje się do astrofotografii krajobrazowej ze względu na swoje możliwości fotografowania przy słabym oświetleniu".

2 **Sigma** 14 mm f/1,8 DG HSM Art
„Szerokokątny obiektyw o dużej jasności, co jest niezbędne do zdjęć z dobrym stosunkiem sygnału do szumu".

3 **Canon** EOS 5D Mark III
„To wszechstronny aparat, który bardzo dobrze nadaje się do astrofotografii. Zwykle działa jako mój backup".

4 **Canon** EF 35 mm f/2 IS USM
„Świetny obiektyw do robienia panoram – użyłem go do nocnego ujęcia Durdle Door, które znajduje się na mojej stronie internetowej".

5 **Sigma** 150–600 mm f/5–6,3 DG OS HSM | C
„Moja księżycowa bazooka. Jest świetny do robienia zdjęć księżyca. Zasięg można podwoić za pomoca telekonwertera".

6 **F-Stop** Tilopa V3
„Ma solidne paski do statywu z boku i przegrody, które naprawdę dobrze chronią mój zestaw".

7 **Slik** Video Grande II
„To aluminiowy i wytrzymały statyw. Najczęściej fotografuję nim z niskiego poziomu".

8 **RGBS** LCD Shutter Release
„Jego wyświetlacz jest bardzo wygodny do wprowadzania parametrów w ciemności".

9 **Lepro** head torch
„Czołówka ze światłem białym i funkcją czerwonego światła – jest niezbędna podczas nocnych sesji zdjęciowych".



Latarka czołowa (u góry) jest niezbędna do fotografowania w nocy. Czerwone światło latarki nie oślepia w nocy i pozwala na sprawną pracę.



Josh Dury

na szczyt, słyszymy ludzi bębniących i grających na didgeridoo wokół wieży. Stojąc w tym historycznym punkcie widokowym pod baldachimem gwiazd, nie sposób nie poczuć wyjątkowej atmosfery tego miejsca. Po wykonaniu kolejnej serii zdjęć zmieniamy lokalizację i przygotowujemy się do fotografowania śladów gwiazd. Dury uważa, że potrzebuje na to kilku godzin, chociaż gdyby wymagana była większa precyzja, fotografowałby przez dodatkową godzinę.

Zastanawiam się, czy ma preferowaną porę roku na astrofotografię. „Wszystko zależy od tego, co chcę uchwycić" – odpowiada. „W miesiącach letnich Droga Mleczna jest idealna – zawsze między czerwcem a wrześniem dobrze widoczne jest centrum Drogi Mlecznej. Problem polega na tym, że im bliżej przesilenia letniego, tym dni są dłuższe, więc ramy czasowe na robienie zdjęć są ograniczone. Dodatkowo, może być również jasno w nocy. Oczywiście zima jest lepszym czasem na astrofotografię, ponieważ noce są



Ubierz się ciepło, nawet latem, i zawsze używaj zdalnego spustu migawki.

eprasa.pl



Aparat	Sony 7S II
Obiektyw	Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art
Parametry	5 s, f/1,8, ISO 3200

Sześć astrofotograficznych wskazówek

Dury udziela sześciu ważnych rad, dzięki którym Twoja noc będzie niezapomniana

1 **„Planuj z wyprzedzeniem. Jeśli chcesz wykonać wiele różnych zdjęć w nocy – Drogi Mlecznej, śladów gwiazd i Księżyca – musisz dokładnie rozpisać każdy scenariusz”.**

2 **„Najważniejszym aspektem astrofotografii krajobrazowej jest pogoda. Potrzebujesz czystego nieba, w przeciwnym razie nie uzyskasz szczegółowych zdjęć”.**

3 **„Zapewnij sobie odpowiednią ilość czasu, aby uchwycić to, czego potrzebujesz. Co najmniej kilka godzin będzie w sam raz dla Drogi Mlecznej, ale w przypadku wyraźnych śladów gwiazd musisz liczyć się z czasem do trzech godzin lub dłuższym”.**

4 **„Uważaj na zanieczyszczenie światłem. Fotografowanie w pobliżu miast lub miasteczek jest wykluczone ze względu na jasną poświatę. Sprawdź mapy zanieczyszczenia światłem i poszukaj jak najciemniejszego miejsca”.**

5 **„Weź ze sobą wiele warstw odzieży. Chcesz, aby astrofotografia była przyjemna? Uważaj na spadek temperatury w nocy. Spakuj kurtkę, czapkę i wiele par skarpet, ponieważ Twoje stopy odczują to jako pierwsze”.**

6 **„Sprawdź trasę do swojej lokalizacji, aby wiedzieć, z czym będziesz musiał się zmierzyć po drodze. Pamiętaj o bezpieczeństwie i poinformuj bliskich, dokąd się wybierasz i kiedy”.**

Apki do astro

BBC Weather i Met Office
(App Store / Google Play)
„Używaj ich do uśredniania prognoz pogody – im więcej informacji uzyskasz, tym lepiej”.

The Moon
(App Store / Google Play)
„Niezbędna do planowania zdjęć pod kątem faz Księżyca”.

PhotoPills
(App Store / Google Play)
„Bardzo dobra do planowania zdjęć Drogi Mlecznej”.

Aurora
(App Store / Google Play)
„Słońce staje się bardziej aktywne – użyj tego, aby zobaczyć, jak silna jest zorza polarna”.

eprasa.pl 81521addd0



Jamie Carter

Kolejny krok
z Benro Polaris

Nowy sposób tworzenia astrofotografii krajobrazowej

Dury wypróbował pierwszą na świecie elektryczną głowicę statywu ze zintegrowanym kontrolerem interfejsu aparatu. „Nigdy nie widziałem czegoś takiego" – mówi. „Możliwość połączenia się z aplikacją na smartfon w celu wyrównania sprzętu z Gwiazdą Polarną to mała rewolucja. Elastyczność, jaką oferuje, jest zdumiewająca – możesz śledzić gwiazdy według ich nazw. To początek czegoś nowego w astrofotografii".



Zawsze starannie kadruj, mówi Dury - pewien stopień prostowania i przycinania można wprowadzić podczas edycji, ale jako profesjonalista powinieneś dbać o jak najlepsze zdjęcia proso z aparatu.

dłuższe i pojawiają się ekscytujące gwiazdozbiory takie jak Orion, Byk czy Bliźnięta".

Po ustawieniu aparatu na 12 s przy f/1,8 i ISO 1000 Dury uruchamia zdalny wyzwalacz. Gdy zaczynają się ujęcia, zadaję oczywiste pytanie: Co właściwie robisz, gdy czekasz? „Mając ten czas dla siebie, możesz stać się zarówno astronomem, jak i astrofotografem" – wyjaśnia Dury. „Chłoniesz otoczenie i myślisz o tym, co jeszcze się tu dzieje; wykorzystuję ten czas na planowanie następnej sesji".

Gdy Dury może rozważać przyszłe wizyty w innych ciekawych miejscach i lokalizacjach pod ciemnym niebem, astropodróż *Digital Camera* dobiega w tym miejscu końca. Po zakończeniu zdjęć na Wzgórzu Glastobury Dury odwiedzi inną lokalizację w drodze do domu – Cheddar Gorge w Mendip Hills. Dziś wieczorem nie zobaczymy jeszcze jego nowych zdjęć, ale dobre rzeczy przychodzą do tych, którzy czekają. Zaiste, to mogłaby być mantra astrofotografa. ●

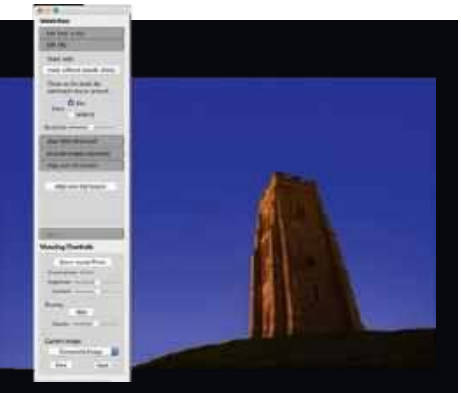
Jak Dury edytuje zdjęcia astro

Liczba klatek rejestrowanych przez Dury'ego danej nocy zależy od tego, co fotografuje: na przykład dla Drogi Mlecznej Dury wykonuje 20–30 surowych plików. Oto jak używa oprogramowania do łączenia poszczególnych klatek w jeden obraz...



1 Wybierz zdjęcia

„StarStaX (www.bit.ly/dcm270starstax) to świetne darmowe oprogramowanie do stackowania, które zamieni pojedyncze pliki RAW w obraz śladów gwiazd".



2 Starry Landscape Stacker

„Następnie importuję obrazy do płatnej aplikacji Starry Landscape Stacker. Wybierz tło i pierwszy plan, a następnie przetwórz je jako ostateczny TIFF".



3 Import plik do Lightrooma

„Teraz dokonaj naturalnych korekt. Niektórzy lubią przesadzać, ale ja staram się, by obraz był czysty, naturalny i tak wyraźny, jak widziałem go w nocy".



4 Korekty końcowe

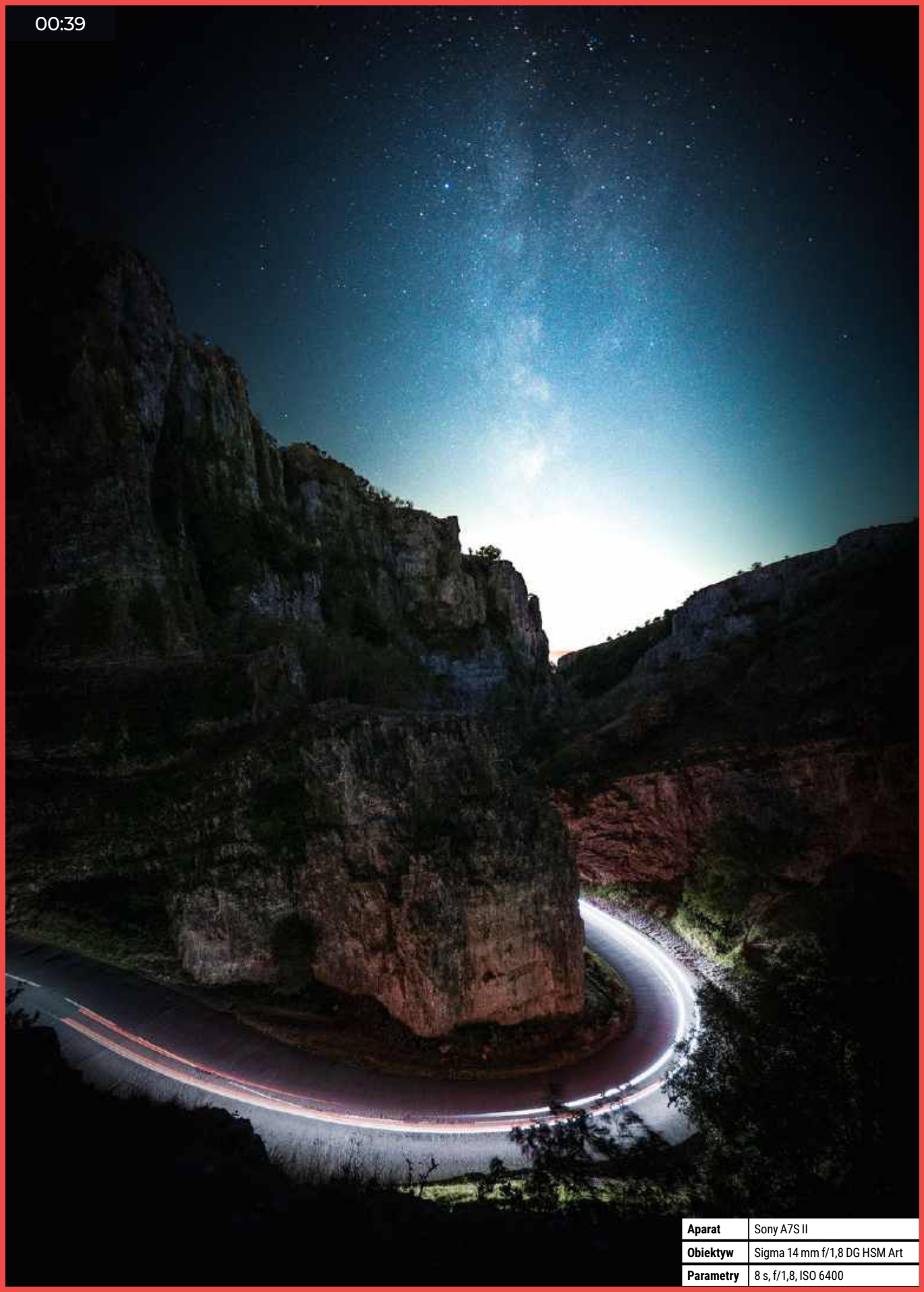
„W razie potrzeby możesz edytować w Photoshopie, aby wyostrzyć i odszumić obraz. Jeśli musisz go wyprostować, zachowaj jak najwięcej przestrzeni".



5 Eksportuj do formatu TIFF

„Aby zachować wszystko, co uchwyciłeś, potrzebujesz najwyższej jakości. JPEG-i są dobre do Internetu, ale obejrzyj plik na telefonie, aby zweryfikować jakość".

eprasa.pl 81521addd0



Aparat	Sony A7S II
Obiektyw	Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art
Parametry	8 s, f/1,8, ISO 6400

Josh Dury

eprasa.pl 81521addd0

Foto projekty

16 stron fotograficznych pomysłów na zimę 2025

1 | PO ZMROKU

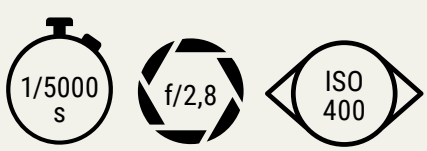
Rozpal swoją kreatywność

Chris Aldred zachęca do zabawy wełną stalową

Inspirowany pracami lokalnych fotografów, artystów ulicznych i architektów z rodzinnego Bristolu, fotografią interesowałem się już w czasie szkoły. Dla mnie zawsze będzie to zagłębie kreatywności – uwielbiam to miasto, które oferuje szeroki wachlarz możliwości, obok których wiele osób przechodzi codziennie bez zastanowienia.

Zawsze pociągały mnie próby uchwycenia czegoś wyjątkowego w mrocznych zaułkach i chyba dlatego technika kręcenia wełną stalową okazała się wyzwaniem, którego szukałem. Przed rozpoczęciem zdjęć staram się zaplanować jak najwięcej, ale i tak często po drodze spotyka mnie wiele niespodzianek. W tej technice nie da się zrobić tego samego zdjęcia dwa razy i czasem potrzeba kilku prób, by stworzyć obraz, z którego będzie się ostatecznie zadowolonym. W zależności od otoczenia trzeba zmienić ustawienia w aparacie lub kadrować pod innym kątem. Jeśli będziesz przestrzegać podstawowych zasad bezpieczeństwa i kierować się zdrowym rozsądkiem, proces ten będzie zarówno przyjemny, jak i bezpieczny.





Kręcenie wełną stalową to artystyczne wyzwanie. Wystarczy przestrzegać kilku podstawowych zasad bezpieczeństwa, a proces ten będzie przyjemny i bezpieczny.

eprasa.pl 81521addd0



eprasa.pl 81521addd0

Sześć kroków do sukcesu

1 Stabilizacja

Ze względu na wymagane czasy otwarcia migawki, niemożliwe jest wykonywanie długich ekspozycji bez podparcia aparatu. Ja zawsze używam mini statywu Manfrotto Pixi. Jest mały i niezwykle wytrzymały, ale co najważniejsze, pozwala mi uzyskać niski kąt widzenia, który wyróżnia te ujęcia.







2 Przygotuj wełnę

Wełna stalowa jest łatwo dostępna w większości sklepów z narzędziami. Umieszczam ją w zwykłej trzepaczce kuchennej – odkryłem, że najlepiej jest najpierw rozdzielić wełnę, ponieważ pozwala to na dostanie się większej ilości powietrza i wytworzenie lepszych iskier.

eprasa.pl 81521addd0



3 Dobierz czas ekspozycji

Czas otwarcia migawki jest najważniejszym parametrem. Tutaj użyłem 1,3 s. Następnie należy upewnić się, że ustawiona jest automatyczna czułość ISO, ponieważ nigdy nie można przewidzieć, jak jasne mogą być iskry. Wreszcie, aby uzyskać najlepszą wydajność optyczną obiektywu, należy użyć przysłony od f/5 do f/8.



4 Ustaw samowyzwalacz

Umieszczenie aparatu na statywie i skorzystanie z funkcji samowyzwalacza pozwoli na samodzielne wykonanie takich zdjęć, bez konieczności korzystania z pomocy znajomego. Ustawiłem 10-sekundowy samowyzwalacz, co wystarczyło na zajęcie pozycji, podpalenie wełny i rozpoczęcie kręcenia.



5 Spójrz na scenę szerzej

Ze względu na eksperymentalny styl, daj sobie odrobinę przestrzeni, stosując szeroką kompozycję. Używam obiektywu AF-P DX Nikkor 10-20 mm i zazwyczaj ustawiam go na 10 mm, aby uchwycić smugi iskier.



6 I zaczynamy kręcić...

Podczas kręcenia trzepaczka jest przymocowana do mojego nadgarstka za pomocą elastycznego kabla. Zanim zacznę fotografowanie, ustawiam kadr, uruchamiam samowyzwalacz, ustawiam się na pozycji i zapalam wełnę. Dla bezpieczeństwa zakładam czapkę i bluzę z kapturem.

eprasa.pl 81521addd0

2 | PORTRET

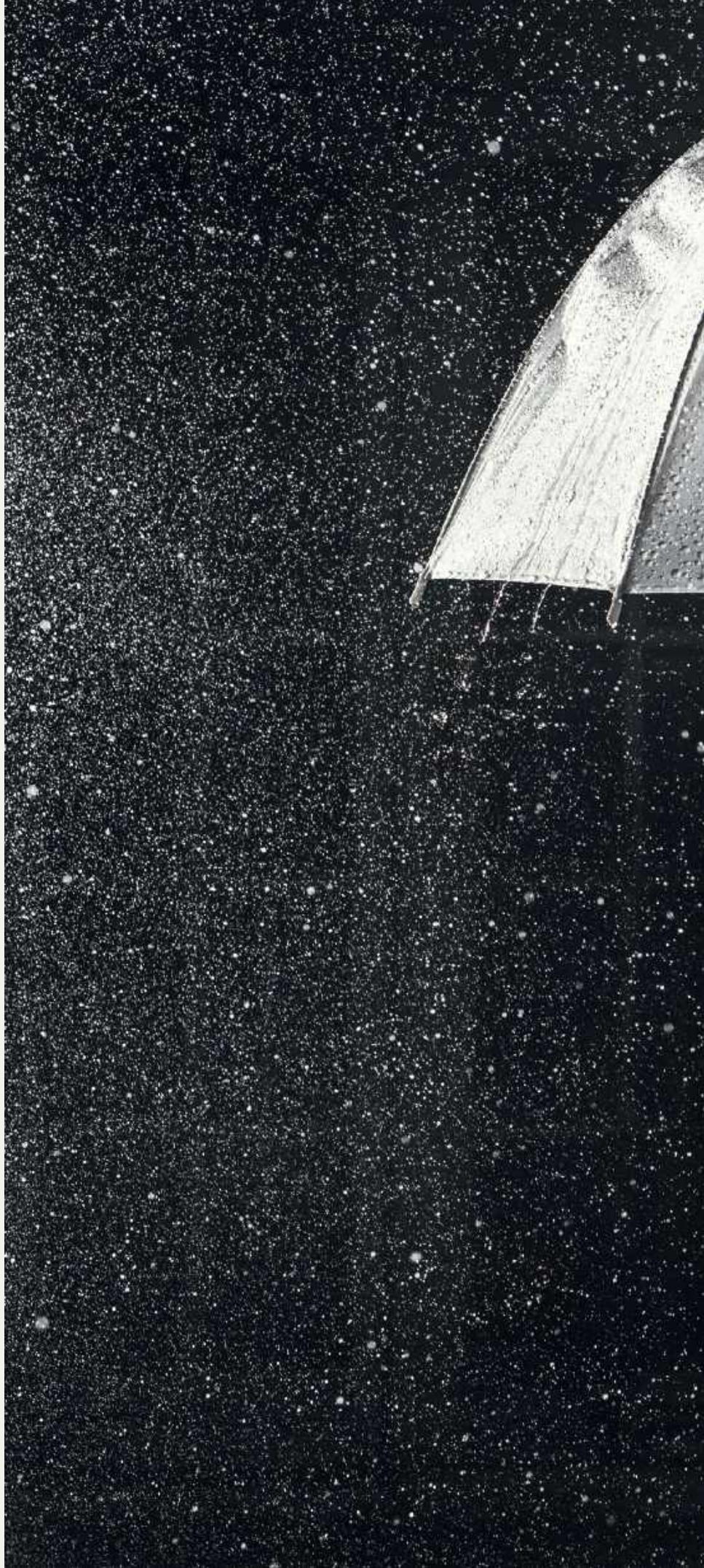
Deszczowy portret

Wykorzystaj złą pogodę! Wypróbuj ten kreatywny sposób na oryginalne zdjęcia portretowe

Może Ci się wydawać, że ciemne, zimne i mokre wieczory nie nadają się na sesje zdjęciowe, ale jesteś w błędzie. Fotografowanie w deszczu to świetna zabawa i kreatywny sposób na wykorzystanie złej pogody. A jeśli nie pada, możesz „wywołać" deszcz za pomocą ogrodowego węża, tak jak zrobiliśmy to tutaj. Jeśli zamierzasz to zrobić, będziesz potrzebować dodatkowej pary rąk, ponieważ trudno jest trzymać wąż i jednocześnie fotografować. Aby uzyskać nasz efekt, potrzebne będą dwie zewnętrzne lampy błyskowe i wyzwalacz. Mieliśmy również softbox do naszej głównej lampy błyskowej, który pomógł rozproszyć światło. Jeśli nie masz softboksu, możesz użyć parasolki lub panelu rozpraszającego, który jest dołączany do popularnych blend pięć w jednym. Do naszej sesji zdjęciowej wykorzystaliśmy aparat Nikon D850 z dołączonym obiektywem Sigma 50 mm f/1,4 DG HSM Art. Dlaczego 50 mm? Taka ogniskowa pozwala skupić się na modelu, zachowując jednocześnie trochę przestrzeni wokół niego, ale oczywiście możesz pracować z dowolnymi obiektywami, które posiadasz – nie ma tu dobrej ani złej opcji.



Delikatny deszcz to idealny moment na zrobienie przyciągającego wzrok portretu – a jeśli nie pada, użyj w ogrodzie węża lub zraszacza.



Claire Gillo





1

Ustawienia aparatu

Kiedy używamy lampy błyskowej, należy przełączyć aparat w tryb manualny. Ustawiliśmy czas migawki na 1/200 s, aby zsynchronizować błysk, i wybraliśmy przysłonę f/8. Czułość została zrównoważona z lampą błyskową na poziomie ISO 400.

2

Światło

Użyliśmy dwóch zewnętrznych lamp błyskowych, ustawionych naprzeciwko siebie. Kluczowe światło znajduje się z tyłu modelki i oświetla deszcz oraz parasol. Lampa z przodu wypełnia przód i bok modelki. Nasze lampy świeciły z mocą 1/4 i 1/8.

3

Parasol

Biały lub półprzezroczysty parasol jest lepszy niż kolorowy lub wzorzysty. Po pierwsze, będzie wyglądać spokojniej na zdjęciu, ale także nie będzie odbijać koloru.









Woda i elektronika

Słowo ostrzeżenia: woda i aparat nie idą w parze, więc pamiętaj o zabezpieczeniu sprzętu. Aby chronić lampy, umieściliśmy na nich przezroczyste worki foliowe i okleiliśmy je taśmą. Jeśli fotografujesz w deszczu, chroń swój aparat i obiektyw, przykrywając je przezroczystą folią, zwłaszcza jeśli Twój zestaw jest amatorski. Profesjonalny sprzęt jest uszczelniony, więc powinien poradzić sobie w takich warunkach, ale nawet wtedy lepiej zachować ostrożność.





Co z edycją?

Aby uzyskać doskonałe rezultaty, należy upewnić się, że czernie na obrazie są ciemne i nastrojowe, a jasne krople deszczu są białe. Z tego powodu zwiększyliśmy kontrast i wzmocniliśmy czernie i biele w Lightroomie. W drugiej części edycji zaimportowaliśmy ujęcie do Photoshopa, aby oczyścić tło. Ponieważ po jednej stronie kadru znajdowała się rozpraszająca ławka, użyliśmy narzędzia Usuń, aby się jej pozbyć. Przyciemniliśmy również szopę w tle i usunęliśmy niektóre rozpraszające elementy drewniane.

eprasa.pl 81521addd0

3 | PORTRET

Film noir

Wendy Evans prowadzi śledztwo w mrocznym stylu klasycznego amerykańskiego kryminału





Wendy Evans

Dwulicowość, głęboko zakorzeniony cynizm, poplątane wątki i retrospekcje to klasyczne cechy filmów noir z lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Jednak to niepochlebne kąty kamery, głębokie cienie i dramatyczne oświetlenie odróżniają film noir od zwykłego kryminału. Wprowadzenie tej estetyki do portretów jest łatwiejsze, niż myślisz, i można to osiągnąć bez specjalistycznego sprzętu oświetleniowego. Pierwszym etapem jest wykreowanie postaci, i nie chodzi o stylizację vintage. Istnieje szeroki wachlarz ekspresji, które można wprowadzić na plan, od cynicznego detektywa po tajemniczego klienta, który ma zawiły plan.

Oświetlenie sceny

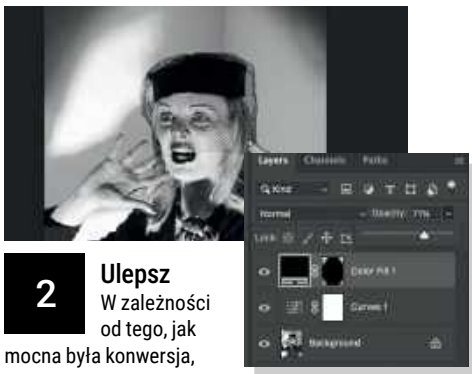
Oświetlenie musi być proste i ostre, więc nie są tu wymagane żadne modyfikatory typu softbox. Możesz użyć lampy błyskowej, stałego oświetlenia LED lub, jeśli masz ograniczony budżet, nawet lampki biurkowej, umieszczonej poniżej poziomu oczu obiektu. Takie światło tworzy ostre cienie na twarzy, które mogą sugerować zagrożenie lub niebezpieczeństwo, w zależności od wyrazu twarzy fotografowanej osoby. Im niższe źródło światła, tym większe cienie w tle. Im bliżej znajduje się tło, tym bardziej wyraziste i dramatyczne będą cienie. Warto uchwycić różne wyrazy twarzy i przesuwać światło, aby zobaczyć, jakie efekty można uzyskać.

Pozbądź się kolorów



1 Konwertuj do B&W

W Lightroomie dostępnych jest kilka interesujących ustawień wstępnych, ale tutaj używam filtra czarno-białego w Photoshopie. Przejdź do opcji Dopasowania obrazu > Czerń i biel i wybierz ustawienie wstępne filtra zielonego – filtr niebieski jest zbyt ciemny, a filtry czerwony i żółty dają jasne odcienie skóry. Teraz dostosuj to, zmniejszając kanał czerwony. Jeśli twarz wygląda zbyt ciemno, zwiększ kanał żółty.



2 Ulepsz

W zależności od tego, jak mocna była konwersja, może być konieczne dostosowanie ustawień za pomocą Krzywych. Użyj narzędzia Zaznaczanie eliptyczne, aby zaznaczyć centralny obszar, a następnie zwiększ go o 150 pikseli i odwróć zaznaczenie. Teraz dodaj warstwę dopasowania Wypełnienie kolorem i zmniejsz krycie, aby uzyskać efekt winietowania.



3 Dodaj szum

Użyj narzędzi Dodge i Burn, aby selektywnie rozjaśnić lub przyciemnić fragmenty obrazu, a następnie spłaszcz wszystkie warstwy i przejdź do opcji Filtr > Szum > Dodaj szum. Ustaw nawet 10%, aby uzyskać naprawdę ziarnisty efekt, pamiętając o zaznaczeniu pola Monochromatyczny, by uniknąć dodawania koloru. Inne elementy, które warto rozważyć, to ramka lub inna faktura w stylu vintage.

eprasa.pl 81521addd0

4 | ZWIERZĘTA

Poszukaj wiewiórek

Kilka rad, jak uzyskać świetne ujęcia tych futrzastych zwierząt

W Wielkiej Brytanii występują dwa rodzaje wiewiórek: rodzima wiewiórka ruda i północnoamerykańska wiewiórka szara (nie występuje w Polsce). Wiewiórka szara jest większa i przenosi chorobę, na którą sama jest odporna, ale która jest śmiertelna dla rudych wiewiórek, dlatego szare są uznawane za szkodniki. Wiewiórki w rzeczywistości nie hibernują, więc można je spotkać przez cały rok. W cieplejszych miesiącach zbierają orzechy, nasiona, żołędzie, szyszki, pąki, a nawet ptasie jaja, by przechować je na zimę, kiedy jest mniej pożywienia. Wiewiórki można spotkać w lasach i w parkach, ale te miejskie, przyzwyczajone do ludzi, są mniej płochliwe.

Wykorzystaj odbicia

Znajdź kałużę. Następnie staraj się uchwycić wiewiórkę i jej odbicie. Zwróć uwagę na wiewiórki stojące i chowające jedzenie lub jedzące. Szeroka przysłona rozmywa tło, pozostawiając wiewiórkę jako obiekt główny.



Mike Harris

Środowisko naturalne

Jeśli zamierzasz sfotografować wiewiórkę na ziemi, zrób to w jej naturalnym środowisku. Ta wiewiórka była blisko, więc ogniskowa 200 mm i przysłona f/2,8 pozwoliły uzyskać dość krótki czas otwarcia migawki 1/500 s, który jest wystarczający w większości sytuacji.



Całoroczny temat

Jeśli znasz miejsce, które jest popularne wśród wiewiórek, odwiedź je, gdy pada śnieg. Wiewiórki nie zapadają w hibernację zimą i jeśli są głodne, wyruszą w mroźny dzień, aby znaleźć dodatkowe pożywienie. Warto wypatrywać wiewiórek wykopujących zapasy, które zakopały jesienią.



Klasyczna kompozycja

Jest to typowe ujęcie z wiewiórką zwróconą w głąb kadru, balansującą na gałęzi. Przysłona f/5,6 przy 300 mm ogniskowej powoduje, że tło jest przyjemnie nieostre. Staraj się fotografować wiewiórki na drzewach, a nie na karmniku dla ptaków czy ogrodzeniu.



eprasa.pl 815214dd0

Dzika przyroda w wysokim kluczu

Roddy Llewellyn zaleca stosowanie tej zimy techniki high-key do zdjęć dzikiej przyrody

Gdy śnieg pokrywa ziemię, szczegóły są ukryte, a to tworzy monochromatyczną i mniej zabałaganioną scenę. Te zimowe warunki nadają się doskonale do zastosowania znanej techniki high key, czyli fotografowania w wysokim kluczu. Prześwietlając śnieg, wiele szczegółów zostanie usuniętych, pozostawiając temat główny naszego zdjęcia na czystym białym płótnie. Ekspozycja high-key może zmienić trudną sytuację zdjęciową w coś bardziej atrakcyjnego. Poczekaj więc na śnieg w swojej okolicy, chwyć aparat i wypróbuj go z lokalną przyrodą.

5 zasad w technice high-key

1 **Jasność**
Fotografuj w trybie priorytetu przysłony i użyj trybu pomiaru punktowego. Zwiększ kompensację ekspozycji, aby uzyskać pożądany efekt.

2 **Tło**
Znajdź nierozpraszające tło. Oznacza to, że odcienie tła powinny być ciągłe, bez głębokich cieni.

3 **Przesuń w prawo**
Na histogramie aparatu wszystkie wartości wykresu powinny być przechylone w prawo.

4 **Edycja**
Na etapie edycji można stonować oświetlenie, aby na zdjęciu pojawiła się wystarczająca ilość szczegółów.



High-key to świetny sposób na wyjście poza schematy dla początkujących. W celu rozjaśnienia tła tego zdjęcia zastosowano kompensację ekspozycji +0,67 EV.

Getty

eprasa.pl 81521addd0

6 | AKCJA

Fotografuj sporty zimowe

To idealny czas, aby uchwycić sportowe emocje

Niezależnie od tego, czy wybierasz się na narty, czy zostajesz w domu, by kibicować lokalnym drużynom, zima to nadal świetny czas na fotografowanie sportu i akcji. Oto krótki przewodnik, jak rozpocząć przygodę z tym rodzajem fotografii. Sprawdź, jak ustawić prawidłowe czasy otwarcia migawki w zależności od tematu i uchwycić ostre ujęcia akcji rozgrywającej się przed Twoim obiektywem.

1 Wybierz obiektyw

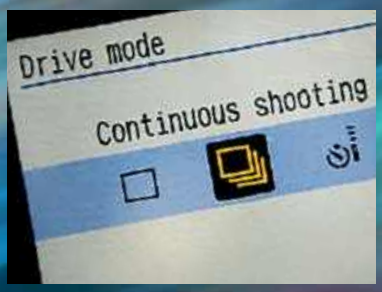
Nie potrzebujesz długiego teleobiektywu do wszystkich dyscyplin sportowych, ale w przypadku większości z nich im dłuższa ogniskowa, tym bardziej imponujące będą ujęcia akcji. Wszystko zależy od tego, jak blisko można podejść, nie wchodząc na boisko i nie narażając się na niebezpieczeństwo. Tabela poniżej to przewodnik po typowych ogniskowych do fotografowania różnych dyscyplin sportowych.

Skoki narciarskie:	400 mm
Motocross:	100 mm
Rugby:	300 mm
Jeździectwo:	200 mm
Skateboarding:	35 mm
Piłka nożna:	300 mm
Surfing:	500 mm



2 Strzelaj serią

Aby zwiększyć swoje szanse na sukces, włącz w aparacie tryb zdjęć seryjnych. Wzrośnie wtedy prawdopodobieństwo uchwycenia najlepszego momentu. Większość aparatów może rejestrować zdjęcia seryjne w ograniczonym buforze. Po przekroczeniu tego limitu aparat musi się zatrzymać i zrzucić zdjecia na kartę pamięci. Ponieważ ten limit jest osiągany znacznie szybciej podczas fotografowania w trybie RAW, większość fotografów sportowych wykorzystuje format JPEG. Wówczas np. mogą wykonywać zdjęcia z prędkością 10 kl./s przez pełne 9 s, a nie tylko 3 s w przypadku fotografowania w surowych plikach.



eprasa.pl 81521addd0



1/180 s



1/200 s





3 Priorytet czasu

Do fotografowania akcji najlepiej jest wybrać tryb Priorytetu czasu migawki. Daje to kontrolę nad ustawieniem czasu ekspozycji w zależności od uprawianego sportu. Aby uchwycić ostre ujęcia dynamicznych dyscyplin, należy zwiększyć czułość ISO i dążyć do krótkich czasów otwarcia migawki, dłuższych niż 1/2000 s.



4 Miej oczy otwarte

Podczas robienia zdjęć większość fotografów zamyka oko, które nie patrzy przez wizjer, aby skoncentrować się na kompozycji i informacjach o ekspozycji. Podczas fotografowania akcji warto jednak przyzwyczaić się do trzymania oczu otwartych: drugie oko jest przydatne do widzenia rzeczy poza kadrem. Może to pomóc w uzyskaniu lepszych zdjęć oraz kontrolować potencjalne niebezpieczeństwo zmierzające w Twoim kierunku.



1/15 s



1/15 s – panoramowanie

5 Sztuka panoramowania

„Panning" czy inaczej „panoramowanie" odnosi się do techniki śledzenia aparatem w trakcie dłuższej ekspozycji poruszającego się tematu z tą samą prędkością, tak aby wydawał się nieruchomy w wizjerze. Panoramowanie wymaga praktyki. Kluczem do udanego zdjęcia jest prawidłowa ocena ruchu obiektu. Najlepszym sposobem na to jest rozpoczęcie panoramowania, gdy obiekt jest jeszcze daleko. Tego rowerzystę zacząłem śledzić w wizjerze, gdy zbliżał się z pewnej odległości, i zacząłem fotografować, gdy mijał moją pozycję. Zwróć uwagę, jak spokojne stało się tło, gdy zostało rozmyte, a jednocześnie obraz jest bardziej dynamiczny i daje większe wrażenie ruchu.

Getty

eprasa.pl 81521addd0







7 | W DOMU

Zrób dym

Szukasz pomysłu na zdjęcia w domu? "Zapal kadzidełko" – sugeruje **Benedict Brain**

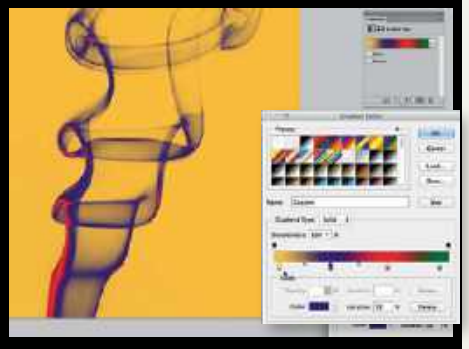
Uchwycenie wirującego w powietrzu dymu to wspaniały sposób na stworzenie fajnych zdjęć. Piękno tej zabawnej i łatwej techniki polega na tym, że nie potrzeba do niej drogiego sprzętu i można ją łatwo stosować w zaciszu własnego domu. Wszystko, czego potrzebujesz, aby zacząć, to zwykły czarny materiał do wykorzystania jako tło, lampa błyskowa, którą można ustawić za aparatem, i kadzidełko.

Kluczem jest tu uchwycenie fantazyjnych zawirowań dymu unoszących się z kadzidełka. Na początku może to wymagać nieco praktyki, ponieważ ruch dymu jest mało przewidywalny, a ustawienie ostrości utrudnione. Można spróbować użyć małego kawałka papieru, aby wachlować powietrzem i manipulować kształtem, jaki tworzy dym. Pierwsze ujęcia prosto z aparatu będą zapewne wyglądać mało ciekawie, więc w dalszej kolejności spróbuj poeksperymentować, dodając trochę koloru. Oczywiście można do tego użyć tła w innym kolorze lub barwnego oświetlenia. My jednak do naszego głównego ujęcia (na zdjęciu po prawej) dodaliśmy kolory za pomocą Mapy gradientu w programie Photoshop. Uzyskane efekty mogą być różne – od wyrazistych po wysublimowane – spróbuj sam, postępując zgodnie z naszym przewodnikiem krok po kroku. Przekonasz się, jak zabawny i wciągający jest to projekt.

Jak wykorzystać dym, lampę i Photoshopa do stworzenia w domu intrygującego zdjęcia







1 Ustaw plan zdjęciowy
Użyj czarnej tkaniny jako tła; aksamit jest idealny do tego celu, ponieważ pochłania światło lepiej niż inne materiały. Umieść kadzidełko ok. 30 cm przed tkaniną. Aby oświetlić dym, użyj lampy błyskowej umieszczonej z boku aparatu. Podłącz ją za pomocą kabla lub zdalnego wyzwalacza.

2 Ustaw aparat
Wybierz ręczne ustawianie ostrości i przytrzymaj ołówek na ścieżce dymu, aby wyregulować ostrość. Przysłona f/8 zapewni wystarczającą głębię. Dostosuj moc i położenie lampy błyskowej, aż oświetlenie będzie wyglądać prawidłowo. Wachluj dymem, aby formować wzory. Wykonaj wiele zdjęć.

3 Dodaj mapę gradientu
Otwórz końcowy obraz w programie Photoshop CC. Aby uzyskać abstrakcyjny efekt, przejdź do Warstwa > Nowa warstwa dopasowania > Mapa gradientu i wybierz jeden z gotowych gradientów lub utwórz własny. Spowoduje to nałożenie nowych kolorów na odcienie oryginalnego obrazu.

eprasa.pl 81521addd0



Ten zabawny projekt jest prosty i tani
w realizacji, ale wymaga dużo cierpliwości,
aby uzyskać najlepsze rezultaty.

eprasa.pl 81521addd0

8 | PLENER

W każdą pogodę

Mike Harris pokazuje, jak robić świetne zdjęcia krajobrazowe w każdych warunkach

Kiedy pada deszcz, aż kusi, by zostać w domu, ale jeśli jesteś gotów stawić czoła żywiołom, zostaniesz nagrodzony naprawdę zapierającymi dech w piersiach krajobrazami z nastrojowym niebem, widowiskowymi promieniami słońca, a nawet okazjonalną tęczą. Można założyć, że aparaty i obiektywy wyposażone w uszczelnienia, oznaczają, że sprzęt jest odporny na warunki pogodowe, ale lepiej tak nie zakładać i odpowiednio go zabezpieczyć. Fotografowanie w deszczu lub we mgle może tworzyć klimatyczne zdjęcia, ale przy znacznie mniejszej ilości światła wokół i przy użyciu małych przysłon czasy otwarcia migawki mogą być niebezpiecznie długie. Jedynym wyjściem jest albo zwiększenie czułości ISO, albo – w zależności od tego, jak długa jest ekspozycja – użycie statywu. Ponadto kolory często stają się wtedy płaskie, więc konieczne może być dostosowanie krzywych w celu zwiększenia kontrastu sceny i wzmocnienie nasycenia, aby były bardziej wyraziste. Innym rozwiązaniem będzie przekonwertowanie zdjęć na ujęcia czarno-białe i dodanie szumu, aby uzyskać ziarnistą estetykę w stylu retro.



Mike Harris

Zabezpiecz sprzęt

Możesz zaimprowizować osłonę przeciwdeszczową, wycinając otwór w rogu dużej, plastikowej torby i wystawiając przez niego obiektyw. Na rynku znajdziesz też niedrogie pokrowce przeciwdeszczowe na aparat.





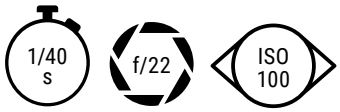


eprasa.pl 81521addd0

Chodźmy do lasu...

Nigel Forster przygotował kilka wskazówek dotyczących fotografowania drzew i lasów

Bez względu na pogodę, zawsze można znaleźć tematy do fotografowania w pobliskim lesie, niezależnie od tego, czy jest to stary trakt sękatych dębów, czy plantacja sosen. Lasy stawiają też przed fotografem różne wyzwania. Trzeba starannie zarządzać światłem i cieniem oraz upraszczać kompozycję, aby uniknąć potencjalnego bałaganu. Jednym ze sposobów na uporządkowane kadrowanie jest poszukiwanie prostych wzorów. Użyj pionowych pni drzew jako podstawowej formy obrazu i poszukaj kompozycji, która wykorzystuje gałęzie w interesujący sposób. **www.nigelforsterphotography.co.uk**



Połączenie cieni drzew, kwiatów i podświetlenia tworzy w dolinie Usk zjawiskowy efekt.

Pod światło

Tereny leśne mogą być trudne do sfotografowania. Jednym ze sposobów na uproszczenie obrazu jest fotografowanie pod światło i wykorzystanie cieni drzew jako linii wodzących, aby przyciągnąć wzrok do obrazu.

Stwórz rozbłysk

Dodatkowym sposobem na urozmaicenie ujęcia jest częściowe ukrycie słońca za gałęzią drzewa i użycie wąskiej przysłony, aby stworzyć efekt gwiazdki. Upewnij się, że nie prześwietlasz światła słonecznego; w razie konieczności lepiej jest niedoświetlić i przywrócić szczegóły w cienich w edycji.



Nigel Forster



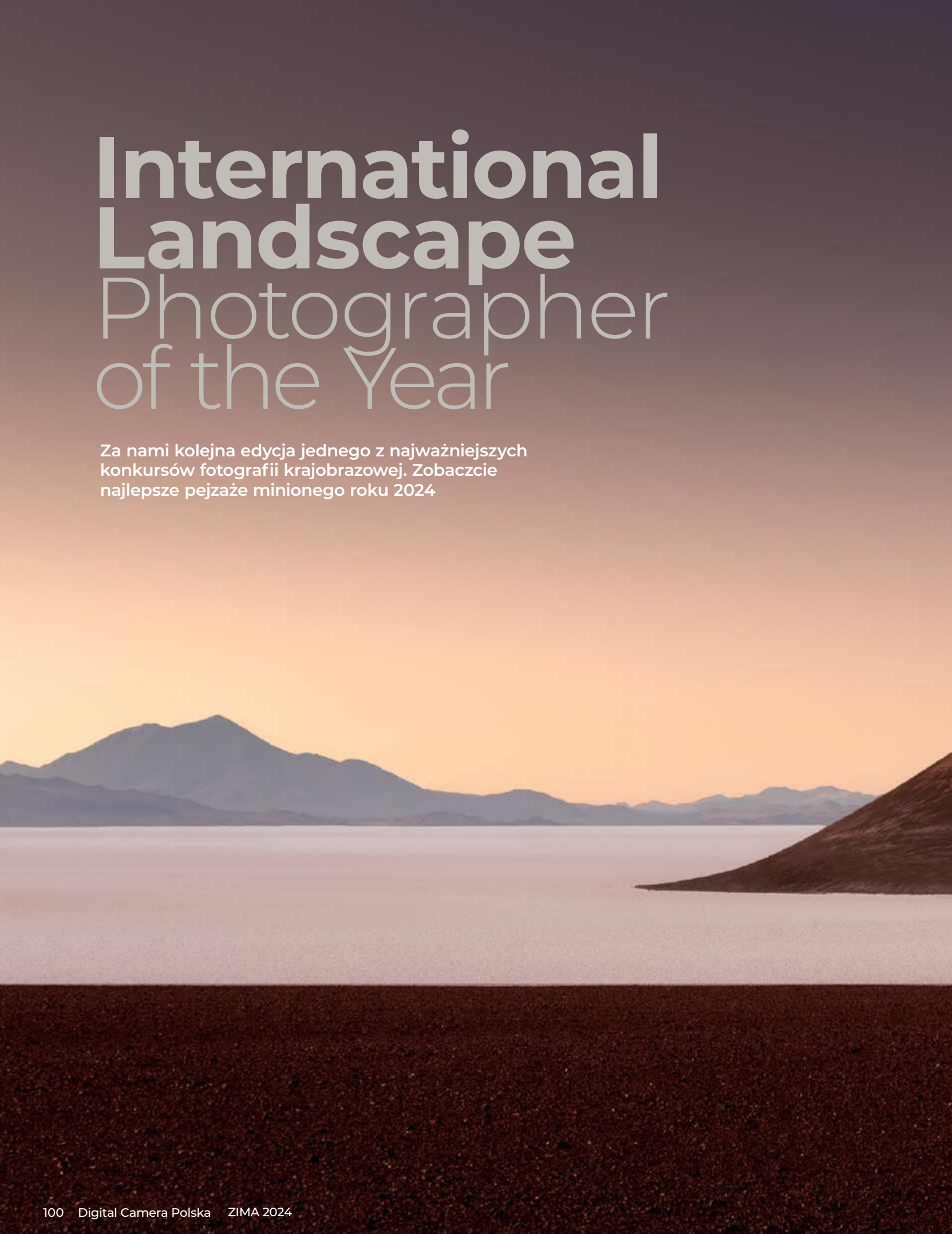
Spójrz z zewnątrz

To zdjęcie modrzewi w Brecon Beacons zostało zrobione po opadach śniegu wczesną wiosną, więc widoczny był czerwony kolor nowych przyrostów. Tego rodzaju ujęcia należy wykonywać patrząc na las z zewnątrz, ponieważ w samym lesie inne drzewa znajdujące się blisko aparatu mogą przeszkadzać podczas korzystania z długiego obiektywu.

Igły modrzewia tworzą czerwony odcień w Hay-on-Wye w Parku Narodowym Brecon Beacons.

International Landscape Photographer of the Year

Za nami kolejna edycja jednego z najważniejszych konkursów fotografii krajobrazowej. Zobaczcie najlepsze pejzaże minionego roku 2024





International Landscape Photographer of the Year 2024
Pierwsze miejsce (portfolio): Andrew Mielzynski (Kanada), „Wschód słońca nad pustynią Atacama", Cono De Arita, pustynia Atacama, Argentyna.



International Landscape Photographer of the Year 2024
Pierwsze miejsce (portfolio): Andrew Mielzynski (Kanada), „Zimowy wiąz w śnieżnej burzy" Meaford, Ontario, Kanada.

Konkurs ILPOTY od ponad dekady jest jedną z najbardziej prestiżowych platform dla fotografów krajobrazowych na całym świecie. Amatorzy i profesjonaliści każdego roku prezentują swoje najlepsze prace, rywalizując o uznanie w branży i cenne nagrody. Tegoroczna edycja zgromadziła aż 3643 zgłoszenia, a jury składające się z autorytetów, takich jak David Burnett, Tim Parkin czy Kaye Davis, wybrało najlepsze fotografie w kilku kategoriach.

Główną nagrodę za portfolio czterech zdjęć zdobył Kanadyjczyk Andrew Mielzynski, którego prace ukazują niesamowitą różnorodność krajobrazów – od śnieżnych pustkowi Ontario po surowe pustynie Atakamy. Jury podkreślało wrażliwość autora na detale oraz jego zdolność do opowiadania historii. W kategorii „Zdjęcia pojedyncze" triumfował Japończyk Ryohei Irie, który zachwycił jury fotografią świetlików w magicznej leśnej scenerii. Zdjęcie to, pełne subtelnego światła i delikatności, zostało uznane za jedno z najbardziej poruszających w historii konkursu.

W tegorocznej edycji przyznano również nagrody specjalne w kategoriach tematycznych. Nagroda za zdjęcia czarno-białe trafiła do J. Fritza Rumpfa z USA, za fotografie lotnicze wyróżniono Szwajcara Benjamina Barakata, a w kategorii „Śnieg i lód" triumfował Jeroen Van Nieuwenhove z Islandii. Nagrody otrzymali także Shirley Wung z Tajwanu za zdjęcia lasów oraz Federico Delucchi z Włoch za uchwycenie ekscytującego nieba.

Polscy fotografowie również zaznaczyli swoją obecność. Karol Nienartowicz znalazł się w elitarnym gronie Top 101, dzięki czemu jego zdjęcie zostanie opublikowane w corocznym albumie pokonkursowym. Z kolei prace Marcina Zająca i Miłosza Wilczyńskiego zostały wyróżnione w galerii 201+.

eprasa.pl 81521addd0



Nagroda specjalna: Śnieg i lód
Jeroen Van Nieuwenhove (Islandia), „Isþyrlu – Lodowy wir", Scoresbysund, Grenlandia.







International Landscape Photographer of the Year 2024
Drugie miejsce (portfolio): Ignacio Palacios (Australia).

Na sąsiedniej stronie: „Góra siedmiu kolorów", Boliwia.

Powyżej: „Kanion Yangykala", Turkmenistan.

Z lewej: „Pole pumeksowe", La Puna, Argentyna.

eprasa.pl 81521addd0



International Landscape Photographer of the Year 2024
Trzecie miejsce (portfolio): Gheorghe Popa (Rumunia).

Powyżej: „Zatruta piękność", Geamana, Góry Zachodnio-rumuńskie, Rumunia.

Po prawej: „Szepty zatopionych drzew", jezioro Cuejdel, Rumunia.



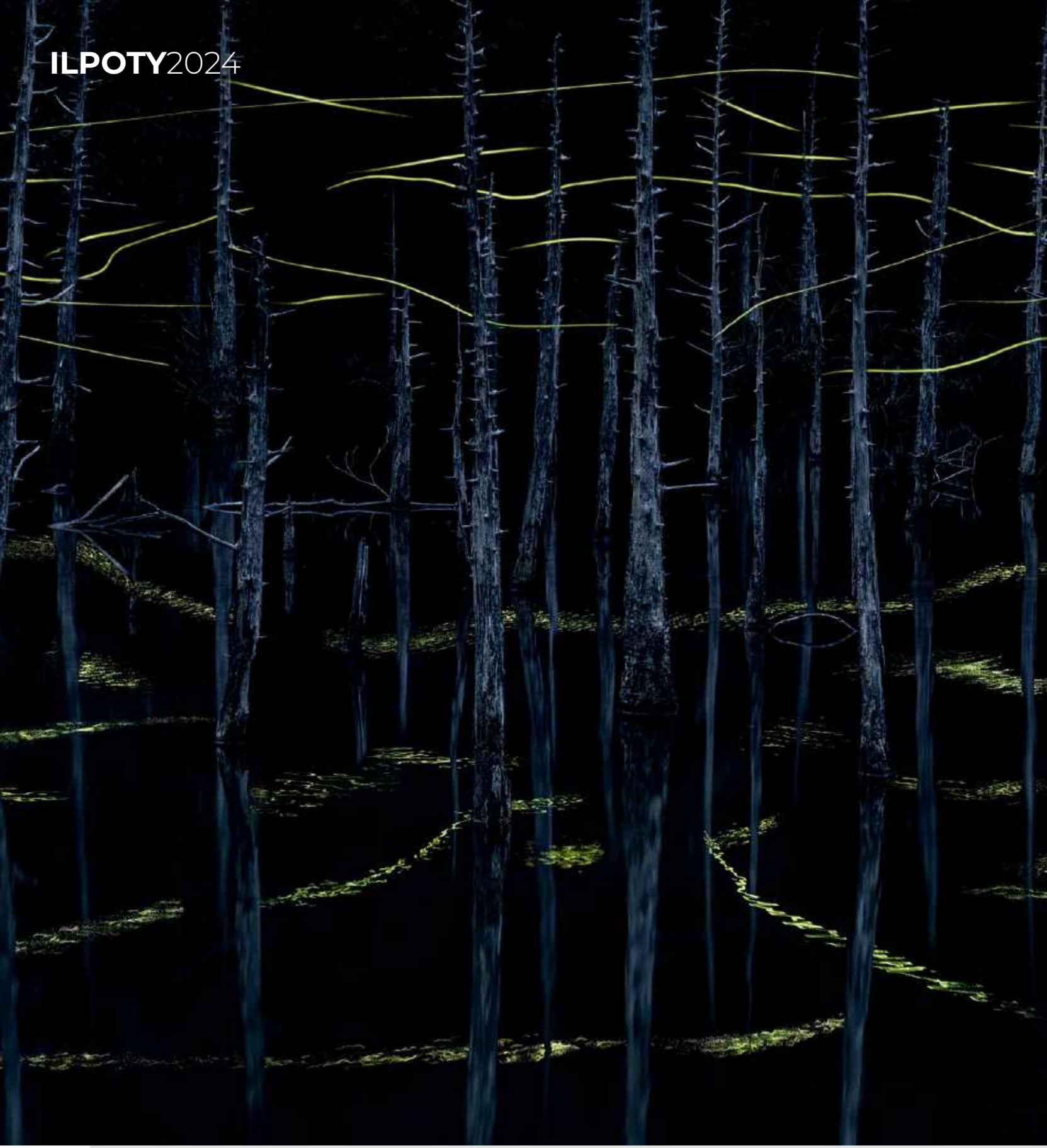
epresa.pl 81521add00





International Landscape Photographer of the Year 2024
Drugie miejsce (zdjęcie pojedyncze): Justinus Sukotjo (Indonezja),
„Opiekuńcze ramię matki", plaża Walakiri, wyspa Sumba, Indonezja.

eprasa.pl 81521addd0



International Landscape Photographer of the Year 2024
Pierwsze miejsce (zdjęcie pojedyncze): Ryohei Irie (Japonia),
„Ślady światła", Ichinomata, prefektura Yamaguchi, Japonia.

Wszystkie wyróżnione zdjęcia znajdziecie na stronie:
https://www.internationallandscapephotographer.com/

eprasa.pl 81521addd0



Nagroda specjalna: Z powietrza
Benjamin Barakat (Szwajcaria),
„Ostatnia wydma", Namibia.

International Landscape Photographer of the Year 2024 | TOP 101 Karol Nienartowicz, (Polska), „Sossusvlei II", pustynia Namib, Namibia.







Zamawiaj fotoceramikę
przez aplikację Opal

OPAL
FOTOCERAMIKA

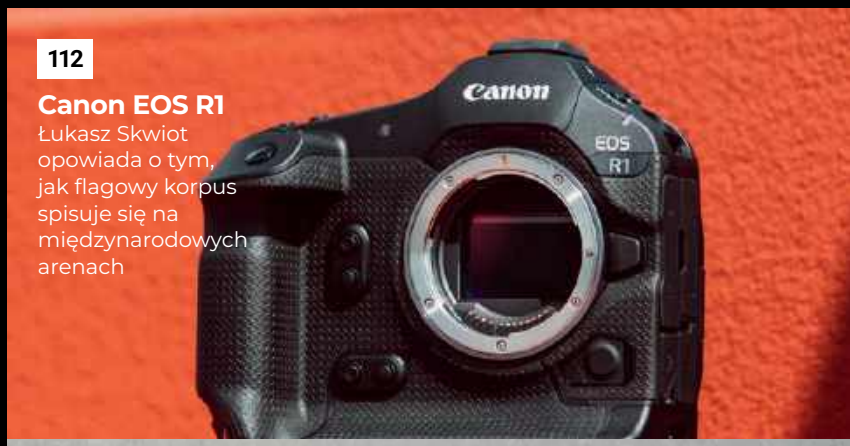
eprasa.pl 81521addd0

strefa **sprzętu**

Gorące premiery / Testy i opinie / Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.



112
Canon EOS R1
Łukasz Skwiot opowiada o tym, jak flagowy korpus spisuje się na międzynarodowych arenach



120
Zainwestuj w siebie
Oto sprzęt, który może pomóc Ci rozwinąć skrzydła w nowym roku



126
Fujifilm X-M5
Czy to idealny aparat dla podróżników i vlogerów?



128
Nikon Z50II
Lepsza wydajność i możliwości. Jak wypada na tle konkurencji



130
Sony A1 II
Czy zdominuje segment pro? Mamy już pierwsze wnioski



134
Test grupowy
Testujemy osiem statywów. Wybierz model odpowiedni dla siebie

Nasze nagrody

- Digital Camera **NAJLEPSZY W TEŚCIE** — Dla najlepszego modelu w teście grupowym
- Digital Camera **JAKOŚĆ/ CENA** — Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny
- Digital Camera **ZŁOTA NAGRODA** — Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek
- Digital Camera **INNOWACYJNY PRODUKT** — Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji
- Digital Camera **WYBÓR REDAKCJI** — Dla produktu zasługującego na duże uznanie

TECH TALK

Łukasz Skwiot



Od lat relacjonuje z linii bocznych najważniejsze wydarzenia światowego futbolu. Nam opowiada o realiach pracy stadionowej i o tym, jak zmienił ją najnowszy flagowy korpus ***Canon EOS R1***

Tekst: Maciej Luśtyk



Łukasz Skwiot
Fotograf sportu

Na co dzień współpracuje z tygodnikiem *Piłka Nożna*, jest też fotoreporterem agencji CyfraSport oraz fotografem drużyny Panthers Wrocław.

Doświadczenie zdobywał na największych turniejach, takich jak piłkarskie mistrzostwa świata, Europy czy ponad 100 meczach Ligi Mistrzów. Jego zdjęcia publikowały m.in. *Przegląd Sportowy, Elle Man, Men's Health, The Sun, Sports Illustrated, Forbes, Fakt, Newsweek.*

W 2020 roku dołączył do grona ambasadorów marki Canon.

Jak wygląda Twój typowy dzień pracy? Co zabierasz ze sobą na zlecenia?
Większość moich zleceń to praca na stadionach. Używam obecnie dwóch aparatów – Canona EOS R1 i Canona EOS R3 – oraz trzech obiektywów: RF 100–300 mm z konwerterem 1,4x, 70–200 mm f/2,8 i 35 mm f/1,8. Mimo dużych rozmiarów korpusów jest to naprawdę mobilny zestaw. Nieoczywistą rzeczą są kwestie związane z ochroną sprzętu przed deszczem i wilgocią. Teraz na stadionach pogodę mamy różną i trzeba o tym pamiętać. Poza tym szybkie karty, szybki czytnik i szybki internet mobilny. Zdjęcia wysyłam od razu po ich wykonaniu i zawsze dużo uwagi przykładam do tego, żeby ten workflow był możliwie bezproblemowy i by nic nie zabierało mi cennego czasu.

Fotografujesz głównie piłkę nożną i futbol amerykański. Czy do obu tych dyscyplin przygotowujesz się w różny sposób?
Wszystko zależy bardziej od zlecenia niż samej dyscypliny. Na przykład, gdy jadę do Portugalii i zależy nam na zdjęciach Cristiano Ronaldo, to muszę dowiedzieć się, którą stroną boiska zwykle biega i z której strony będzie prawdopodobnie atakować Portugalia. Zwykle jednak fotografuję obie drużyny – w jednej połowie jedną, w drugiej drugą – i obieram pozycję stacjonarną, która pozwala mi dobrze ogarnąć bramkę i pole karne. Inaczej wygląda to na meczach reprezentacji

eprasa.pl 81521addd0



Polski. Wtedy wiadomo, że priorytetem jest fotografowanie naszych rodaków.

Co sprawia największą trudność w fotografii sportowej?
Przede wszystkim to, że nie reżyseruję tego, co fotografuję. Mogę być świetnie przygotowany, ale finalny efekt zdjęciowy zależy w dużej mierze od tego, co się wydarzy na boisku. Nic nie poradzisz na to, że decydujący gol padnie w drugiej połowie, na przeciwległą bramkę albo że zawodnicy po strzeleniu gola pobiegną cieszyć się na drugą stronę bramki. Tracisz wtedy te kluczowe kadry, które opowiadają o meczu. To z pewnością uczy pokory. Kiedyś dochodziły do tego jeszcze kwestie związane z refleksem i pracą samego aparatu. Mogłeś zwyczajnie coś przegapić. W przypadku najnowszych korpusów Canon z systemami detekcji i trybem zdjęć w pętli to się już prawie nie zdarza.

Wraz z kolejnymi modelami wzrasta odsetek udanych zdjęć?
Powiem tak: gdy rozmawialiśmy przy okazji mundialu, używałem EOS-a R3. Wtedy wydawało mi się, że to już aparat kompletny. Odsetek nietrafionych zdjęć wynosił może 2–3%. Teraz mam EOS R1 i coś takiego jak zdjęcie nietrafione już nie występuje.
Do tego ogromną zmianą jest dla mnie tryb Pre-Continuous Shooting, gdzie zdjęcia wyzwalane są do 1 s przed dociśnięciem spustu migawki. Nie ukrywam, czasem potrafi to uratować tyłek. Przede wszystkim zmianę odczuwam jednak w działaniu systemu AF. Autofokus jest zwyczajnie dużo bardziej stabilny, ma algorytmy, które „rozumieją", co dzieje się na boisku i uczy się twojego sposobu pracy. To nawet nie chodzi o to, że ten autofokus jest jakoś drastycznie lepszy. Po prostu w pewien sposób odciąża mnie psychicznie – mogę sobie na przykład pozwolić na większą swobodę przy obrabianiu zdjęć. Często mam momenty, że akcja zaczyna się dziać, gdy jeszcze jestem pochylony nad komputerem, i wtedy na reakcję zostają mi ułamki sekundy. Z R1 wiem po prostu, że o ile uda mi się utrzymać zawodnika w polu widzenia, to takie zdjęcie wykonane na szybko na 99% będzie ostre.

→

eprasa.pl 81521addd0



Aparat trafił do mnie przed Euro. Przez dłuższy czas nie mogłem o tym mówić, bo była to jedna z pierwszych sztuk na świecie

Wielokrotnie pisaliśmy, że fotografowie sportowi będą zapewne ostatnimi, którzy odwieszą lustrzanki na kołek. Nadal obserwujesz opór przed bezlusterkowcami?
Coraz mniejszy. Wydaje mi się, że głównym powodem jest tu dostępność obiektywów. Ogniskowe „stadionowe" to ogromny wydatek i wielu fotografów wstrzymuje się przed zmianą, bo są przekonani, że będą musieli inwestować od razu w cały system. Do dzisiaj używam np. lustrzankowego modelu EF 400 mm zamocowanego przez adapter i działa to naprawdę super. Bezlusterkowce są natomiast traktowane coraz przychylniej ze względu na to, że pojawiło się wiele świetnych korpusów, które mocno obniżają próg wejścia do fotografii sportowej, jak np. Canon EOS R6. Kiedyś, żeby mieć te 10 kl./s, musiałeś kupić korpus typowo reporterski, za kilkadziesiąt tysięcy złotych, a teraz możliwości takie oferuje każda podstawowa pełna klatka.

R1 dostałeś jeszcze przed premierą. Czy miałeś jakiś wpływ na finalny wygląd aparatu?
Aparat trafił do mnie przed Euro, tak więc cały sezon futbolowy robiłem już na tym korpusie. Oczywiście przez dłuższy czas nie mogłem o tym mówić, bo była to jedna z pierwszych sztuk na świecie i było to jeszcze na etapie testów. Były też tabelki i sporo wypełniania (śmiech). Mogę zdradzić, że pierwotnie nieco inaczej miała wyglądać obudowa. Dzięki naszym sugestiom zmieniło się wycięcie pod kciukiem, tak by całość była bardziej ergonomiczna. Poza tym oczywiście sprawdzaliśmy w boju działanie różnych funkcji z obrębu autofokusa czy samego interfejsu i zgłaszaliśmy swoje uwagi.

Po premierze R1 niektórzy twierdzili, że zmiany są zbyt małe, że to w zasadzie EOS R3 Mark II.
To chyba głównie przez plotki o korpusie z matrycą o wysokiej rozdzielczości. Tutaj natomiast mamy do czynienia z ewolucją tej samej myśli, która przyświecała tworzeniu serii EOS-1D X. Canon ROS R1 to korpus typowo roboczy, zbudowany tak, by zapewnić jak najwyższy komfort szybkiej pracy. Mnie podoba się to, że jest delikatnie większy od R3, ale zauważalnie mniejszy niż 1D X, ma też lepiej wyprofilowany tył – idealnie pasuje do moich rąk i balansuje się z obiektywami. Sporą zmianą na plus są też dwa sloty na szybkie karty CFexpress. Do tego przydatne funkcje jak upscaling, odszumianie AI w aparacie czy tryb zapisu w pętli. Ale główną różnicą jest jednak autofokus. Mamy m.in. tryby priorytetów akcji, które pozwalają łatwo dostosować wydajność śledzenia do poszczególnych dyscyplin. W R3 też mogliśmy personalizować działanie AF za pomocą suwaków, ale wymagało to znacznie więcej doświadczenia i nauki na błędach.

Jak dokładnie działa autofokus? Mamy dodatkowy akcelerator AI, a sam system

eprasa.pl 81521addd0



ma się uczyć naszych zachowań. Jak to wygląda w praktyce?
Trudno to dobrze opisać bez możliwości zobaczenia, jak punkty AF zachowują się podczas akcji. Dla mnie prawdziwym gamechangerem jest to, jak autofokus zachowuje się podczas dośrodkowań, gdzie aparat oblicza, który z zawodników ma największą szansę odebrać piłkę czy ją odbić. To po prostu trzeba zobaczyć na własne oczy. Poza tym naprawdę doceniam te 10 kl./s więcej podczas szybkich serii. Przy ciasnych kadrach i dynamicznych sytuacjach mam więcej zdjęć z piłką przy nodze czy głowie i pewność, że zawsze znajdzie się wśród nich ten kluczowy moment.

Jakiego trybu pomiaru AF używasz najczęściej? Korzystasz z personalizacji punktów i joysticka, czy może wszystko rozwiązuje już pełna automatyka w pomiarze pełnostrefowym?
Tu mogę Cię zaskoczyć, bo ja używam głównie strefy punktów na środku kadru, którą przesuwam w pożądanym kierunku. Być może muszę przesuwać ją zbyt często i obecne algorytmy mogłyby mi oszczędzić tego zachodu, ale jednak lubię móc decydować, w jakim obszarze ma działać autofokus i mieć pewność, że wychwyci dokładnie tego zawodnika, na którym mi



zależy. Chodzi np. o momenty, gdzie dużo ciekawszy od zawodnika przy piłce jest zawodnik, który próbuje mu ją odebrać. Standardowo aparat priorytetowo traktuje tego pierwszego, więc ta dodatkowa kontrola pozwala mi po prostu lepiej zareagować w sytuacjach, których aparat nie jest w stanie „zrozumieć".

Canon EOS R1 jest pierwszym bezlusterkowcem z krzyżowym układem detekcji fazy. Czy ta różnica rzeczywiście jest odczuwalna? W jakich sytuacjach?
Ja główną różnicę odczuwam w przypadku ostrzenia na bardzo duże odległości. Na przykład, gdy muszę fotografować przez całą długość boiska, jak przy przeciwległej bramce

→

eprasa.pl 81521addd0





Główną różnicę odczuwam w przypadku ostrzenia na bardzo duże odległości, na przykład, gdy muszę fotografować przez całą długość boiska

odbywa się rzut karny. Wcześniej zdarzało się, że AF w takich sytuacjach przeostrzał na trybuny, bo dla systemu detekcji fazy była to już bardzo mała różnica. Teraz się to nie dzieje i z tego, co mówili mi przedstawiciele Canon, to właśnie jedna z zasług pomiaru krzyżowego. Zazwyczaj staram się w ogóle unikać fotografowania przez 80 metrów, ale jeśli zaistnieje taka konieczność, to właśnie w takiej sytuacji może nas uratować i pomóc uchwycić decydujący moment.

Jak często korzystasz z pełnej prędkości serii? 40 kl./s brzmi jak pełna karta w kilka minut.
Mam już na tyle wypracowany refleks, że wyzwalam tę serię tylko w kluczowych momentach i finalnie otrzymuję np. 10 kadrów. Wiadomo, do skutecznego fotografowania sportu wystarczy nawet 20 kl./s, ale jednak większa prędkość serii to jeszcze większa precyzja i swoboda działania.

Czy zapis w pętli dla Ciebie jako weterana fotografii sportowej to coś więcej niż ciekawy gadżet?
Korzystam z tego często w trudniejszych sytuacjach, jak futbol amerykański, który mimo wszystko jest bardziej chaotyczny niż piłka nożna i możliwość „cofnięcia się w czasie" jest naprawdę przydatna. Tu niekiedy ułamek sekundy przesądza, czy zawodnik ma piłkę, czy jej nie ma. Dodatkowo funkcję tę możemy przypisać do któregoś przycisku i uruchamiać ją „na zawołanie", tylko w kluczowych momentach.

eprasa.pl 81521addd0

W momencie premiery niektórzy byli zawiedzeni, że EOS R1 to jednak nie aparat all-in-one typu Sony A1 czy Nikon Z9. Nie brakuje Ci większej rozdzielczości?
Wykonujesz też przecież sesje komercyjne. Powiem szczerze, że w ogóle. W zastosowaniach meczowych 24 Mp to złoty środek, który gwarantuje wystarczająco duży obrazek a zarazem przystępny rozmiar pliku, który szybko się obrabia i który równie szybko można przesłać. Pliki wysyłam jednocześnie na trzy serwery i gdyby z tych kilku megabajtów zrobiło mi się kilkanaście, wszystko to trwałoby zdecydowanie zbyt długo. A jeśli robię sesje wizerunkowe czy reklamowe i rzeczywiście do czegoś może przydać mi się wyższa rozdzielczość, to robię po prostu upscaling pliku RAW w Photoshopie. Działa to naprawdę świetnie i nigdy nie miałem jeszcze problemów przy oddawaniu kampanii ze zdjęciami po upscalingu. Prawdę mówiąc, nie widzę uzasadnienia dla wysokich rozdzielczości w korpusie reporterskim.

A nie przydałaby Ci się jednak możliwość nieco mocniejszego kadrowania zdjęć sportowych?
Ale ja to jestem w stanie zrobić już teraz, jak przy opisywanym wcześniej fotografowaniu sytuacji podbramkowej przez całą długość boiska. Trudno mi powiedzieć, jaką rozdzielczość ma finalny obrazek, który wycinam, ale pewnie ok. 2 Mp. I takie zdjęcia są bez problemu publikowane. Wiadomo, że nie zrobię z tego billboardu, ale do zastosowań internetowych nie potrzeba mi więcej.

Korzystasz też z funkcji odszumiania AI?
Akurat z niej korzystam rzadko, gdyż fotografuję głównie w RAW-ach i odszumiam zdjęcia na etapie edycji w oprogramowaniu zewnętrznym. Aczkolwiek działa to naprawdę świetnie. Gdybym miał zlecenie, z którego musiałbym przesłać na serwer JPEG-i prosto z aparatu, z pewnością bym z tego korzystał, bo cały proces odbywa się naprawdę szybko. Ale jak wiesz, mój workflow jest trochę inny.

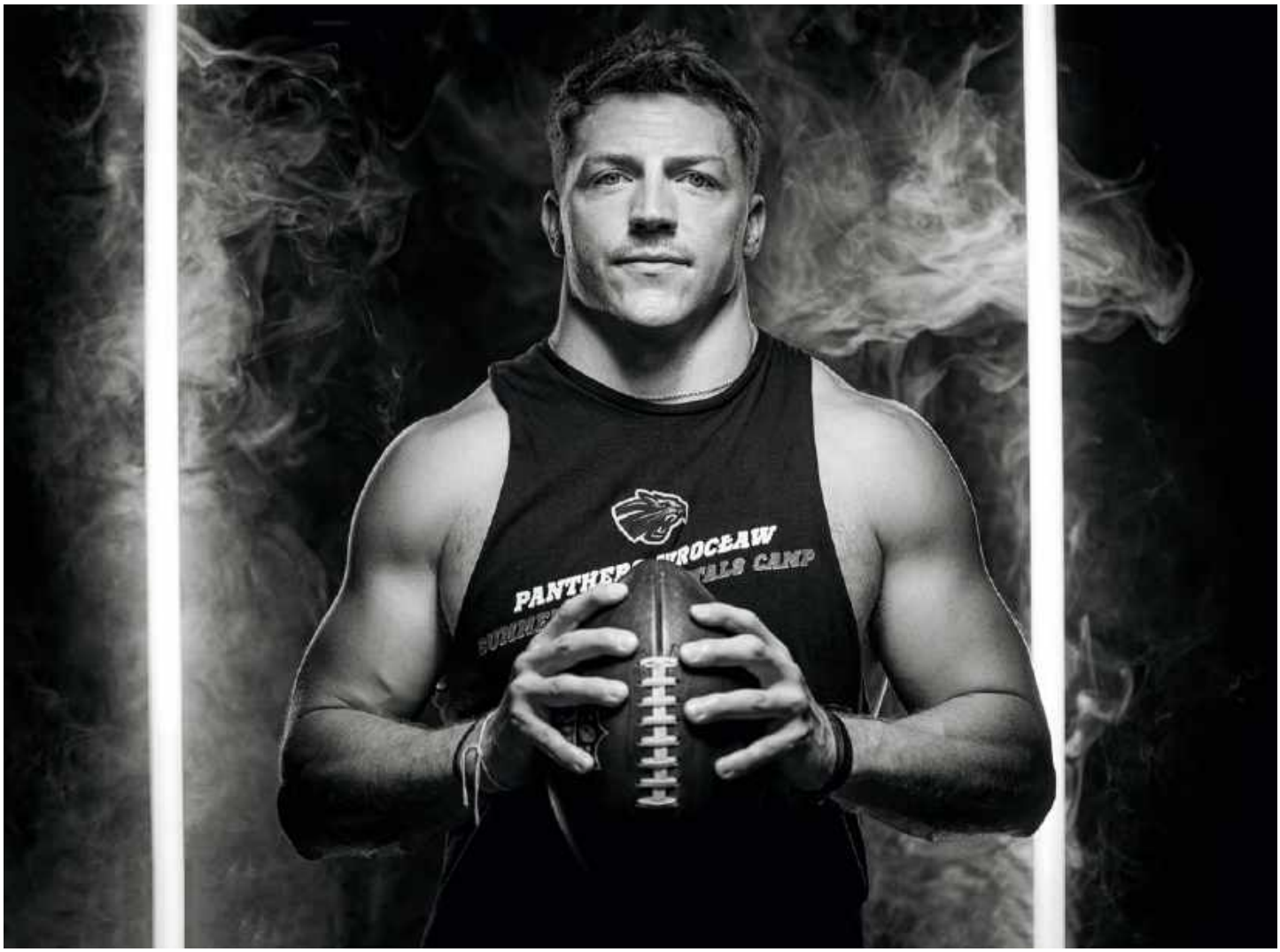
Czy coś zmieniła dla Ciebie obecność dwóch slotów CFexpress?
Przede wszystkim cieszy mnie, że wreszcie mogę używać tylko jednego typu kart. Tym bardziej, że karty CFexpress są bardziej wytrzymałe i pewniejsze od kart SD, a przy okazji dużo bardziej pojemne. To z kolei jest dla mnie ważne z powodu tego, że drugą kartę traktuje jako swojego rodzaju backup, gdyby zdarzyło mi się przypadkowo skasować coś z nośnika, na którym pracuję na bieżąco. Nawet gdybym podczas intensywnego dnia na zawodach zrobił kilka tysięcy zdjęć w RAW-ach, nie muszę martwić się o to, że ją zapełnię. Do tego nośniki CFexpress są po prostu szybsze i pozwalają błyskawicznie opróżnić bufor aparatu nawet przy długich seriach. Jedynym minusem jest to, że są droższe od kart SD, ale jeśli przeliczymy złotówki na pojemność, którą otrzymujemy, to nie wychodzi wcale tak duża różnica.

→

24 Mp to złoty środek, który gwarantuje wystarczająco duży obrazek a zarazem przystępny rozmiar pliku, który szybko się obrabia i który równie szybko można przesłać



eprasa.pl 81521addd0



Czy tej konstrukcji czegoś jeszcze brakuje?
Mam ostatnio wrażenie, że producenci sami nie bardzo wiedzą, co jeszcze mogą poprawić w swoich topowych konstrukcjach. Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Gdy korzystałem z EOS R3, sam zastanawiałem się nad tym, co jeszcze można by tu poprawić. Miałem pewnie 97% ostrych zdjęć, autofokus, który za wszystkim nadążał, i superszybki tryb seryjny. Nic więcej w zasadzie nie potrzebowałem. Tymczasem okazało się, że R1 robi to wszystko jeszcze lepiej i to rzeczywiście czuć. Czy można coś jeszcze poprawić? Z pewnością dostaniemy jeszcze doskonalsze systemy AF, które będą wymagały od nas jeszcze mniej manualnej ingerencji. Fajnie byłoby też zobaczyć nieco niższy poziom szumów na wysokich czułościach. Oczywiście możemy je teraz skutecznie usuwać w postprodukcji czy nawet w samym aparacie, ale lepiej, gdyby działo się to od razu. Pewnie też z czasem w aparatach pojawią się jakieś funkcje internetowe. Poza tym naprawdę trudno powiedzieć mi, co jeszcze można by do tego aparatu dodać.

Funkcje internetowe? Co masz na myśli?
Myślałem o czymś na wzór wbudowanego modemu, żeby można było wysyłać zdjęcia prosto z aparatu na serwery. To w takich rozwiązaniach widzę chyba obecnie największy potencjał w zakresie przyspieszenia i zwiększenia komfortu pracy. Bo jeżeli chodzi o samo fotografowanie, mamy już w zasadzie wszystko. Kolejne nowości nie są już tak rewolucyjne. Nie doświadczamy obecnie przeskoku technologicznego, jak w przypadku przejścia z lustrzanek na bezlusterkowce.

Czy jednak wraz z rozwojem technologii zmienia się też sposób pokazywania sportu?
Jeżeli chodzi o duże turnieje, to zmienia się niewiele. Na pewno jednak sprzęt obecnie ogromnie ułatwia nam pracę. Kiedyś pokazywałem Ci zdjęcie bramkarza zrobione przez siatkę, z ostrością idealnie wycelowaną na oko. Takiego kadru lustrzanką zwyczajnie bym nie wykonał albo byłby to jedynie wynik szczęśliwego przypadku. Z pewnością możemy więc ten sport pokazywać teraz czasem w nieco ciekawszy sposób. Dodatkowo dzięki temu, że możemy pracować zupełnie bezgłośnie, przy znacznie większej liczbie dyscyplin można teraz w ogóle fotografować z bliska, bo przecież są też takie, które wymagają skupienia i ciszy.

A gdybyś miał wybrać przykładowy zestaw do fotografii sportowej na start, co poleciłbyś?
Wszystko zależy od budżetu. Gdy ten nie grał roli, to wiadomo, że poleciłbym EOS R1. Na pewno jednak bardzo sensownym korpusem pod względem stosunku ceny do możliwości jest już EOS R3. A z niższych serii polecam modele R6 i R6 Mark II. Są naprawdę szybkie i wydajne, tylko nieznacznie ustępując korpusom typowo reporterskim. Do tego obiektyw 70–200 mm (w przypadku sportów, gdzie fotografujemy na krótsze dystanse, jak siatkówka czy koszykówka) lub 100–400 mm albo 100–500 mm tam, gdzie musimy sięgnąć nieco dalej. To już fajny, uniwersalny zestaw, którym możemy sprawnie fotografować sport. I nawet jeśli te szkła będą nieco ciemniejsze, to bez większych problemów braki te nadrobią współczesne matryce, które naprawdę dobrze radzą sobie na wysokich czułościach.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 81521addd0



W prenumeracie
20%
taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Digital Camera Polska, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (4 numery) wynosi 92,80 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013



Fujifilm **GFX100 II** Idź po więcej!

W 2025 roku dokonaj skoku! W sytuacji, gdy kolejne generacje pełnych klatek ścigają się już tylko pod względem szybkości, skręć w kierunku jakości i sposobu obrazowania zarezerwowanego nadal dla większych fizycznie matryc, nie rezygnując przy tym z dużej wydajności.

Dwukrotnie szybszy, 102-milionowy sensor CMOS II HS w tandemie z nowym silnikiem X-Processor 5 pozwala na zapis nawet 8 kl./s w pełnej rozdzielczości, a system autofokusa, wykorzystując detekcję fazy i uczenie maszynowe (wykrywanie oka, twarzy i obiektów), działa już z szybkością dostępną dotąd tylko w systemach pełnoklatkowych. Dzięki natywnej czułości ISO 80, 16-bitowe pliki zapiszą jeszcze większy zakres tonów, co jest jednym z atutów średnioformatowych matryc. Pewną rewolucją będzie ponadto możliwość rejestracji wideo całym sensorem (Open Gate) – co oznacza wsparcie dla kinowych formatów – i korzystania z szerokiej gamy optyki. Do tego najlepszy na rynku wizjer elektroniczny OLED 9,44 Mp (z możliwością odchylania), podwójny slot kart CFexpress i cała gama złącz pozwalających na wyprowadzenie sygnału i zapis danych również bezpośrednio na zewnętrznych dyskach SSD.

www.fujifilm.pl

W 2025 ROKU

ZAINWESTUJ W SIEBIE!

Jak rozbudować swój workflow, by w nowym roku być jeszcze lepszym fotografem

Lexar **Workflow**

Nowy poziom zarządzania danymi

W 2025 roku przyspiesz obieg pracy, by mieć go więcej na robienie zdjęć. Nowa stacja Workflow składa się z głównej jednostki oraz wymiennych modułów. Sześć zatok gotowych jest na przyjęcie czytników kart SD, CFexpress, XQD oraz microSD. Do tego oferuje gniazda na dyski SSD NVMe oraz porty USB-C i USB-A. Stacja obsługuje standard USB 3.2 Gen 2, co zapewnia prędkość transferu danych do 10 GB/s, a w przypadku dysków NVMe nawet 20 GB/s. Taka konstrukcja pozwala zgrywać kilka kart jednocześnie, co przyspiesza pracę. Eliminuje też konieczność korzystania z wielu pojedynczych czytników, a co za tym idzie, ilość kabli, które plączą się wokół naszego komputera! **www.westerndigital.com**



eprasa.pl 81521addd0



Sennheiser **Profile Wireless**

Bezprzewodowo, bezproblemowo

W 2025 roku ułatw sobie pracę z dźwiękiem. Profile Wireless to prosty w obsłudze bezprzewodowy system mikrofonowy, który nie wymaga skomplikowanej konfiguracji ani dedykowanej aplikacji. Zestaw zawiera 2-kanałowy odbiornik 2,4 GHz, 2 mikrofony na klipsie oraz etui ładujące, które posłuży również jako mikrofon do ręki. Odbiornik i mikrofony można podłączać do aparatu, komputera, telefonu lub używać jako mikrofonu stacjonarnego, a 2-kanałowy system 2,4 GHz umożliwia jednoczesne nagrywanie z dwóch źródeł. Dzięki wbudowanej pamięci 16 GB zapiszemy nawet do 30h nagrań (wbudowana bateria pozwala na ok. 7h nieprzerwanej pracy). Monitorowanie pracy urządzenia umożliwia wbudowany wyświetlacz OLED oraz wyjście słuchawkowe, a montaż ułatwią dodawane do zestawu adapter zimnej stopki, klipsy i magnesy do przymocowania do ubrania. **www.sennheiser.pl**





Leica **Q3 43**

Czysta radość z fotografii

W 2025 roku zainwestuj w nieduży i zaawansowany kompakt, który będziesz mieć zawsze przy sobie. Naszym faworytem jest zdecydowanie Leica Q3 43, czyli najnowsza wersja tego kultowego już aparatu – tym razem z obiektywem 43 mm f/2. Taka ogniskowa zapewnia bardzo naturalny kąt widzenia, dzięki czemu sprawdzi się idealnie w codziennej fotografii i szerokiej gamie tematów, od reportażu po środowiskowy portret. Jest to też konstrukcja typu APO, co oznacza wyśrubowane parametry optyczne. Sam aparat to dobrze znana już Leica Q3, z fenomenalnym pełnoklatkowym sensorem 60 Mp, autofokusem z detekcją fazy oraz, po raz pierwszy w serii Q, odchylanym ekranem LCD. Czy mówiliśmy już, że jest po prostu piękna? **www.leicastore.pl**

Profoto **Pro-B3**

Wielka moc w mobilnej formie

W 2025 roku przejdź na poziom PRO – najlepiej z Profoto Pro-B3. To nowa profesjonalna lampa plenerowa, która łączy dużą moc 750 Ws z wydajnym, wbudowanym zasilaniem. Pro-B3 oferuje przy tym najkrótszy w tej klasie czas trwania błysku, osiągający poziom aż 1/75 000 s, co umożliwi zamrożenie ruchu nawet w najbardziej dynamicznej akcji. Lampa działa też w trybach TTL i HSS, co zapewnia bezproblemową integrację z aparatem. Pro-B3 wyposażono w wytrzymały palnik kwarcowy, który możemy wymienić samodzielnie, kondensatory o wydłużonej żywotności oraz mocne, 50-watowe światło modelujące COB LED, które świeci jaśniej niż 400-watowa, konwencjonalna lampa halogenowa (zużywając przy tym niemal 7x mniej energii). Gumowane wykończenie obudowy dodatkowo zabezpiecza konstrukcję podczas pracy nawet w ekstremalnych warunkach. **www.profotopolska.pl**



eprasa.pl 81521addd0

Irix **Cine**

Ten filmowy look!

W 2025 roku przesiądź się na optykę projektowaną z myślą o filmowaniu. Praca z ruchomym obrazem stawia przed nami zupełnie inne wyzwania niż fotografia - wymaga większej precyzji w ustawianiu ostrości czy płynnej, a nie skokowej pracy przysłony. Ma to kluczowe znaczenie dla kontroli głębi ostrości, ale również jasności sceny w zmieniających się warunkach. Optyka kinematograficzna jest więc skomplikowana zarówno mechanicznie, jak i optycznie, a przez to zazwyczaj horrendalnie droga. Dobrą alternatywą jest nowa seria obiektywów filmowych IRIX Cine. Dziś to już cała rodzina przystępnych cenowo modeli, które sprawdzą się nawet w bardziej wymagających produkcjach. Ich ważną zaletą jest spójna konstrukcja. To identycznie umiejscowione pierścienie ostrości i przysłony z zębatkami, a także zunifikowany rozmiar przedniej soczewki do wygodnego mocowania akcesoriów. Takie same odległości ogniskowania i przysłony ułatwiają ich wymianę, a podobna waga i rozmiar pozwalają uniknąć ponownego wyważania gimbala. Również optyka została zaprojektowana tak, aby uzyskać powtarzalny kontrast, kolor, ostrość oraz własny charakter obrazu – unikalny *bokeh* i plastyka, które zapewniają ten wyjątkowy „kinowy look”. www.irixlens.com/pl





DJI **AIR 3S**

Wznieś się poziom wyżej

W 2025 roku wzbogać swoje projekty podróżnicze o zupełnie nową perspektywę. Wybierz do tego dron ze średniej półki – model przystępny cenowo, ale o dużych możliwościach. Pierwszy na myśl nasuwa się nowy AIR 3S. To zaawansowany dron wyposażony w dwie kamery: główną z 1-calową matrycą CMOS o rozdzielczości 50 Mp oraz teleobiektyw 70 mm z matrycą 1/1,3 cala i rozdzielczością 48 Mp, oferuje 14-stopniowy zakres dynamiki, umożliwiając uchwycenie szczegółowych i wyrazistych ujęć zarówno w dzień, jak i w nocy. Dron daje możliwość nagrywania wideo w jakości 4K przy 120 kl./s oraz Full HD przy 240 kl./s, co pozwala na tworzenie płynnych materiałów slow motion. Bezpieczeństwo lotu zwiększa przedni czujnik LiDAR, umożliwiający wykrywanie przeszkód nawet w nocy, oraz system APAS (Advanced Pilot Assistance Systems) wspierany przez dolne sensory ToF i sześć czujników wizyjnych. Funkcja RTH (Return to Home) nowej generacji zapewnia bezpieczny powrót do punktu startu nawet w miejscach bez sygnału GPS. **www.dji.com**

eprasa.pl 81521addd0



Quadralite **Thea 900 RGB PRO**

Dodaj swoim zdjęciom atmosfery

W 2025 roku doświetl plan mobilnym panelem LED. Linia Thea zapracowała sobie już na dobrą renomę na rynku, a model 900 RGB PRO to jej najnowszy i najmocniejszy przedstawiciel (od 890 do 3640 LUX). Duża moc pozwala na oświetlenie nawet większych przestrzeni, a dzięki regulacji mocy od 0–100% zrobimy to bardzo precyzyjnie. Panel ma możliwość świecenia kolorami z przestrzeni RGB, dodatkowo oferuje 10 efektów świetlnych zaimplementowanych z codziennych sytuacji oraz 48 cyfrowych filtrów żelowych pozwalających na kreowanie zamierzonego klimatu. Jest cienki, lekki i niedrogi, a do tego steruje się za pomocą aplikacji na smartfona. **www.quadralite.pl**



Wybierz swój model
Jeśli Thea 900 to zbyt duży panel, w ofercie znajdziesz również mniejsze modele, jak Thea 450, 260 czy 170



SanDisk **Extreme**

Dysk SSD z rekordowym 8 TB!

W 2025 roku już nie musisz wybierać między szybkością a pojemnością. Nowy dysk SSD SanDisk z serii Extreme Portable pomieści aż 8 TB danych, a dzięki technologii NVMe oferuje prędkości odczytu i zapisu do 1050 MB/s. Umożliwia to błyskawiczne przesyłanie nawet większych plików wideo 4K i 8K czy wysokorozdzielczych zdjęć RAW. Wytrzymała, kompaktowa obudowa jest zgodna z normą IP55, co oznacza odporność na kurz i zachlapania, a także ochronę przed wstrząsami i upadkami z wysokości do 2 metrów. Dysk wyposażony jest w złącze USB-C (USB 3.2 Gen 2) i jest kompatybilny z Windows i macOS. Zintegrowany system szyfrowania sprzętowego 256-bit AES zapewnia bezpieczeństwo przechowywanych danych. **www.westerndigital.com/pl-pl**

Peak Design **Travel**

Bezpiecznie i ekologicznie

W 2025 roku ruszaj w podróż dobrze spakowany i spokojny o bezpieczeństwo swojego sprzętu. A także o wpływ na środowisko naturalne, bo nowa wersja tego popularnego plecaka wykonana została z przetworzonych sieci rybackich wyłowionych z oceanu (wytrzymała, wodoodporna tkanina nylonowa X-Pac). Peak Design Travel Coyote dostępny jest w dwóch rozmiarach (30 i 45 l), ale dzięki klipsom i suwakom kompresyjnym możemy swobodnie dopasowywać rozmiar do stopnia wypełnienia. Unikalny system chowanych ramion oraz pięciu uchwytów ułatwia wygodne przenoszenie w podróży i podczas pracy w plenerze. Plecak jest zgodny z systemem kontenerków Camera Cube V2 o różnej wielkości, zapewnia też wygodny boczny dostęp do aparatu. **www.peakdesign.pl**



eprasa.pl 81521addd0

Newell **Rangha Set**

Ułatw sobie życie

Zadbaj, by w 2025 roku nagrywanie treści do social mediów było mniej frustrujące. Zainwestuj w praktyczny zestaw akcesoriów 3 w 1, który został zaprojektowany właśnie do tego. Newell Rangha Set to panel LED RGB-W o mocy 12W (jasności 1500 lux, z regulacją temperatury barwowej (250–9900 K) i jasności (0–100%), co pozwala precyzyjnie dostosować oświetlenie do warunków i nastroju sceny. Panel oferuje też wysokie CRI>96, zapewniając naturalne odwzorowanie kolorów, w tym tonów skóry. Kompaktowa obudowa z aluminium lotniczego, wbudowany akumulator o pojemności 4000 mAh i podświetlany ekran LCD czynią urządzenie jeszcze bardziej funkcjonalnym. Dołączony silikonowy dyfuzor zapewnia miękkie, rozproszone światło, a elastyczny statyw z udźwigiem do 2 kg i zintegrowanym uchwytem na smartfon dodatkowo rozszerza możliwości zestawu. Zasilanie akumulatorowe i ładowanie przez USB-C zapewniają mobilność i łatwe doładowanie w terenie. **www.shop.newell.pro**







Viltrox AF 28/4,5 FE

Baw się fotografią

W 2025 roku niech cała przyjemność będzie po Twojej stronie. Odłóż na chwilę ciężki sprzęt i wyrusz w miasto (lub za miasto) z naprawdę prostym zestawem. Ograniczenia bywają wyzwalające, a świetnym punktem wyjścia jest nowy, superkompaktowy obiektyw 28 mm o stałej przysłonie f/4,5. Nie dajcie się jednak zwieść niskiej cenie – w tej niewielkiej obudowie producent zmieścił nie tylko układ AF typu VCM, lecz także całkiem zaawansowany układ optyczny, składający się z aż 6 elementów, w tym dwie soczewki asferyczne oraz 2 ED, co zapewnia wysoką jakość obrazu i minimalizuje aberracje chromatyczne. **www.f43.pl**

Apple **Mac Mini M4**

Kompaktowy killer

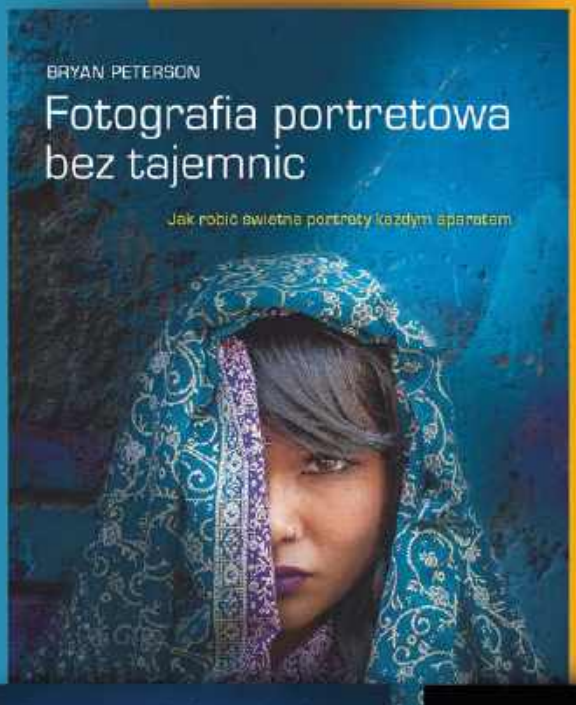
W 2025 roku nie trać czasu na czekanie. Przyspiesz proces edycji, przesiadając się na wydajniejszy komputer. Z nowym Mac Mini zrobisz to bez rozbijania świnki skarbonki. Oba modele są wyposażone w układy M4, oferujące 10-rdzeniowe CPU i GPU oraz 12-rdzeniowe CPU i 16-rdzeniowe GPU w modelu Mini Pro. Dzięki temu ten niepozorny maluch z łatwością poradzi sobie z edycją wideo w 4K, renderingiem 3D czy zaawansowaną pracą wielozadaniową. Podstawowy model Mac Mini oferuje 16 GB zunifikowanej pamięci RAM oraz 256 GB pamięci SSD, natomiast wersja Pro posiada 24 GB RAM i 512 GB SSD, co czyni go idealnym wyborem dla bardziej wymagających użytkowników. Oba modele są wyposażone w nowoczesne porty, w tym Thunderbolt 4 (lub Thunderbolt 5 w wersji Pro), USB-C, HDMI i Ethernet, zapewniając szerokie możliwości rozbudowy i podłączania urządzeń peryferyjnych. Obsługa Wi-Fi 6E oraz Bluetooth 5.3 gwarantuje szybkie i stabilne połączenia bezprzewodowe. **www.apple.com**

Kostka mocy
Mac mini zachwyca też kompaktową konstrukcją – bok obudowy mierzy zaledwie 12,7 cm, co czyni go jednym z najmniejszych komputerów na rynku.



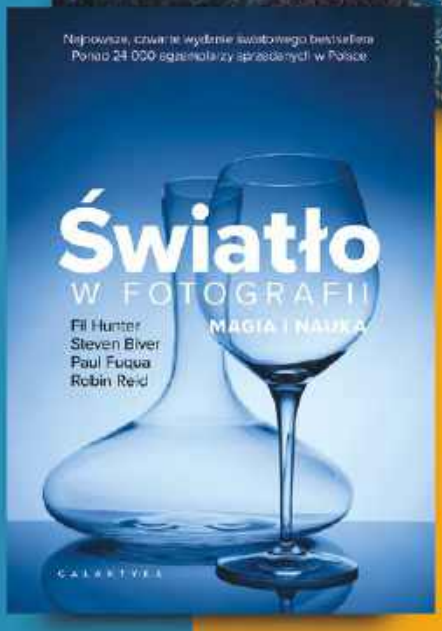
eprasa.pl 81521addd0

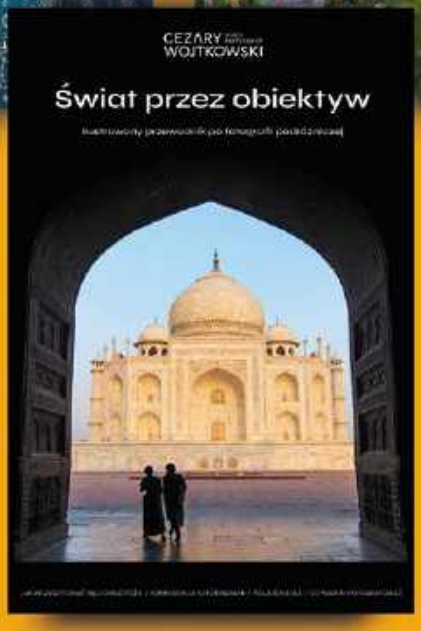
KSIĄŻKI
W ULUBIONYM KIOSKU





Z RABATEM
DO 30%







Zobacz pełną ofertę książek

z rabatem do 30% - to ponad 500 tytułów!

www.UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 81521addd0



Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

WWW.FUJIFILM.PL 3899 ZŁ (BODY)

Fujifilm X-M5

Nowy X-M5 to najtańszy aparat w systemie i być może wymarzony pierwszy aparat dla wielu podróżników i vlogerów



To aparat to ciekawy przykład na to, że niektóre konstrukcje muszą poczekać na właściwy czas. X-M5 to bowiem następca modelu X-M1, który został zaprezentowany 11 lat temu i raczej nie okazał się rynkowym sukcesem (przynajmniej poza Japonią). W międzyczasie zmieniły się jednak zasady gry, a na rynku pojawiła się nowa grupa hybrydowych twórców foto/wideo, którzy szukają niedrogiego i stylowego aparatu o dużych możliwościach. Na te oczekiwania odpowiadać ma właśnie X-M5. Przekonajmy się, co potrafi!

Budowa i ergonomia

To zdecydowanie najmniejszy korpus systemu X, co ma zalety i wady. Aparat w całości mieści się w dłoni i jest przy tym zaskakująco zgrabny. Mimo miniaturowych rozmiarów udało się tu upchnąć większość elementów potrzebnych do komfortowej pracy. Mamy więc tarczę PASM, dwa pokrętła nastaw, joystick AF i zestaw przycisków do nawigacji po funkcjach i podglądu zdjęć. I choć są małe, a joystick umieszczony nie do końca komfortowo, nie można powiedzieć, by ergonomia aparatu ograniczała nas w jakikolwiek sposób. Zwłaszcza że możemy przypisać różne funkcje do przycisków wybieraka czy też wciskanego przedniego pokrętła. Jest też osobne pokrętło symulacji filmów, co z pewnością ma zachęcić do ich stosowania. Oczywiście pozycji na pokrętle jest mniej niż opcji w menu, ale dostęp do pozostałych otrzymujemy, przełączając je na pozycję C i FS1-3. Poza tym oferuje dostęp do ośmiu najczęściej używanych filtrów.

Oczywiście dosłowną „kieszonkowość" nowej konstrukcji wykorzystamy tylko w przypadku pracy z obiektywem typu "pancake". Z bardziej zaawansowanym

eprasa.pl 81521addd0



SPECYFIKACJA:
Matryca: (APS-C) X-Trans CMOS IV; **Procesor:** X-Processor V; **Pamięć:** jeden slot SDHC UHS-I; **Tryb filmowy:** 6,2K (6240 x 4160 px, 30 kl./s); **Zakres ISO:** 160–12 800 (25 600); **Autofokus:** hybrydowy, 759 pól; **Tryb seryjny:** 20 kl./s (mig. mechaniczna 5 kl./s); **Ekran:** dotykowy, obrotowy, 3", 1,04 Mp; **Migawka:** 30 – 1/4000 s (1/32 000 s w trybie mig. elektronicznej); **Waga:** 355 g; **Wymiary:** 112 x 67 x 38 mm; **Zasilanie:** akumulator lit-ion NP-FZ100

zoomem całość zaczyna wyglądać już trochę niezgrabnie, odczuwamy też brak wydatnego gripu. Minusem, ale też kolejną wskazówką, do kogo zaadresowano ten aparat, jest brak wizjera. Oczywiście nawet zawodowcy chętnie korzystają dziś z tylnego ekranu, ale nadal są sytuacje, w których wizjer okazuje się bardzo pomocny, jak kadrowanie w mocnym słońcu czy fotografia portretowa, gdzie dużo łatwiej w ten sposób dojrzeć mikroekspresje twarzy. Rezygnacja z celownika pozwoliła oczywiście obniżyć cenę, płakać po nim nie będą też twórcy wideo.

Co pod maską?
Aparat zbudowano wokół 26-megapikselowej matrycy X-Trans CMOS 4, zaczerpniętej z modelu X-S20. Obsługiwana tym razem przez nowy układ X-Processor 5 może realizować tryb seryjny do 30 kl./s (w trybie migawki elektronicznej) i najnowszy algorytm autofokusa wraz z trybami wykrywania oczu i obiektów, które zapewniają skuteczne ostrzenie nawet w trudniejszych warunkach oświetleniowych.

Wady? Jest to obecnie jedyny korpus systemu X, który nie posiada systemu stabilizacji matrycy. O ile więc niezła praca na wysokich czułościach pozwala nam na w miarę skuteczne fotografowanie w gorszym oświetleniu, to jednak nie będzie tu mowy o utrzymywaniu z ręki sekundowych ekspozycji, na co pozwalają chociażby aparaty z serii X-S.

Najlepszy aparat dla vlogera?
Bardzo możliwe! X-M5 pozwala bowiem na rejestrację 10-bitowego wideo z próbkowaniem 4:2:2 w rozdzielczości do 6,2 K 30 kl./s (open gate) lub w formatach 16:9/17:9 do 4K 60 kl./s (a także Full HD do 240 kl./s), ma obracany ekran dotykowy oraz złącze słuchawkowe i mikrofonowe – to ostatnie wygodnie umieszczono z tyłu, tak aby kable nie przeszkadzały w odchylaniu ekranu. Otrzymujemy ponadto wsparcie płaskiego profilu F-Log 2 czy popularne funkcje pomocnicze, jak zebra, focus peaking czy podświetlenie ekranu informujące o rozpoczęciu rejestracji. Do tego aparat nieźle radzi sobie także z optymalizacją poboru prądu – wyposażony w standardową baterię NP-W126 S pozwoli zarejestrować ciągiem ponad 80 minut materiału 4K.

Ale najciekawiej prezentują się tu funkcje skierowane stricte do vlogerów. Po raz pierwszy otrzymujemy dedykowane dotykowe menu ułatwiające tworzenie materiałów w pojedynkę wraz z popularnym trybem prezentacji produktu czy Short Movie Mode, w którym nagramy pionowe materiały w formacie 9:16, bez konieczności obracania aparatu. Najważniejszym punktem programu jest jednak system potrójnego mikrofonu, który pozwoli na zapis wysokiej jakości dźwięku bez konieczności stosowania zewnętrznych rejestratorów. Możemy decydować, czy ma zbierać dźwięk z przodu, z tyłu, czy może ze wszystkich stron jak zwykły mikrofon pojemnościowy i trzeba przyznać, że radzi sobie naprawdę dobrze.

Pierwsze wnioski
Fujifilm X-M5 to zaskakująco udana hybryda i choć reprezentuje segment amatorski, to oferuje możliwości, które w rękach świadomego użytkownika pozwolą na tworzenie nawet bardziej ambitnych produkcji. To konstrukcja, która może ułatwić płynne przejście od nauki fotografowania i hobbystycznego dokumentowania codziennych chwil do pracy wideo, nie zmuszając nas do chodzenia na bardzo trudne do zaakceptowania kompromisy. Fujifilm X-M5 to obecnie najmniejszy i najtańszy na rynku korpus o tak dużej funkcjonalności.

Maciej Luśtyk



eprasa.pl 81521addd0



Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

WWW.NIKON.PL 4299 ZŁ (BODY)

Nikon Z50II

Następca pierwszego amatorskiego korpusu APS-C w systemie Z to lepsza wydajność, bardziej rozbudowana ergonomia i jeszcze większe możliwości

Zaprezentowany w 2019 roku Nikon Z50 był ciekawym wejściem Nikona w segment hobbystyczny – był to aparat przystępny cenowo z nieźle skrojoną specyfikacją. Dwa lata później pojawił się co prawda stylizowany na retro Nikon Zfc, ale pod względem możliwości był on w zasadzie bliźniaczy do modelu Z50. Druga generacja wydaje się przynosić realne zmiany. Ma to być korpus znacznie lepiej przygotowany na potrzeby wymagających hobbystów i przede wszystkim internetowych twórców foto/wideo. Z aparatem mogliśmy się zapoznać podczas oficjalnej premiery. Oto nasze pierwsze wnioski!



Budowa i ergonomia

Z50II nadal nie ma joysticka AF (jego rolę skutecznie pełni tylny wielokierunkowy wybierak) i to w sumie jedyny element, który pod względem obsługi utrzymuje go w dystansie do pełnych klatek Nikona. Rozmieszczenie przycisków nieco przeorganizowano, pojawił się też przycisk trybów fotografowania oraz szybkiego dostępu do menu profili kolorystycznych (co ciekawe, jeśli nie zadowolą nas te dostępne w aparacie, możemy wgrać własne, korzystając z usługi Nikon Imaging Cloud). Do dyspozycji mamy też dwa przyciski funkcyjne z przodu korpusu i dwa pokrętła funkcyjne, co

eprasa.pl 81521addd0



SPECYFIKACJA:
Matryca: 20 Mp, BSI CMOS APS-C (23,5 x 15,7 mm); **Pamięć:** jeden slot SD UHS-II; **Zakres ISO:** 100–51 200 (204 800);**Autofokus:** hybrydowy, 231 pól AF; **Tryb seryjny:** 11 kl./s (do 30 kl./s z mig. elektroniczną); **Wizjer:** OLED, 2,36 Mp (0,68x); **Ekran:** dotykowy, na przegubie, 1,04 Mp, 3,2”; **Migawka:** 30–1/4000 s; **Waga:** 550g; **Wymiary:** 134,3 x 102,3 x 90,1 mm; **Zasilanie:** akumulator lit-ion EN-EL25a

w połączeniu z rozwiniętą personalizacją daje sporo możliwości, jeśli chodzi o dopasowanie obsługi do własnych potrzeb.

Ale to nie koniec. 3,2-calowy, dotykowy ekran LCD jest teraz obracany, dzięki czemu aparat może wreszcie zwrócić uwagę vlogerów. Otrzymujemy też dwukrotnie jaśniejszy wizjer (choć nadal oferuje on skromną rozdzielczość 2,36 Mp) i złącze USB-C w wariancie 3.0 z możliwością ładowania oraz szybszy slot na kartę SD w standardzie UHS-II. Nikon Z50 II doczekał się także złącza słuchawkowego, które pozwoli wygodnie monitorować poziomy audio podczas rejestracji filmów. Usprawniony tryb wideo jest zresztą jedną z największych zalet nowego korpusu, ale o tym za chwilę. Wady? Przede wszystkim brak stabilizacji matrycy, który powinien być dziś już standardem i który z pewnością przydałby się amatorom, korzystającym często z ciemniejszych szkieł. Aparat nadal wykorzystuje baterię EN-EL25a, która przy zwiększonych możliwościach aparatu będzie mniej wydajna (spadek z 320 do 250 zdjęć w modelu Z50II). Jak na dzisiejsze standardy to bardzo mało.

Ta sama matryca, zupełnie inna wydajność

Nieco może dziwić pozostawienie tej samej 20-milionowej matrycy – większość bezlusterkowców APS-C oferuje dziś już większe rozdzielczości. Niemniej jest to bardzo dobra matryca (stosowana m.in. w profesjonalnym D500), która nadal dostarcza bardzo dobrej jakości zdjęcia i elastyczne pliki RAW o dużym potencjale. Możliwości pod kątem szybkości mieliśmy okazję sprawdzić tylko pobieżnie, ale wydaje się, że aparat bardzo sprawnie radzi sobie z ustawianiem ostrości i rozpoznawaniem oka nawet w słabym oświetleniu, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w specyfikacji – czułość AF wzrosła z -4 EV do -7,5 EV. Warto też odnotować znaczny wzrost pojemności bufora. Teraz pomieści do 200 zdjęć RAW wykonywanych z prędkością 11 kl./s; wcześniej było to tylko 35 klatek. Biorąc to wszystko pod uwagę, łatwo zauważyć, że Nikon Z50II to aparat dużo bardziej wydajny, który znacznie lepiej poradzi sobie z bardziej wymagającym scenariuszem pracy. Mamy tu w zasadzie wszystko, czego można oczekiwać od współczesnego aparatu.

Filmowanie

Wisienką na torcie i ukłonem w stronę dzisiejszych twórców jest z kolei znacznie rozwinięty tryb filmowy. Nasze możliwości nadal kończą się na zapisie 4K 30 kl./s (lub 4K 60 kl./s, ale z cropem 1,5x), natomiast teraz jest to zapis 10-bitowy, ze wsparciem płaskiego profilu N-Log lub HLG. Sam obraz próbkowany jest zaś z rozdzielczości 5,6K, co powinno zapewnić szczegółowe, bogate w detale nagrania. A wszystko to przy wsparciu wydajnego AF

Otrzymujemy dwukrotnie jaśniejszy wizjer i złącze USB-C w wariancie 3.0 z możliwością ładowania

z trybem śledzenia oka. Producent nie zapomniał też o vlogerach – wśród funkcji wideo znajdziemy tryb Product Review Mode, który automatycznie rozpozna, że trzymamy w ręku jakiś obiekt i będzie starał się utrzymywać na nim ostrość. Mamy też złącze mikrofonowe i – po raz pierwszy – słuchawkowe. W tym wszystkim brakuje nam jedynie wbudowanego mikrofonu kierunkowego, który oferują vlogerskie korpusy Sony oraz Fujifilm.

Pierwsze wnioski

Nikon Z50II to zdecydowanie aparat warty uwagi i – biorąc pod uwagę stosunek ceny do możliwości – obecnie jeden z najbardziej uniwersalnych i opłacalnych korpusów APS-C na rynku. Nie jest jednak wolny od wad, które mogą studzić nieco zakupowy zapał. Przede wszystkim aparat nie oferuje stabilizacji matrycy, a wydajność akumulatora pozostawia wiele do życzenia. W końcu pewnym problemem zostaje dostępność optyki.
W systemie Z brakuje nadal jasnych obiektywów przeznaczonych do aparatów APS-C, tu sytuację ratuje nieco stale powiększająca się oferta firm trzecich.

Maciej Luśtyk



eprasa.pl 81521add30



Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

Sony A1 II

WWW.SONY.PL 32 999 ZŁ (BODY)

Czy flagowy korpus Sony zdominuje segment profesjonalny? Z pierwszych testów wyciągnęliśmy już pewne wnioski



O ile pierwowzór przełamywał wiele schematów i wprowadzał innowacyjne funkcje, o tyle Sony A1 II nie sili się na rewolucje i wyznaczanie innym miejsca w szeregu. Zamiast tego poprawia niedociągnięcia poprzednika i przechodzi lifting w zakresie wydajności oraz wygody pracy. Wydaje się, że wszyscy producenci dotarli obecnie do momentu, w którym skupiają się na szlifowaniu wydobytych wcześniej diamentów, zamiast na ponownym wymyślaniu koła. I bardzo dobrze – to właśnie stałe usprawnianie udanych konstrukcji stoi za popularnością takich serii jak Sony A7, Nikon Z6 czy Canon R5/R6. Czy jednak nowy Sony A1 II jest w stanie przyciągnąć fotografów, którzy korzystają z modelu A1 i zainteresować profesjonalistów, którzy wcześniej nie brali tej serii pod uwagę?

To najwygodniejszy korpus systemu E. Z tym nie ma dyskusji

Ergonomia i systematyka obsługi jest w zasadzie kopią tego, co oferuje pokazany w zeszłym roku Sony A9 III. Już samo to jest bardzo istotne, bo unifikacja interfejsu flagowych modeli z jednej strony pozwala fotografom łatwo przesiadać się pomiędzy aparatami, a z drugiej pokazuje, że kwestia ta w przypadku aparatów Sony wreszcie kompletnie dojrzała. W przypadku Sony E modele A9 III i A1 II wyznaczają

eprasa.pl 81521a



SPECYFIKACJA:
Matryca: 50 Mp, Exmor RS CMOS **Procesor:** Bionz XR **Pamięć:** 2x SD/SDHC/SDXC UHS-II lub CFexpress Typ A **Tryb filmowy:** 8K UHD 30p, 4K UHD 120 kl./s **Zakres ISO:** 100–32 000 (50–102 400) **Autofokus:** hybrydowy, 759 punktów detekcji fazy **Tryb seryjny:** 10 kl./s (30 kl./s mig. elektroniczna) **Wizjer:** OLED, 9,4 Mp, 0,90x, 100% **Ekran:** dotykowy, 3,2", 2,1 Mp **Migawka:** 30 min – 1/8000 s (1/32 000 mig. elektroniczna), bulb **Waga:** 743 g **Wymiary:** 136 × 97 × 83 mm **Zasilanie:** akumulator litowo-jonowy NP-FZ100

obecnie standard, do którego będą równać kolejne odsłony niższych serii.

Sama obsługa aparatu nie różni się znacznie względem poprzednika, ale jest po prostu wygodniejsza. Otrzymujemy poręczny przełącznik foto-wideo pod pokrętłem PASM, lepiej działające pokrętło ekspozycji (które teraz możemy personalizować), uwypuklone i lepiej wyczuwalne przyciski C2 i C1, lepiej umiejscowiony przycisk rejestracji wideo czy w końcu – i co chyba najważniejsze – bardziej ergonomiczny grip z wyoblonym elementem, na którym znajduje się spust migawki. Jeżeli tak jak ja nigdy nie przepadaliście za kanciastością tego elementu w poprzednich generacjach aparatów Sony, tutaj poczujecie się nareszcie jak w domu.

Bardzo pomocny okazuje się także nowy przycisk funkcyjny C5 z przodu aparatu, który standardowo w trybie seryjnym przy użyciu migawki elektronicznej działa jak sprzęgło, które w dogodnym momencie pozwala nam chwilowo zwiększyć prędkość trybu seryjnego do maksymalnych 30 kl./s, tak żeby mieć kontrolę nad zapełnieniem karty i wyzwalać zapis wysokiej prędkości tylko w kluczowych sytuacjach.

W tym miejscu warto wspomnieć też o nowej w serii A1 funkcji Pre-Capture, czyli możliwości zapisu obrazu w pętli, przed dociśnięciem do końca spustu migawki. Jeśli funkcja ta jest włączona, zapis uruchamia się w przypadku wciśnięcia spustu do połowy i pozwala zapisać od 0,3 s do 1 s materiału przed finalnym wyzwoleniem migawki – bardzo pomocne w przypadku dynamicznej akcji, która staje się wyzwaniem dla naszego refleksu.

Komfort pracy znacznie poprawia też nowy mechanizm ekranu, który wreszcie godzi filmujących i fotografów, a także usprawniony wizjer, z trybem przyspieszonego odświeżania 120 Hz w pełnej rozdzielczości. Jest to też być może najlepszy wizjer w jaki spoglądaliśmy – jasny, wyrazisty i duży, pozwalając wygodnie oceniać kadr bez męczenia oka, nawet przy wielogodzinnym fotografowaniu. Oferuje też jedną z najprzyjemniejszych muszli ocznych na rynku.

Wśród pozostałych zmian konstrukcyjnych mamy także zunifikowany z modelem A9 III układ portów, wraz z nowym złączem LAN obsługującym transfery na poziomie 2,5 Gb/s, co ucieszy zawodowców wysyłających zdjęcia po kablu na serwery FTP. To samo grono użytkowników doceni także dedykowany mikrofon do nagrywania notatek głosowych, teraz umiejscowiony na dole tylnego panelu, blisko naszej twarzy.

To wszystko opakowane w imponujące możliwości personalizacji i szereg funkcji wspomagających komfort pracy, jak choćby zaczerpnięta z modelu A9 III możliwość „skakania" w trybie podglądu o określoną liczbę zdjęć czy grupowanie serii.

Ten sam sensor, nowa wydajność

Choć matryca to ten sam 50-megapikselowy sensor, wspomagany jest nowym procesorem AI, który m.in. znacznie lepiej radzić ma sobie z balansem bieli, oferować bardziej stabilny pomiar ekspozycji (z priorytetem traktujący twarze), usprawnienia z zakresu AF czy w końcu lepszą kontrolę szumu na wysokich czułościach.

Jeżeli chodzi o tę ostatnią kwestię, otrzymujemy to, do czego już zdążyło przyzwyczaić nas Sony – zdjęcia robione w słabym świetle wyglądają tak sobie w powiększeniu, ale już dobrze w rozmiarach ekranowych, gdzie



eprasa.pl 81521a



Jeżeli nie zamierzamy mocno cropować, bez większego problemu Sony A1 II możemy fotografować z czułościami sięgającymi ISO 12 800.

dzięki dużej rozdzielczości niedoskonałości obrazu pozostają niewidoczne dla ludzkiego oka. Oceniając zdjęcia, możemy założyć, że jeżeli nie zamierzamy mocno cropować, bez większego problemu możemy fotografować z czułościami sięgającymi ISO 12 800. To o tyle ważne, że choć producent chwali się znacznie usprawnionym systemem stabilizacji matrycy (który teraz deklaruje skuteczność na poziomie 8 EV), nadal nie jest to układ tak skuteczny, jak u konkurencji. W praktyce nie byliśmy w stanie utrzymać z ręki czasów dłuższych niż 1/8–1/4 s, niezależnie od ogniskowej. W przypadku niektórych układów konkurencji dobijamy nawet do kilku sekund.

Jeżeli zaś chodzi o balans bieli i pomiar ekspozycji, jest nieco za wcześnie, by stawiać jednoznacznie wnioski, natomiast da się zauważyć, że aparat dąży do jaśniejszych kadrów, gdy wykonujemy portrety, i stara się zawsze jak najlepiej uchwycić twarz fotografowanej osoby. Bardzo skutecznie waży ekspozycję w przypadku warunków, które często sprawiają aparatom trudności, jak kontrastowe światło boczne czy odwrotnie – zachmurzone niebo, przy którym zwykle musimy widocznie ręcznie podbijać ekspozycję. Tutaj ewentualne korekty nie przekraczają +/- 0,3 EV. Jedynie w przypadku zdjęć nocnych będziemy musieli korygować ekspozycję ujemnie – standardowy tryb pomiaru przesadnie je rozjaśnia, niepotrzebnie wchodząc na wyższe czułości.

Jeszcze bardziej inteligentny autofokus

Istotnym i jednym z najważniejszych usprawnień jest także zaktualizowany system Real Time Recognition AF, który wspierany jest teraz algorytmami AI i który jest w stanie automatycznie rozpoznać, z jakim obiektem ma do czynienia, bez konieczności manualnego przełączania się pomiędzy poszczególnymi trybami (choć dla większej precyzji nadal możemy to zrobić). Według producenta skuteczność pomiaru ciągłego



Sony A1 II z ob. FE 28–70 mm f/2 GM
Ustawienia: 1/320 s, f/2, ISO 100, 28 mm

eprasa.pl 81521addd0

Jest to zdecydowanie najwygodniejszy i najbardziej uniwersalny korpus w systemie Sony E i na pewno jeden z najdoskonalszych obecnie aparatów pełnoklatkowych na rynku

względem modelu A1 wzrosła o ok. 30%. W praktyce system śledzenia spisuje się w zasadzie bezbłędnie, skutecznie rozpoznając sylwetki czy obiekty już z dużej odległości i sprawnie za nimi podążając. Aby zrobić dobre zdjęcia, musimy w zasadzie jedynie dbać o to, by nie zgubić fotografowanej osoby czy pojazdu z kadru – resztę zrobi za nas aparat. Pewnym problemem, gdzie system AF potrzebuje czasem chwili na ponowne złapanie obiektu, są przeszkody, jednak kwestię tę możemy doprecyzować w menu personalizacji ustawień AF. Dodatkowo problem ten pojawia się głównie na szerszych ogniskowych – powyżej 50 mm A1 II wydaje się radzić sobie z przeszkodami znacznie lepiej. Najwyraźniej to kwestia ilości informacji, jakie aparat musi przetworzyć przy szerszych kątach widzenia.

Tryb filmowy bez większych zmian

Sony A1 II to także pomniejsze, ale istotne dla niektórych nowości w trybie filmowym. Zyskujemy opcję ładowania i podglądu własnych profili LUT, która zawitała już do ostatnich modeli z oferty Sony E, możliwość zapisywania pojedynczych klatek wideo w formie zdjęć, mapę ostrości, lepszą reprodukcję detali podczas korzystania z profilu S-Log 3, możliwość skorzystania z czasów 1/48 s i 1/96 s dla zapisu 24 kl./s czy też funkcję filmowania 8K 30 kl./s w 10-bitowej głębi z próbkowaniem 4:2:2 (choć nadal tylko w kompresji LongGOP). Usprawnień jest oczywiście znacznie więcej, ale niestety w większości takich, które znajdą niewielkie zastosowanie w praktyce. Usprawniony system stabilizacji Active jeszcze bardziej zawęzi pole widzenia, a nowy tryb wieloklatkowego zapisu RAW (w celu pozbycia się szumów wysokich czułości bez korzystania ze statywu) wymaga obróbki w programie Sony, z którego mało kto korzysta. Podobnie tryb wygładzania skóry podczas rejestracji wideo czy funkcja Auto Framing, gdzie aparat z obrazu 8K kadruje ramkę podążającą za filmowaną osobą. Gadżet dla vlogerów mało zainteresowanych takim aparatem. Przykładów znalazłoby się jeszcze kilka.

Pierwsze wnioski

Sony A1 II można by nazwać modelem A9 III na sterydach. Otrzymujemy bowiem tę samą ergonomię, systematykę obsługi i wydajność, obudowaną sensorem o większej rozdzielczości i możliwościach. Jest to zdecydowanie najwygodniejszy i najbardziej uniwersalny korpus w systemie Sony E i na pewno jeden z najdoskonalszych obecnie aparatów pełnoklatkowych na rynku, zarówno jeśli chodzi o układ obrazowania, jak i komfort pracy. Jest to korpus szybki i przyjemny w obsłudze, który sprawia, że osiągnięcie pożądanych rezultatów jest tak proste, jak to tylko możliwe. Gdybym był zawodowcem z nieograniczonym budżetem, z pewnością nie miałbym wątpliwości, po jaki aparat obecnie sięgnąć.



W sytuacjach portretowych system dba o to, by twarz zawsze była dobrze naświetlona, choć niekiedy kosztem przepaleń na drugim planie.

Jednocześnie Sony A1 II będzie borykać się z tym samym problemem, co jego poprzednik. Dla doskonałej większości użytkowników jest to zwyczajnie korpus zbyt drogi (cena za body to ok. 33 tys. zł), a sytuacji tej nie poprawia fakt, że tak samo, jak wcześniej, bardzo konkurencyjne dla niego pozostają modele, np. Canon EOS R5 Mark II czy Nikon Z8, które oferują naprawdę zbliżoną wydajność w dużo niższej cenie.

Sony A1 II pozostaje więc propozycją dla bardzo ograniczonego grona twórców – fotografów sportowych, których praca wymaga mocnego cropowania zdjęć, tudzież zawodowców ze świata fotografii komercyjnej, którzy chcą mieć pewność pracowania na najbardziej wydajnym obecnie aparacie i są w stanie pozwolić sobie na to finansowo. Wszystkich innych w pełni zadowolą prawdopodobnie sporo tańsze, wyposażone w matrycę o wysokiej rozdzielczości modele konkurencji czy nawet systemowy kuzyn w postaci modelu A7R V.

Świetną wiadomością dla użytkowników zainteresowanych serią A1 będzie jednak to, że wraz z premierą nowego flagowca spadać będzie cena pierwszej generacji – obecnie ustalona na poziomie 28 500 zł.

Maciej Luśtyk

eprasa.pl 81521addd0



Solidne statywy

Przetestowaliśmy 8 nowych modeli – od kompaktowych po pełnowymiarowe

Fotografowie potrzebują różnych typów statywów do rozmaitych celów. Dla niektórych najlepszym wyborem będzie kompaktowy trójnóg podróżny, który składa się do niewielkich rozmiarów, by można go było łatwo schować do bagażu podręcznego, nie zwiększając zbytnio jego wagi. Inni natomiast będą potrzebować wysokiego i ciężkiego statywu, który rozkłada się na dużą maksymalną wysokość i oferuje najwyższą stabilność i sztywność. W każdym przypadku jednak popularnością cieszą się głowice kulowe, które umożliwiają szybką i łatwą regulację w szerokim zakresie ruchu. Pod rozwagę warto jednak wziąć materiał, z jakiego statyw jest wykonany. Aluminiowe nogi są sztywne i ograniczają koszty do minimum, co jest obecnie kluczowym czynnikiem dla wielu osób. Jeśli jednak możesz rozszerzyć budżet, statywy z włókna węglowego mogą zaoferować zauważalną oszczędność wagi, szczególnie w przypadku większych, pełnowymiarowych modeli. Są również mniej zimne w dotyku w chłodne dni i oferują nieco lepszą odporność na wibracje. Wadą jest to, że mogą być podatne na pękanie w przypadku silnego uderzenia. Udogodnienia konstrukcyjne współczesnych modeli obejmują zazwyczaj nogi z wieloma kątami blokowania, co zapewnia większą stabilność podczas fotografowania z niskiego poziomu i ułatwia pracę w trudnym terenie. W zdecydowanej większości statywów podróżnych, a także w jednym z testowanych pełnowymiarowych modeli, nogi mogą również obracać się pionowo w górę, obejmując głowicę, gdy kolumna środkowa jest podniesiona. Pozwala to na znaczne zmniejszenie długości po złożeniu. Sprawdźmy, jak wypadają nasi zawodnicy. →

Nasi zawodnicy

1	**3 Legged Thing** Pro 2.0 Winston	2449 zł
2	**3 Legged Thing** Punks Corey 2.0	799 zł
3	**Benro** Mach3 TMA27C	1050 zł
4	**Benro** Rhino 05C VX20	770 zł
5	**Manfrotto** Befree GT Pro 3-W	1400 zł
6	**Manfrotto** MT055CXPRO3	1750 zł
7	**Peak Design** Travel Tripod	1850 zł
8	**Vanguard** VEO 3+ 303CBS	1800 zł



eprasa.pl 81521addd0



Latarnia morska w Crisp Point, Michigan
Statywy są kluczowe przy fotografowaniu krajobrazów i pejzaży oraz przy wykonywaniu zdjęć z długim czasem naświetlania.

Getty

eprasa.pl 81521addd0

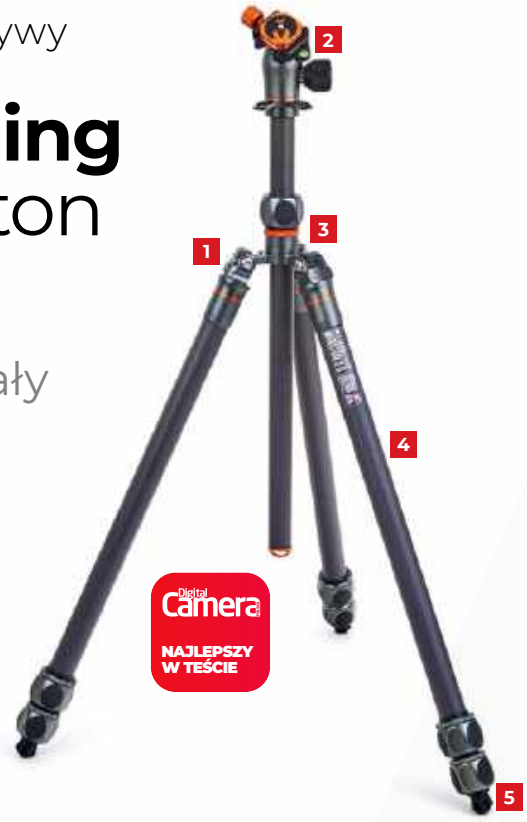
Test grupowy Solidne statywy

3 Legged Thing Pro 2.0 Winston

2449 zł

Najbardziej wytrzymały statyw węglowy z serii Pro 2.0

3leggedthing.com



W przeciwieństwie do mniejszego rodzeństwa, Albera i Leo z serii Pro 2.0, Winston ma trzy- a nie czterosekcyjne nogi, i jednoczęściową kolumnę centralną. W związku z tym nie składa się do tak małych rozmiarów, ale jest szybszy i łatwiejszy w rozstawieniu. Można go złożyć do przyzwoitej długości 61 cm, a jednocześnie oferuje maksymalną wysokość roboczą aż 194 cm. Nogi można ustawić pod trzema blokowanymi kątami, przy czym maksymalne obciążenie spada z 40 do 25 i 15 kg przy szerszych kątach. Co ciekawe, wszystkie trzy nogi można odkręcić, a utworzony z jednej z nich monopod będzie miał maksymalną wysokość 201 cm. W statywie można ponadto zamontować podwójne stopki kulowe/kolcowe Vanz lub stopki kolczaste Stilletoz. Aby fotografować z naprawdę niskiego poziomu, można usunąć środkową kolumnę i zamontować głowicę bezpośrednio na pająku.

Wydajność

Odblokowanie nóg i kolumny centralnej wymaga jedynie minimalnego obrotu zacisków. Poziomice bąbelkowe na pająku i głowicy kulowej AirHed Pro umożliwiają łatwe poziomowanie, a głowica jest wyposażona w blokadę panoramowania, skalibrowaną skalę oraz platformę szybkiego zwalniania Arca-Swiss. Mimo stosunkowo niedużej wagi wynoszącej nieco ponad 2 kg, zarówno nogi, jak i głowica są niezwykle wytrzymałe. Przy tak atrakcyjnej cenie jest to jeden z najlepszych modeli w całej grupie.

Werdykt *Digital Camera*

5,0 ★★★★★

Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Wydajność	Jakość/ Cena
5,0	5,0	5,0	5,0

Specyfikacja

Materiał: włókno węglowe
Alternatywa: stop magnezowy
Waga: 2,05 kg
Długość transportowa: 61 cm
Obracane nogi: tak
Maks./min. wysokość: 194 cm/23 cm
Wysokość monopodu: 201 cm
Obciążenie: 40 kg
Głowica: AirHed Pro ball head
Szybkozłączka: Arca-Swiss
Pokrętła głowicy: panning



1 Nietypowo, jak na pełnowymiarowy statyw, Winston ma obrotowe nogi.

2 Zestaw zawiera głowicę kulową AirHed Pro o maksymalnym obciążeniu 40 kg.

3 Głowicę można przymocować do pająka, aby fotografować z niskiego poziomu

4 Dostępna jest wersja ze stopu magnezu jako Charles 2.0.

5 Opcjonalnie dostępnych jest kilka rodzajów stopek.

Jak testujemy

Każdy statyw w tym zestawieniu został dokładnie sprawdzony

Mierzymy maksymalną wysokość roboczą każdego statywu, a także długość po złożeniu (wraz z głowicą kulową). Ważymy także każdy z modeli oraz głowicę za pomocą wagi elektronicznej i mierzymy średnicę wszystkich sekcji nóg od najszerszej do najcieńszej za pomocą suwmiarki cyfrowej. Sprawdzamy łatwość obsługi, płynność i precyzję wszystkich dostępnych regulacji w każdym zestawie nóg i głowicach.

Obejmuje to pokrętła i zaciski sekcji nóg oraz wszystkie dostępne mechanizmy blokujące głowicę. Aby sprawdzić stabilność, wykonujemy zdjęcia za pomocą aparatów wyposażonych w obiektywy szerokokątne, standardowe, teleobiektywy i obiektywy makro. Sprawdzamy także odporność na zginanie i wibracje w całym zakresie wysokości roboczych, w tym najwyższe dostępne ustawienia z całkowicie wysuniętymi nogami i kolumną centralną.



eprasa.pl 81521addd0

3 Legged Thing Punks Corey 2.0

799 zł

Więcej niż suma sprytnie zaprojektowanych części

3leggedthing.com



Digital Camera JAKOŚĆ/ CENA

Specyfikacja

Materiał: stop magnezowy
Alternatywa: brak
Waga: 1,78 kg
Długość transportowa: 36 cm
Obracane nogi: tak
Maks./min. wysokość: 146 cm/18 cm
Wysokość monopodu: 149 cm
Obciążenie: 14 kg
Głowica: AirHed Pro ball head
Szybkozłączka: Arca-Swiss
Pokrętła głowicy: panning

Charakter, styl i temperament prawdopodobnie nie są słowami, które kojarzą się ze statywem. Jednak idealnie pasują do serii Punks firmy 3 Legged Thing, obecnie w wersji 2.0. Corey jest najmniejszym z gangu Punks i najbardziej przyjaznym w podróży. Co ciekawe, nie jest wykonany ani z aluminium, ani z włókna węglowego, a ze stopu magnezu. Dzięki temu jest lekki, ale bardzo wytrzymały. Statyw składa się do zaledwie 36 cm, ale rozciąga do użytecznej maksymalnej wysokości 146 cm, ze sporym udźwigiem 14 kg. Jest również wyposażony w innowacyjne funkcje. Mocowanie Tri-Mount tuż pod głowicą ma trzy wycięcia do łatwego montowania akcesoriów lub przepuszczania kabli, a z boku znajduje się dodatkowo gwintowane gniazdo przyłączeniowe. Kolumna centralna jest odwracalna i zdejmowana, a głowicę kulową można zamontować bezpośrednio na pająku w celu fotografowania z naprawdę niskiego poziomu. Zazwyczaj można odkręcić jedną nogę, aby używać jej jako monopodu, ale tu wszystkie trzy są odczepiane, a opcjonalne stopki Vanz zmieniają Corey w zgrabny statyw stołowy. 3 Legged Thing ma w ofercie wiele innych stopek na każde podłoże.

Wydajność

System blokad działa lekko i płynnie. Jak na statyw podróżny, Corey jest zadziwiająco sztywny i odporny na wyginanie. Nogi można kupić osobno, ale głowica kulowa AirHed Neo 2.0 dostarczana w zestawie oferuje wydajność z najwyższej półki i jest wyposażona w blokadę panoramowania i poziomicę.

Werdykt *Digital Camera*

5,0 ★★★★★

Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Wydajność	Jakość/ Cena
5,0	5,0	5,0	5,0



1 Głowica kulowa zgodna z Arca-Swiss ma główne pokrętło i blokadę obrotu.

2 Dwusekcyjną kolumnę środkową można odwrócić lub usunąć i przymocować głowicę bezpośrednio do nóg.

3 Kolumna centralna i nogi wykonane są ze stopu magnezu.

4 Nogi można odkręcać. Dostępne są alternatywne nóżki.

5 Dostępny w miedzianej lub niebieskiej wersji.

Do rozważenia... Benro Go Plus Travel FGP28C + B1 1900 zł

Ten solidny i wytrzymały model ma, jak na statyw podróżny, zaskakująco wszechstronny zestaw funkcji

ALTERNATYWA DLA WERSJI **TRAVEL**



Podczas gdy Benro Mach3 zapewnia prostotę obsługi, Go Plus Travel jest wysoce wyszukanym statywem, który wykorzystuje najnowsze i najbardziej innowacyjne koncepcje projektowe. Statyw posiada obracane nogi, które pozwalają mu skurczyć się do długości transportowej 49 cm, a jednocześnie rozciąga się na dużą wysokość 179 cm, w porównaniu do 171 cm w modelu Mach3. Większa wysokość wynika również z tego, że nogi mają cztery, a nie trzy sekcje, choć oznacza to, że trzeba poradzić sobie z trzema dodatkowymi zaciskami, a dolne sekcje są bardziej smukłe. Obrotowa kolumna centralna może być ustawiana pod dowolnym kątem. To sprawia, że jest dużo bardziej wszechstronna niż w statywach, które oferują tylko 90-stopniowy obrót do użytku w pozycji pionowej lub poziomej.

eprasa.pl 81521addd0

Benro Mach3 TMA27C

1050 zł

Mach3 ma prostą, elegancką, konwencjonalną konstrukcję

f43.pl



Specyfikacja

Materiał: włókno węglowe
Alternatywa: aluminium
Waga: 1,92 kg
Długość transportowa: 72 cm
Obracane nogi: nie
Maks./min. wysokość: 171 cm/39 cm
Wysokość monopodu: 176 cm
Obciążenie: 14 kg
Głowica: kulowa B1
Szybkozłączka: Arca-Swiss
Pokrętła głowicy: panning, tarcie

Podczas gdy obrotowe nogi i ruchome kolumny centralne coraz częściej pojawiają się w statywach głównego nurtu, Benro Mach3 od pierwszego wrażenia wygląda jak bardziej tradycyjny model. Ma konwencjonalny układ trzysekcyjnych nóg, które nie obracają się jak w modelach podróżnych, i podstawowy zacisk regulacji wysokości kolumny centralnej, który wyklucza jakąkolwiek funkcję obrotu. Dlatego też łatwo jest uznać ten statyw za nieco przestarzały, ale jego zaletą jest to, że jest wyjątkowo szybki i łatwy w użyciu. Jeśli przyjrzeć mu się bliżej, można dostrzec, że nie brakuje mu również nowoczesnych funkcji. Prosty, ale skuteczny mechanizm blokujący umożliwia korzystanie z nóg pod trzema różnymi kątami, a na pająku i głowicy kulowej znajdują się poziomice bąbelkowe. W przypadku fotografowania z niskiego poziomu środkową kolumnę można zamienić na krótki trzpień. Zestaw zawiera wymienne gumowe nakładki i metalowe kolce. Kolejną zaletą jest możliwość odkręcenia nogi z termiczną okleiną i używania jej jako monopodu wraz z wyjmowaną kolumną centralną i głowicą kulową.

Funkcjonalność

Mach3 jest jednym z najsztywniejszych statywów w grupie, zachowując doskonałą stabilność nawet przy maksymalnej wysokości roboczej. Regulacja sekcji nóg i kolumny centralnej jest niezwykle płynna, a głowica kulowa B1 działa wyśmienicie. Posiada niezależne pokrętła zaciskowe i tłumiące tarcie, a także blokadę obrotu z kalibrowaną skalą oraz płytkę szybkiego montażu typu Arca-Swiss. Mach3 to prosta konstrukcja, ale bardzo praktyczna.

Werdykt *Digital Camera*

4,5 Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Wydajność	Jakość/ Cena
4,0	4,5	4,5	4,5



1 Głowica B1 jest sprzedawana oddzielnie, ale idealnie pasuje do tego modelu.

2 Prosty pierścień blokujący umożliwia regulację wysokości kolumny centralnej.

3 Poziomice znajdują się na pająku statywu i na głowicy kulowej.

4 Nogę można odkręcić i zamienić w monopod.

5 Trzyczęściowe nogi można ustawić pod trzema blokowanymi kątami.

Do rozważenia... Kenro Karoo Ultimate Travel KENTR401C ok. 1200 zł

Choć jest to statyw podróżny, okazuje się wyjątkowo wysoki i oferuje wiele funkcji

ALTERNATYWA DLA WERSJI **TRAVEL**



Ten statyw jest dostępny zarówno w wersji aluminiowej, jak i wykonanej z włókna węglowego. Podobnie jak rosnąca liczba najnowszych modeli, Kenro ma obrotowe nogi, aby zmniejszyć rozmiar transportowy, w tym przypadku do 48 cm. Mimo to osiąga maksymalną wysokość roboczą 187 cm. Jest to możliwe nie tylko dzięki czterosekcyjnym nogom, ale także dlatego, że środkowa kolumna ma dodatkową sekcję wewnętrzną, która wysuwa się teleskopowo. Wraz ze zwiększaniem wysokości spada jednak sztywność, ale sprytna konstrukcja obejmuje również przegub, który umożliwia obrót kolumny o 90° w celu użycia jej jako poziomego wysięgnika. Głowica kulowa ma niezależny zacisk główny i regulator tarcia, a także blokadę panoramowania i płytkę Arca-Swiss. Podsumowując, za niewielką cenę otrzymujemy bardzo zaawansowany i wszechstronny statyw.

eprasa.pl 81521addd0

Benro Rhino 05C VX20

770 zł

Najnowszy projekt Benro, Rhino to kompaktowy, ale solidny i niezawodny zestaw

f43.pl



Specyfikacja

Materiał: Włókno węglowe
Alternatywa: Brak
Waga: 1,24 kg
Długość transportowa: 35 cm
Obracane nogi: Tak
Maks./min. wysokość: 140 cm/35 cm
Wysokość monopodu: 141 cm
Obciążenie: 10 kg
Głowica: kulowa VX20
Szybkozłączka: Arca-Swiss
Pokrętła głowicy: panning, tarcie

Jedna z najnowszych serii Benro. Rhino jest dostępny w czterech wersjach. Modele 14C, 24C i 34C po złożeniu mają ok. 49 cm, osiągają maksymalną wysokość roboczą ok. 170 cm i oferują obciążenie od 16 kg do 20 kg. Model 05C jest bardziej kompaktowy. Składa się do zaledwie 35 cm, dzięki czemu jest wystarczająco mały, aby zmieścić się w większości plecaków i toreb fotograficznych, a jednocześnie rozkłada się do 140 cm. Udźwig wynoszący 10 kg jest przy tym naprawdę imponujący dla tak małego i lekkiego statywu, który waży mniej niż 2 kg. Nogi można obracać do złożenia i wygodnie blokować pod różnymi kątami. Jedną z nóg można też odkręcić i połączyć z kolumną centralną, tworząc monopod. Głowica kulowa VX20 posiada dwa niezależne mechanizmy panoramowania: jeden u podstawy i jeden u góry przy szybkozłączce. Wszystkie modele Rhino są wykonane z włókna węglowego i nie mają tańszej aluminiowej alternatywy.

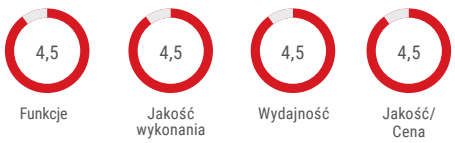
Funkcjonalność

Pomimo 5-sekcyjnych nóg i 2-sekcyjnej wysuwanej kolumny centralnej, Rhino 05C jest dość sztywny i odporny na zginanie i wibracje. Górny mechanizm w głowicy umożliwia panoramowanie, nawet jeśli nogi nie są wypoziomowane, co może być dodatkowym atutem.



Werdykt *Digital Camera*

4,5 Znakomity



1 Głowica VX20 posiada poziomicę i dwa mechanizmy obrotu.

2 Kompaktowy rozmiar po złożeniu uzyskujemy dzięki 5-sekcyjnym nogom i 2-sekcyjnej kolumnie.

3 Przycisk zwalniający umożliwia szybką zmianę kąta nachylenia nóg.

4 Połączenie nogi i kolumny tworzy monopod.

5 Zestaw zawiera gumowe nakładki i metalowe kolce.

Do rozważenia... Manfrotto 190go! + XPRO 1450 zł

Najnowszy z popularnej serii statywów 190

ALTERNATYWA **POPULARNY** STATYW



Seria statywów 190 firmy Manfrotto jest bestsellerem od wielu lat. Najnowsze modele 190go! są dostępne zarówno w wersji aluminiowej, jak i z włókna węglowego, oraz głowicami sprzedawanymi oddzielnie. Charakteryzują się one czterosekcyjnymi nogami, które zmniejszają długość transportową i, w przeciwieństwie do poprzednich statywów 190, mają blokady obrotowe, a nie zatrzaskowe. Tak zwany system M-lock umożliwia szybszą konfigurację, wymagając minimalnego obrotu w celu odblokowania i ponownego zablokowania. Zamiast trzech, są teraz dostępne cztery kąty rozłożenia nóg, a mechanizm obrotu kolumny centralnej o 90° jest niezwykle szybki i intuicyjny w użyciu. Inne udogodnienia obejmują gwintowane gniazdo Easy Link z boku pająka do mocowania akcesoriów, takich jak oświetlenie LED. Statyw składa się do niewielkich rozmiarów jak na model, który nie posiada obracanych nóg. Maksymalna wysokość robocza wynosząca 159 cm nie jest zbyt duża.

eprasa.pl 81521addd0

Test grupowy Solidne statywy

Manfrotto Befree Pro GT 3W

1400 zł

To kompaktowy zestaw wyposażony w wygodną głowicę trzykierunkową

manfrotto.com



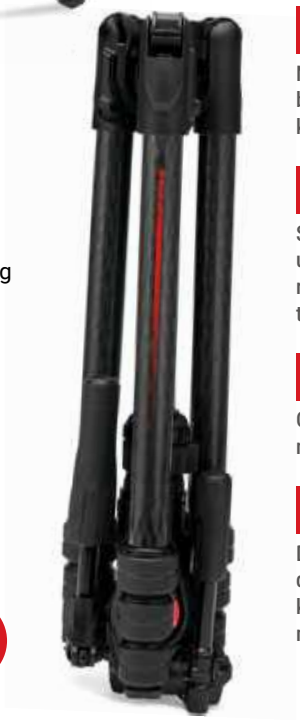
Specyfikacja

Materiał: aluminium
Alternatywa: włókno węglowe
Waga: 2,17 kg
Długość transportowa: 45 cm
Obracane nogi: tak
Maks./min. wysokość: 168 cm/48 cm
Wysokość monopodu: brak
Obciążenie: 12 kg (głowica 6 kg)
Głowica: Befree 3 Way Live
Szybkozłączka: Arca-Swiss
Pokrętła głowicy: ruch w trzech płaszczyznach

W statywach podróżnych, w których nogi obracają się do góry, preferowane są głowice kulowe. Nie mają one bowiem wystających uchwytów regulacyjnych, typowych dla głowic trzykierunkowych. Zestaw Manfrotto przełamuje ten trend. Choć w zestawie znajduje się głowica 3-kierunkowa, Befree Pro GT 3W po złożeniu ma długość jedynie 48 cm, a po rozłożeniu osiąga maksymalną wysokość 168 cm. Zastosowana w nim 3-kierunkowa głowica ma system płynnego panoramowania podczas nagrywania wideo i pozwala również na bardzo precyzyjną regulację podczas robienia zdjęć. Co więcej, została zaprojektowana w taki sposób, że po obróceniu jej w jednej osi jeden z uchwytów regulacyjnych zgrabnie się chowa, a drugi na zawiasie można złożyć, by nie wystawał. Dzięki temu całość składa się w równie kompaktowy sposób, jak większość statywów podróżnych z głowicą kulową. Befree Pro GT 3W ma poza tym łatwe w użyciu zaciski czterosekcyjnych nóg, hak do obciążenia, gwintowane gniazdo Easy Link do mocowania akcesoriów, takich jak regulowane ramię, lampa LED lub mikrofon, oraz dwie poziomice bąbelkowe na głowicy, która ma płytkę w standardzie Arca-Swiss.

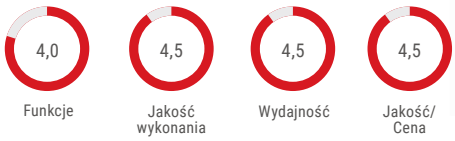
Funkcjonalność

Przetestowaliśmy wersję aluminiową i byliśmy pod wrażeniem jej stabilności. Dolne sekcje nóg mają średnicę 15,5 mm i są grubsze niż w konkurencyjnym Benro Rhino, które mają tylko 9 mm.



Werdykt *Digital Camera*

4,5 ★★★★½ Znakomity



1 Uchwyty głowicy można łatwo złożyć.

2 Nogi można obrócić, by złożyć statyw do kompaktowej postaci.

3 Sprężynowe blokady umożliwiają wygodne rozłożenie nóg pod trzema kątami.

4 Obracane zaciski sekcji nóg działają płynnie.

5 Dostępna jest nieco droższa wersja karbonowa tego modelu.

Do rozważenia... Manfrotto Befree Advanced AS 850 zł

Lekki, ale funkcjonalny model Befree z głowicą kulową

ALTERNATYWA DLA WERSJI **TRAVEL**



To najnowszy wariant bestsellerowej gamy statywów podróżnych Manfrotto. Jest dostępny zarówno w wersji aluminiowej, jak i z włókna węglowego, przy czym ta druga jest oczywiście nieco droższa. Przetestowaliśmy zestaw aluminiowy, który waży 1,51 kg, ale jego maksymalne obciążenie wynosi 9 kg. Składa się do zaledwie 40 cm, ale ma przyzwoitą maksymalną wysokość roboczą 150 cm. Nogi statywu mają cztery sekcje z zaciskami obrotowymi i jednoczęściową kolumną centralną. W przeciwieństwie do zestawu GT Pro 3W ten jest wyposażony w bardziej typową głowicę kulową, która ma smukły profil pasujący do owiniętych wokół nóg po złożeniu, a także poziomicę bąbelkową i płytkę Arca-Swiss. W komplecie znajduje się torba do przenoszenia. Ogólnie rzecz ujmując, Befree Advanced AS zapewnia zarówno dobrą stabilność, jak i wszechstronną wydajność.

eprasa.pl 81521addd0

Manfrotto MT055CXPRO3

1750 zł

Ten ciężki, duży i solidny model jest wierny tradycji

manfrotto.com





Specyfikacja

Materiał: włókno węglowe
Alternatywa: aluminium
Waga: 2,54 kg
Długość transportowa: 72 cm
Obracane nogi: nie
Maks./min. wysokość: 182 cm/15 cm
Wysokość monopodu: brak
Obciążenie: 20 kg (głowica 15 kg)
Głowica: kulowa XPRO
Szybkozłączka: Manfrotto 200PL
Pokrętła głowicy: panning, tarcie

Podobnie jak modele Benro Mach3 i Vanguard, Manfrotto 055 jest stosunkowo duży po złożeniu za sprawą 3-sekcyjnych nóg, które nie odchylają się do góry (dostępna jest wersja z czterema sekcjami). Przy maksymalnej i minimalnej średnicy sekcji nóg, wynoszącej odpowiednio 29 mm i 21 mm, model 055 wydaje się naprawdę solidny, co potwierdza jego maksymalne obciążenie wynoszące 20 kg (15 kg dla głowicy kulowej XPRO, która jest sprzedawana osobno). Przy wadze nieco ponad 2,5 kg (wraz z głowicą), obok Vanguarda jest to najcięższy z prezentowanych tu statywów. Nietypowo dla nowoczesnych konstrukcji, 055 ma zatrzaski Quick Power Lock, a nie obracane zaciski do blokowania sekcji nóg. Zostały przeprojektowane i są na tyle mocne, że lepiej zachować ostrożność, aby uniknąć przytrzaśnięcia palców. Mechanizm obrotowy kolumny centralnej jest szybki i łatwy w użyciu. Jednak w przeciwieństwie do Vanguarda kolumny centralnej można używać tylko w pozycji pionowej lub poziomej. Gniazdo Easy Link jest wbudowane w pająka, który posiada również poziomicę.

Funkcjonalność

Model 055 jest szybki i prosty w konfiguracji oraz solidny, nawet przy całkowicie rozłożonej kolumnie centralnej i nogach. Ale jeśli lubisz duże teleobiektywy, sugerujemy zakup głowicy kulowej XPRO w wersji Top Lock.

Werdykt *Digital Camera*

4,5 Znakomity



1 Głowica XPRO jest sprzedawana oddzielnie; wersja Top Lock kosztuje dodatkowe 150 zł.

2 Oprócz gniazda Easy Link model 055 posiada poziomicę pęcherzykową.

3 Mechanizm obrotu kolumny centralnej o 90° jest niezwykle szybki w użyciu.

4 Model 055 ma jeden z największych rozmiarów w tej grupie.

5 Zaciski Quick Power Lock są bardzo mocne.

Do rozważenia...
Vanguard VEO 3GO 235CB 660 zł

Najnowsze wcielenie VEO 3GO – idealnie dopasowane do generacji selfie

Ten model Vanguarda jest elegancko wykonany z szarego włókna węglowego, choć dostępna jest również wersja aluminiowa. Posiada 5-sekcyjne nogi i 2-sekcyjną kolumnę centralną. Wysokość po złożeniu wynosząca 33 cm jest o 3 cm mniejsza niż w przypadku modelu 3 Legged Thing Corey, ale maksymalna wysokość robocza wynosi tylko 136 cm. Jest wyjątkowo lekki, waży zaledwie 1,06 kg, podczas gdy wersja aluminiowa 1,24 kg, a więc niewiele więcej. Jednak jego maksymalne obciążenie to skromne 4 kg. Ulepszeniem w stosunku do poprzedniej wersji jest to, że jedna z nóg jest odłączana, dzięki czemu można jej używać z wyjmowaną kolumną centralną jako monopodu. Równie dobrze sprawdza się jako kij do selfie, bo statyw jest wyposażony w uchwyt na telefon komórkowy, który można przymocować do głowicy kulowej. W zestawie jest nawet pilot zdalnego sterowania Bluetooth, a także adapter, który zastępuje środkową kolumnę do fotografowania z bardzo niskiego poziomu.



eprasa.pl 81521addd0

Test grupowy Solidne statywy

Peak Design Travel tripod

1850 zł

Innowacyjny statyw podróżny

peakdesign.pl



Specyfikacja

Materiał: aluminium
Alternatywa: włókno węglowe
Waga: 1,56 kg
Długość transportowa: 39 cm
Obracane nogi: tak
Maks./min. wysokość: 152 cm/14 cm
Wysokość monopodu: brak
Obciążenie: 9 kg
Głowica: zintegrowana
Szybkozłączka: Peak Design PL-S-3
Pokrętła głowicy: pojedyncza blokada

Peak Design jest najbardziej znany z wysokiej jakości pasków do aparatów oraz plecaków i toreb, ale w ofercie ma też statyw. Travel Tripod jest dostępny w wersjach z aluminium i włókna węglowego, obie tak samo innowacyjne. Nogi w statywie Peak Design są bowiem wyprofilowane tak, aby idealnie przylegały do środkowej kolumny po złożeniu. To pozwoliło na maksymalną kompresję. Kolejna oszczędność miejsca wynika z tego, że głowica jest integralną częścią statywu, ale zapewnia pełny zakres ruchu i dobrą funkcjonalność. Jeśli chcesz użyć innej głowicy, dostępny jest opcjonalny adapter, którego można używać z kolumną centralną lub bez niej. Z kolei sama kolumna dzieli się na dwie części, umożliwiając fotografowanie z bardzo niskiego poziomu. Ma też hak obciążający na dole, który można zdjąć, aby uzyskać dostęp do uchwytu na telefon, mocowanego do głowicy. To nie koniec pomysłowych rozwiązań. Możesz szybko i łatwo usunąć wszystkie sekcje nóg oprócz górnej, a następnie zamontować opcjonalne stopki z zestawu Ultralight Conversion Kit, by powstał ministatyw. Dostępne są ponadto metalowe stopki z kolcami.

Funkcjonalność

W naszych testach wersji aluminiowej sztywność i stabilność okazały się doskonałe. Travel tripod jest przy tym prosty w obsłudze, innowacyjny i wszechstronny, ale dość drogi – nawet w podstawowej wersji.

Werdykt *Digital Camera*

4,5 ★★★★½ Znakomity





1 Zintegrowana głowica działa płynnie i jest łatwa w obsłudze.

2 Blokada flip-lock pozwala usunąć 4 dolne sekcje nóg.

3 Kolumna centralna składa się z dwóch części i ma w sobie uchwyt na smartfon.

4 Zaciski są idealnie dopasowane i łatwe w obsłudze.

5 Profil nóg sprawia, że po złożeniu statyw jest dobrze skompresowany.

Niestandardowe kąty

Ruchome kolumny centralne doskonale nadają się do zdjęć makro i ekstremalnie szerokokątnych

Kolumny centralne uniemożliwiają fotografowanie z naprawdę niskiego poziomu. W niektórych modelach sposobem na to jest funkcja obrotu kolumny o 90°, by użyć jej jako poziomego wysięgnika. Umożliwia to fotografowanie z naprawdę niskiego poziomu, a także świetnie sprawdza się w makrofotografii. Kolejną zaletą takiego systemu jest możliwość fotografowania przy użyciu obiektywów ultraszerokokątnych lub typu rybie oko, ponieważ można uniknąć w ten sposób wkradania się nóg statywu w kadr. Modele Manfrotto z obrotowymi kolumnami centralnymi zazwyczaj oferują pionowe i poziome tryby ułożenia kolumny. Niektóre statywy Benro, Kenro i Vanguard zapewniają jeszcze większy poziom wszechstronności, ponieważ ich kolumny centralne mogą być blokowane pod różnymi kątami. Testowany tutaj Vanguard VEO 3+ 303CBS jest nawet wyposażony w dodatkowy uchwyt, umożliwiający fotografowanie dwoma aparatami.



Kolumna centralna w niektórych statywach Vanguard może być blokowana pod różnymi kątami.

eprasa.pl 81521addd0

Vanguard VEO 3+ 303CBS

1800 zł

Najbardziej stabilny i wszechstronny statyw producenta

vanguardsklep.pl

Zaprojektowany został z myślą o stabilności, bez specjalnego oszczędzania na rozmiarze i wadze. Nogi są tylko 3-sekcyjne, a przez to dość długie. Do kompletu dochodzi jednoczęściowa kolumna centralna. Ponad 30-milimetrowa średnica zewnętrznych sekcji nóg przyczynia się do imponującego maksymalnego obciążenia 25 kg. Kolumna centralna może obracać się o dowolny kąt w zakresie 180°. Jest to przydatna funkcja w fotografii makro i ultraszerokokątnej. Podobny mechanizm ma Manfrotto 055CXPRO3, choć bardziej ograniczony, bo może być używany tylko w konfiguracji pionowej lub poziomej. Zestaw VEO 3+ 303CBS zawiera głowicę kulową BH-250S. Jest wyposażona w system Vanguarda z dwoma mechanizmami panoramowania. Górny umożliwia panning, nawet jeśli nogi statywu nie zostały wypoziomowane. Zestaw zawiera także adapter mocowania VEO+ MA1, dzięki któremu na kolumnie centralnej można zamocować drugi aparat lub inne akcesorium.





Funkcjonalność

Vanguard zapewnia solidne podparcie w całym zakresie wysokości roboczych, od naprawdę niskich do maksymalnej wysokości przy całkowicie wysuniętej kolumnie centralnej.

Werdykt *Digital Camera*

5,0 ★★★★★

Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Wydajność	Jakość/ Cena
5,0	5,0	5,0	4,5

Specyfikacja

Materiał: włókno węglowe
Alternatywa: aluminium
Waga: 2,6 kg
Długość transportowa: 79 cm
Obracane nogi: nie
Maks./min. wysokość: 177 cm/8 cm
Wysokość monopodu: brak
Obciążenie: 25 kg
Głowica: kulowa VEO BH-250S
Szybkozłączka: Arca-Swiss
Pokrętła głowicy: dwa do panningu

1 Dwuosiowa głowica kulowa dobrze sprawdza się podczas panoramowania lub nagrywania filmów.

2 Kolumnę centralną można ustawić pod dowolnym kątem.

3 Adapter VEO+ MA1 umożliwia podłączenie dodatkowych akcesoriów.

4 Nogi można rozstawić pod trzema kątami.

5 W zestawie znajdziemy hak do obciążania statywu i wkręcane kolce.

Jak nisko można zejść?

Możliwość fotografowania z poziomu gruntu to duża zaleta



Do fotografowania z bardzo niskiego poziomu można zdjąć środkową kolumnę statywu, odwrócić ją i ponownie zamontować, a następnie używać aparatu zawieszonego do góry nogami. Jest to skuteczne, ale mało wygodne. Nogi większości nowoczesnych statywów można jednak ustawić pod trzema lub czterema kątami, w tym szeroko, aby uzyskać minimalną wysokość roboczą. Mimo to czynnikiem ograniczającym jest wtedy środkowa kolumna. Aby to obejść, niektóre statywy, takie jak Benro Mach3, są wyposażone w krótką kolumnę, której można użyć, zamiast kolumny o pełnej długości. Z kolei głowicę 3 Legged Thing Winston można zdjąć i przymocować do pająka statywu. Jeszcze innym rozwiązaniem są obrotowe kolumny, dzięki którym można ustawić aparat dowolnie nisko.

W przypadku statywów 3 Legged Thing można zamontować głowicę bezpośrednio na pająku, co firma nazywa Tri-Mount.

eprasa.pl 81521addd0

Test grupowy Solidne statywy

Zwycięzcą jest... 3 Legged Thing Pro 2.0 Winston

Winston wygrywa w wyścigu nowoczesnych statywów

Digital Camera Polska NAJLEPSZY W TEŚCIE



Statywy wymagają często trudnych kompromisów. Podczas gdy modele podróżne są najprostsze w transporcie, to jednak ich maksymalna wysokość robocza może być niewystarczająca. Wydaje się, że 3 Legged Thing Pro 2.0 Winston spełnia oba te wymagania, oferując maksymalną wysokość aż 194 cm, a jednocześnie składa się do zaskakująco małych rozmiarów, dzięki obrotowym nogom. Oferuje do tego znakomitą jakość wykonania i wydajność oraz szereg przydatnych akcesoriów w formie opcjonalnej. Pełnowymiarowe statywy, Vanguard VEO 3+ 303CBS, Manfrotto MT055CXPRO3 i Benro Mach3 TMA27C zajmują drugie miejsce w naszej klasyfikacji. Z kolei 3 Legged Thing Punks Corey 2.0 to nasz wybór w kategorii kompaktowych modeli podróżnych. W tej klasie Peak Design wyróżnia się innowacyjnością, a Benro Rhino 05C VX20 – małą wagą. Jeśli oprócz zdjęć nagrywasz filmy, idealny może być Manfrotto Befree GT Pro 3W za sprawą wygodnej 3-kierunkowej głowicy.

Porównanie modeli



	3 Legged Thing Pro 2.0 Winston	**3 Legged Thing** Punks Corey 2.0	**Benro** Mach3 TMA27C	**Benro** Rhino 05C VX20	**Manfrotto** Befree Pro GT 3W	**Manfrotto** MT055CXPRO3	**Peak Design** Travel Tripod	**Vanguard** VEO 3+ 303CBS
Internet	www.3leggedthing.com		www.f43.pl		www.manfrotto.com		www.peakdesign.pl	www.vanguardsklep.pl
Oznaczenia producenta	Winston 2.0 & AirHed Pro Kit	Tripod + AirHed Neo 2.0	TMA27C + B1	FRHN05CVX20	MKBFRTA4GTFB-3W	MT055CXPRO3 + XPRO Ball	TT-CB-5-150-AL-1	VGTVEO3PLUS 303CBS
Cena	2449 zł	799 zł	1050 zł	770 zł	1400 zł	1750 zł	1850 zł	1800 zł
Zestaw/oddzielnie	kit	kit	oddzielnie	kit	kit	oddzielnie	kit	kit
Materiał	włókno węglowe	stop magnezowy	włókno węglowe	włókno węglowe	aluminium	włókno węglowe	aluminium	włókno węglowe
Dł. transportowa, Obracane nogi	61 cm, tak	36 cm, tak	72 cm, nie	35 cm, tak	45 cm, tak	72 cm, nie	39 cm, tak	79 cm, nie
Waga	2,05 kg	1,78 kg	1,92 kg	1,24 kg	2,17 kg	2,54 kg	1,56 kg	2,6 kg
Maks./min. wysokość	194 cm/23 cm	146 cm/18 cm	171 cm/39 cm	140 cm/35 cm	168 cm/48 cm	182 cm/15 cm	152 cm/14 cm	177 cm/8 cm
Wysokość monopodu	201 cm	149 cm	176 cm	141 cm	Brak	Brak	Brak	Brak
Obciążenie	40 kg	14 kg	14 kg	10 kg	12 kg (6 kg head)	20 kg (15 kg head)	9 kg	25 kg
Sekcje nóg/ kolumny	3/1	5/2	3/1	5/2	4/1	3/1	5/1	3/1
Średnice sekcji nóg	29, 26, 23 mm	23, 20, 17, 14, 11 mm	29, 25, 22 mm	22, 18, 15, 12, 9 mm	26, 22.5, 19, 15.5 mm	29, 25, 21 mm	24, 20, 17, 14, 10 mm	30, 26.5, 23 mm
Locking leg angles	3	3	3	3	3	4	2	3
Blokady nóg	pokrętła	pokrętła	pokrętła	pokrętła	pokrętła	zaciski	zaciski	pokrętła
Obracanie kolumny	nie	nie	nie	nie	nie	0/90 stopni	nie	180 stopni
Poziomica (nogi, głowica)	1, 1	1, 1	1, 1	0, 1	0, 2	0, 2	0, 1	1, 1
Stopki	gumowe (opcja kolce i inne)	gumowe (opcja kolce i inne)	gumowe + kolce	gumowe	gumowe	gumowe	gumowe (opcja kolce)	gumowe + kolce
Etui w zestawie	Miękki pokrowiec	Miękki pokrowiec	Miękki pokrowiec	Miękki pokrowiec	Miękka torba	Brak	Miękki pokrowiec	Miękki pokrowiec
Funkcje	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość wykonania	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Wydajność	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość/Cena	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★☆	★★★☆☆	★★★★★
Ocena	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★

eprasa.pl 81521addd0

Cyfrowa ciemnia

POBIERZ ZA DARMO
Wejdź na www.ulubionykiosk.pl/media. Znajdziesz tam presety i pliki do ćwiczeń.

Edycja zdjęć może być prosta!









STRONA146
Lightroom
Zmień kolor i tonację jednym narzędziem

STRONA 148
Photoshop
Wykorzystaj Filtry w Photoshopie, by nadać zdjęciom kreatywny wygląd

STRONA 150
Photoshop
Poznaj możliwości funkcji Usuwania elementów rozpraszających uwagę

STRONA 152
Photoshop
Stwórz zaskakujące efekty przy użyciu warstw czarno-białych

NASI EKSPERCI Naucz się od nich profesjonalnej edycji



James Abbott
Specjalizujący się w krajobrazach i portretach jest zaawansowanym użytkownikiem Photoshopa, który stworzył setki tutoriali.



James Paterson
Dzięki wieloletniej pracy jako fotograf James wie, które narzędzia i techniki programów Photoshop i Lightroom są najważniejsze.



Sean McCormack
Fotograf i pisarz mieszkający w Galway w Irlandii jest autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*



Wendy Evans
Autorka kilkunastu książek na temat fotografii, grafiki komputerowej i Photoshopa. Wendy używa Photoshopa od wersji 3.0.



Narzędzie krzywej tonalnej w Lightroomie to jeden ze sposobów zmiany tonów i kolorów.

Zmień kolor i tonację jednym narzędziem

Sean McCormack pokazuje, jak używać krzywych w Lightroomie

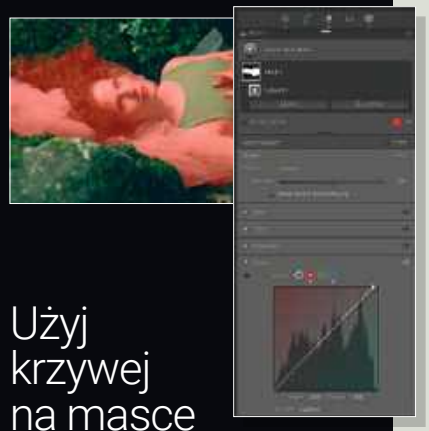
Czy wiesz, że Lightroom oferuje narzędzie, które może wpływać na kolor i tonację jednocześnie? W nazwie nie ma nawet wzmianki o kolorze, ale krzywa tonalna jest jednym z najpotężniejszych narzędzi w Lightroomie i Camera Raw. Występuje w dwóch podstawowych formach: krzywej parametrycznej i krzywej punktowej. Krzywa parametryczna jest bardziej ograniczoną opcją. Dostępne są cztery ruchome punkty ćwierćtonowe dla cieni, półcieni, bieli i świateł. Przesunięcie suwaków, a nawet przeciągnięcie krzywej, wpłynie na ten region z predefiniowanymi ograniczeniami. Jest to idealne rozwiązanie dla tych, którzy potrzebują lepszej kontroli, niż zapewnia suwak kontrastu. Drugą opcją jest krzywa punktowa. W tym przypadku można wybrać dowolny punkt na linii i przesunąć go do dowolnej innej pozycji. Im dalej go przesuniesz, tym bardziej ekstremalny będzie efekt. Pozostałe trzy krzywe dotyczą kanałów czerwonego, zielonego i niebieskiego, umożliwiając takie samo sterowanie, ale ustalone dla tych kolorów (i ich kolorów uzupełniających). Korzystanie z krzywych daje znaczną kontrolę nad tonacją i kolorem zdjęcia. Jednym z możliwych zastosowań tego narzędzia jest tonowanie obrazów.

Pobierz darmowe pliki
www.ulubionykiosk.pl/media

Wejdź na www.ulubionykiosk.pl/media. Znajdziesz tam presety oraz pliki powiązane z tym artykułem.

Presety do Lightrooma

Pliki do ćwiczeń



Użyj krzywej na masce

Krzywej tonalnej można używać z dowolną maską w Lightroomie, co zapewnia jeszcze większą kontrolę. Tutaj ociepliliśmy postać za pomocą krzywej tonalnej na masce Subject.

eprasa.pl 81521addd0



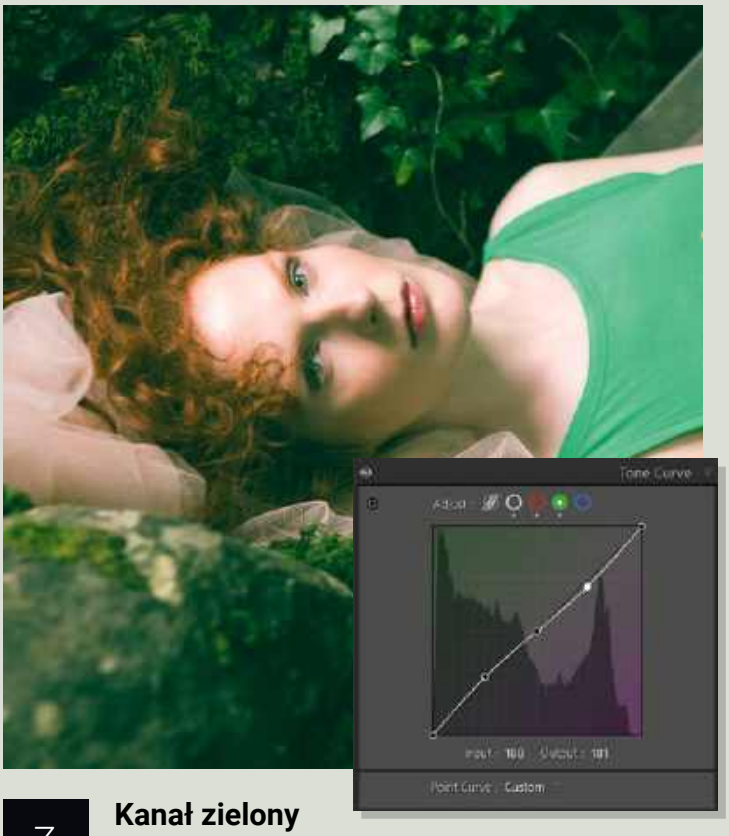
1 Efekt matu

Zacznij od przeciągnięcia skrajnego lewego punktu w górę – od wartości 0 do 14. Cały obraz wyblakł, więc w 1/4 odległości przeciągnij krzywą w dół (Input 72, Output 67). Następnie w trzech czwartych przeciągnij punkt w górę, aby to skorygować (Input 180, Output, 187).



2 Kanał czerwony

Kliknij czerwone kółko dla kanału czerwonego. Interfejs pokazuje, że przesunięcie krzywej w górę dodaje kolor czerwony, a w dół – cyjan. Przesuń skrajny lewy punkt do wewnątrz, aby uzyskać wartość wejściową 17 dla wartości wyjściowej 0. Obraz będzie ciemniejszy.



3 Kanał zielony

Dla tego kanału korekcja w górę wzmocni zieleń, a w dół magentę. Kliknij środek krzywej, aby ją zakotwiczyć (127, 127). Teraz w obszarze cieni kliknij i podnieś krzywą (64, 71), a w światłach, na wysokości 3/4 obniż ją, by uzyskać Input 188 i Output 181.



4 Kanał niebieski

Ostatnim krokiem jest krzywa kanału niebieskiego. W tym przypadku żółty jest kolorem uzupełniającym niebieski. Przesuń skrajny lewy punkt w górę, aby dodać więcej niebieskiego do cieni (0, 17). Na koniec przesuń skrajny prawy punkt w dół, aby ocieplić światła (255, 250).

eprasa.pl 81521addd0



Przed

Zabawa w rozmycia

James Abbott podpowiada, jak nadać zdjęciom kreatywny wygląd

Nastrój jest jednym z najważniejszych elementów fotografii, niezależnie od tego, czy chodzi o oświetlenie, kontrast, kolor, czy kreatywne efekty edycji. Biorąc to ostatnie pod uwagę, możemy rozpocząć zabawę, przekształcając to, co zwykłe, w niezwykłe, aby codzienne sceny stały się czymś znacznie bardziej interesującym. W wielu przypadkach nie wymaga to ogromnego nakładu pracy, a staranne wykorzystanie rozmycia jest tego doskonałym przykładem. Podczas gdy zwykle staramy się robić jak najostrzejsze zdjęcia, sama ostrość może czasami ujawniać zbyt wiele szczegółów, co może prowadzić do pozornie płaskiego obrazu, któremu brakuje atmosfery. W takiej sytuacji zastosowanie rozmycia w celu dodania subtelnej i dynamicznej miękkości będzie świetnym sposobem na wzmocnienie atrakcyjności wizualnej obrazu. Wartości rozmycia ustawione dla każdej techniki zależą od rozdzielczości użytego zdjęcia, więc może być konieczne ich dostosowanie do własnych potrzeb.

Pobierz darmowe pliki
www.ulubionykiosk.pl/media

Wejdź na www.ulubionykiosk.pl/media. Znajdziesz tam presety oraz pliki powiązane z tym artykułem.

Cztery akcje do Adobe Photoshop CC

Pliki do ćwiczeń

1 Malarski efekt

Po zaznaczeniu warstwy tła naciśnij klawisze Ctrl/Cmd+J, aby utworzyć kopię. Następnie przejdź do Filtr > Rozmycie > Rozmycie powierzchniowe i po otwarciu okna dialogowego ustaw Promień na 15 pikseli i Próg na 40 poziomów, a następnie naciśnij OK. Na tym etapie, jeśli podoba Ci się wzrost nasycenia, możesz na tym poprzestać. Jeśli jednak wolisz zmniejszyć nasycenie i ujawnić nieco więcej szczegółów, zmień tryb mieszania z Normalny na Mnożenie. Możesz także zmniejszyć krycie warstwy, aby złagodzić efekt.

2 Rozmycie w stylu tilt-shift

Upewnij się, że warstwa tła jest zaznaczona i naciśnij Ctrl/Cmd+J. Teraz przejdź do Filtr > Rozmycie > Rozmycie gaussowskie, a następnie ustaw Promień na 12 pikseli przed naciśnięciem OK. Dodaj maskę warstwy, a następnie wybierz narzędzie Gradient i Gradient lustrzany. Przeciągnij gradient nad wybranym obszarem, który zostanie rozmyty – w tym momencie wszystko zostanie odwrócone. Jeśli nie spodoba Ci się rezultat, cofnij się o krok i powtórz czynność. Gdy będziesz zadowolony, naciśnij Ctrl/Cmd+I, aby odwrócić maskę, tak aby rozmycie było odwrócone i prawidłowe.

3 Rozproszona poświata

Zaznacz warstwę tła i naciśnij Ctrl/Cmd+J, aby utworzyć kopię. Przejdź do Filtr > Rozmycie > Rozmycie gaussowskie i ustaw Promień na 15 pikseli, a następnie naciśnij OK. Zmień tryb mieszania z Normalny na Mnożenie, co spowoduje dodanie przezroczystości i uwidocznienie rozmytej poświaty, a także dodanie kontrastu oraz zwiększenie nasycenia. Przytrzymaj Ctrl/Cmd+Shift+Alt /Option+E i zmień tryb mieszania tej warstwy na Jasność przed usunięciem poprzedniej warstwy.

4 Rozmycie ukierunkowane

Po zaznaczeniu warstwy tła naciśnij Ctrl/Cmd+J, aby utworzyć kopię. Teraz przejdź do Filtr > Rozmycie > Poruszenie, a następnie ustaw Kąt na 0 stopni i Odległość na 900 pikseli. Następnie dodaj maskę warstwy, naciśnij klawisz D, aby ustawić domyślne kolory palety, i upewnij się, że czarny jest na pierwszym planie. Wybierz Pędzel i ustaw duży rozmiar o miękkich krawędziach, a następnie pomaluj miejsce, w którym znajduje się fasada sklepu. Teraz ustaw mały pędzel o twardszych krawędziach i pomaluj na biało wszystkie obszary, które powinny zostać rozmyte.

eprasa.pl 81521addd0



Roddy Llewellyn

eprasa.pl 81521addd0



Za dużo turystów? Użyj narzędzia Distraction Remove, by mieć to miejsce tylko dla siebie.

Pozbądź się turystów jednym kliknięciem

James Paterson prześwietla nową funkcję Usuwania elementów rozpraszających uwagę

Zapomnijmy o fantazyjnych generatorach obrazów, buldogach w melonikach i podróbkach Trumpa. Zamiast tworzyć nowe, mdłe obrazy z niczego, my fotografowie potrzebujemy narzędzi AI, które pozwolą nam ulepszyć nasze własne zdjęcia. Pod tym względem Photoshop jest ostatnio na fali, wypuszczając wszelkiego rodzaju potężne narzędzia AI zaprojektowane w celu polepszenia i przyspieszenia naszego procesu edycji. Najnowszym z nich jest funkcja Usuwanie elementów rozpraszających uwagę (Distraction Removal) i w tym projekcie przyjrzymy się dogłębnie, jak z niej korzystać. W ciągu ostatniego roku narzędzie Usuwanie stało się jednym z najlepszych narzędzi do retuszu, a teraz, dzięki dodanej funkcji Distraction Removal, jest ono jeszcze lepsze. Wcześniej musieliśmy malować elementy, aby je usunąć, teraz Photoshop wykrywa i usuwa niektóre automatycznie. W tej chwili możemy wybrać usunięcie osób w tle lub przewodów i kabli, ale miejmy nadzieję, że Adobe doda do tej listy kolejne pozycje. Na przykład przydałoby się automatyczne wykrywanie i usuwanie zbłąkanych włosów na portretach czy flary obiektywu. Ale już dziś jest to świetna funkcja.

Pobierz darmowe pliki

www.ulubionykiosk.pl/media

Wejdź na www.ulubionykiosk.pl/media. Znajdziesz tam presety oraz pliki powiązane z tym artykułem.

Presety do Lightrooma

Pliki do ćwiczeń



10 kinowych presetów

W tym miesiącu udostępniamy zestaw 10 darmowych presetów do wykorzystania w Lightroomie lub Adobe Camera Raw. Każdy z nich dodaje do zdjęć subtelne zmiany kolorystyczne i tonalne, nadając im ostry, filmowy charakter. Aby je zainstalować, pobierz plik, a następnie otwórz ACR. Kliknij przeglądarkę profili w panelu podstawowym, a następnie ikonę z trzema kropkami w prawym górnym rogu panelu i wybierz opcję Importuj profile i ustawienia wstępne. Po zaimportowaniu zostaną one automatycznie zsynchronizowane z Lightroomem.

eprasa.pl 81521addd0

1 Utwórz nową warstwę

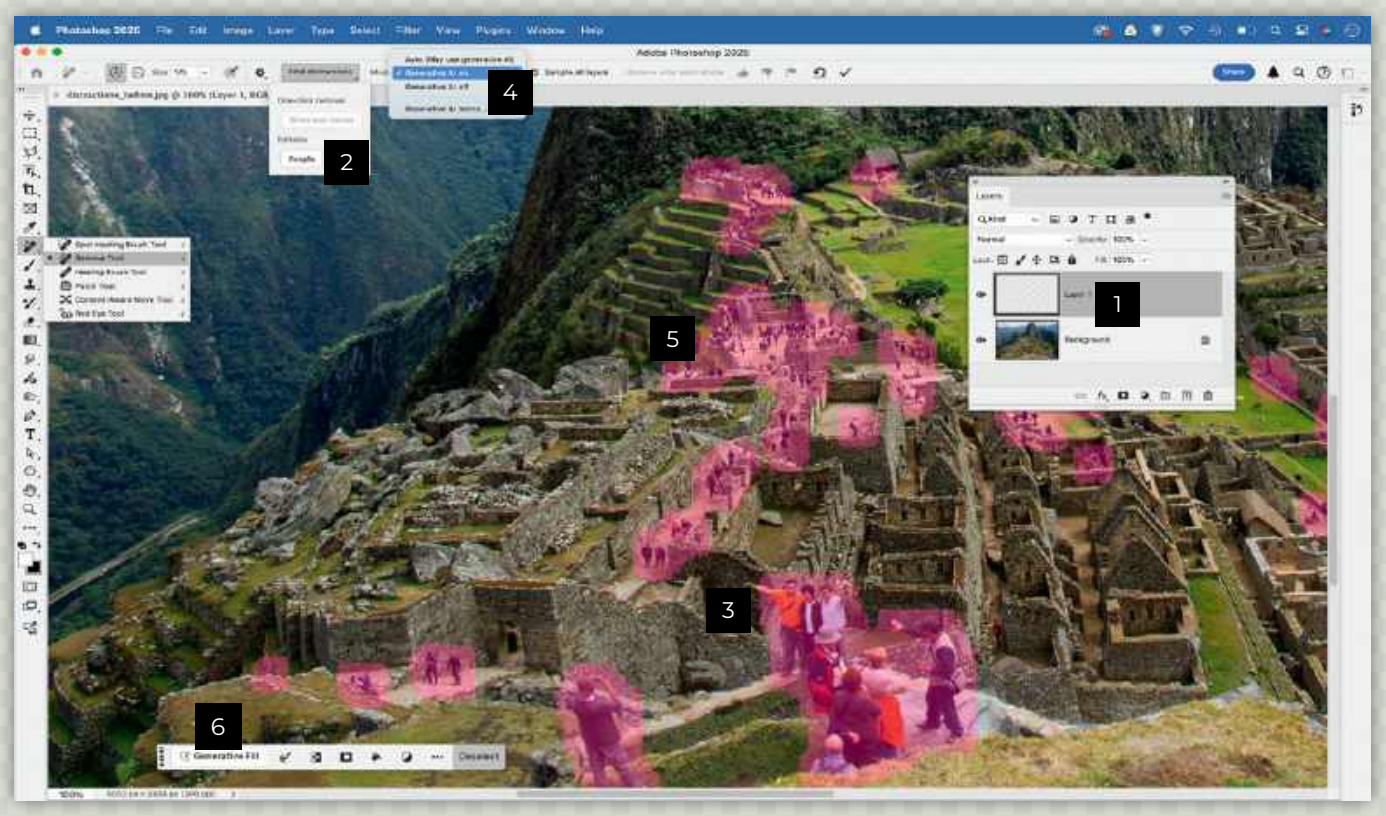
Przed rozpoczęciem warto utworzyć nową pustą warstwę. W ten sposób można uruchomić funkcję na nowej warstwie podczas próbkowania z warstw poniżej (upewnij się, że zaznaczyłeś opcję Próbkuj wszystkie warstwy w opcjach narzędzia Usuń). Tworząc nową pustą warstwę, pozwalamy sobie na elastyczność w późniejszej edycji, na przykład usuwając części wypełnienia, które mogą nie być idealne, a następnie zajmując się rozpraszającymi szczegółami za pomocą narzędzi do ręcznego retuszu.

2 Uruchom funkcję

Usuwanie elementów odwracających uwagę to funkcja narzędzia Usuń, które można znaleźć na pasku obok narzędzia Usuwanie punktowe i Łatka. Jest ona dostępna od października 2024 roku, więc jeśli masz starszą wersję programu Photoshop, musisz zaktualizować ją do wersji 26. Kliknij przycisk Znajdź elementy odwracające uwagę, a zobaczysz opcje wykrywania i usuwania ludzi lub kabli. Po zakończeniu należy nacisnąć Enter, aby potwierdzić, a program Photoshop wykorzysta Adobe Firefly do usunięcia osób i wypełnienia obszaru.

3 Dostosuj maskę

Po wybraniu opcji usuwania osób widzimy nakładkę, która automatycznie wykrywa ludzi w kadrze. Jeśli na pierwszym planie znajduje się oczywisty obiekt, taki jak uśmiechnięta osoba, narzędzie założy, że ma on zostać zachowany. Jeśli jesteś zadowolony z automatycznej nakładki, po prostu naciśnij Enter, aby rozpocząć usuwanie. W tym przypadku nie uwzględniona została część ramienia mężczyzny, więc możemy ją pomalować, aby dodać do nakładki. Przytrzymując klawisz Alt podczas malowania, możemy odjąć obszar od zaznaczenia.



4 Użyć AI czy nie?

Czasami wypełnienie oparte na sztucznej inteligencji to przesada, zwłaszcza w przypadku drobnych szczegółów na jasnym tle. W takim przypadku użycie AI prawdopodobnie nie da lepszego rezultatu i zajmie więcej czasu. Ta funkcja narzędzia Usuń pozwala wybrać, czy zostanie użyta sztuczna inteligencja, czy nie – opcja Auto przełącza się między nimi w zależności od złożoności i rozmiaru wypełnienia. W przypadku tej sceny opcja Auto dała najlepsze rezultaty.

5 Spróbuj usuwania ręcznego

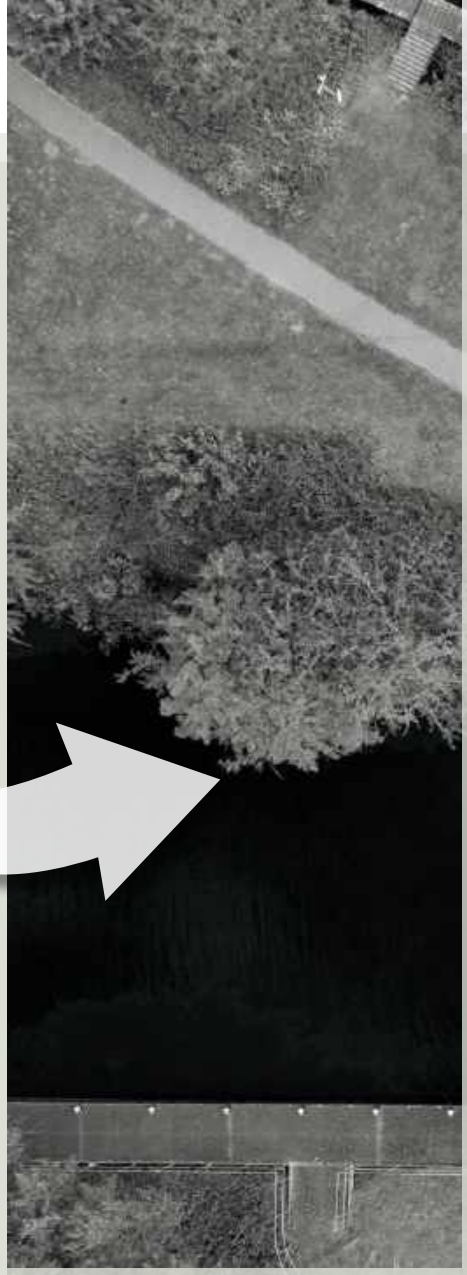
Funkcja usuwania elementów nie zawsze działa idealnie. Tutaj posunęła się za daleko i za bardzo przerobiła część Machu Picchu. Ponieważ nasze zmiany znajdują się na osobnej warstwie, możemy po prostu nacisnąć E dla aktywowania gumki, wymazać część, która wygląda źle, a następnie chwycić narzędzie Usuń i spróbować ponownie, malując osoby, które chcemy usunąć. Może to potrwać dłużej, ale efekt będzie dokładniejszy.

6 Użyj wypełnienia generatywnego

Wypełnienie jest idealne w połączeniu z narzędziem Usuń. Użyj narzędzia Lasso, aby wyizolować rozpraszający szczegół, a następnie naciśnij przycisk Wypełnienie generatywne na kontekstowym pasku zadań (Okno > Pasek zadania kontekstowego). Photoshop wypełni obszar, wykorzystując otoczenie jako punkt odniesienia, i wyświetli trzy warianty. Jeśli żaden z nich nie zadziała, kliknij przycisk Generuj ponownie.

eprasa.pl 81521addd0





Stwórz zaskakujące efekty przy użyciu warstw czarno-białych

James Abbott wykorzystuje warstwę korekcyjną Czarno-biały do kreatywnej edycji w Photoshopie



Warstwy dopasowania są z pozoru niezwykle proste i zapewniają niedestrukcyjny sposób nakładania szeregu efektów. Jest to oczywiście prawda, ale dodając do tego tryby mieszania, krycie, grupy warstw, a nawet duplikowanie warstw, możliwości twórcze natychmiast się zwielokrotniają. Mając to na uwadze, można wykorzystać niemal każdą warstwę dopasowania i sprawić, by zachowywała się na wiele zupełnie różnych sposobów. Okazuje się, że skromna czarno-biała warstwa korekcyjna jest potężnym narzędziem do konwersji kolorowych zdjęć na monochromatyczne przy użyciu kanałów kolorów. Oprócz tej funkcjonalności przyjrzymy się również trzem innym technikom, które z czarno-białą konwersją nie mają nic wspólnego. Nie jest to najbardziej oczywiste zastosowanie tej warstwy korekcyjnej, ale jest to doskonały przykład tego, jak można tworzyć wiele efektów.

1 Ręczna konwersja do B&W

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną na panelu Warstwy i wybierz opcję Czarno-biały. Gdy otworzy się okno dialogowe i obraz zostanie przekonwertowany na monochromatyczny, możesz użyć suwaków kanałów, aby dostosować sposób konwersji. W tym przypadku czerwienie zostały ustawione na 0, żółcie na 100, cyjany na 10, a błękity na -10. Wartości te nieznacznie zwiększyły kontrast, zachowując jednocześnie naturalne wartości tonalne, mimo zmiany koloru na czerń i biel. To tylko jedno z wielu podejść.

Pobierz darmowe pliki
www.ulubionykiosk.pl/media

Wejdź na www.ulubionykiosk.pl/media. Znajdziesz tam presety oraz pliki do ćwiczeń powiązane z tym artykułem.

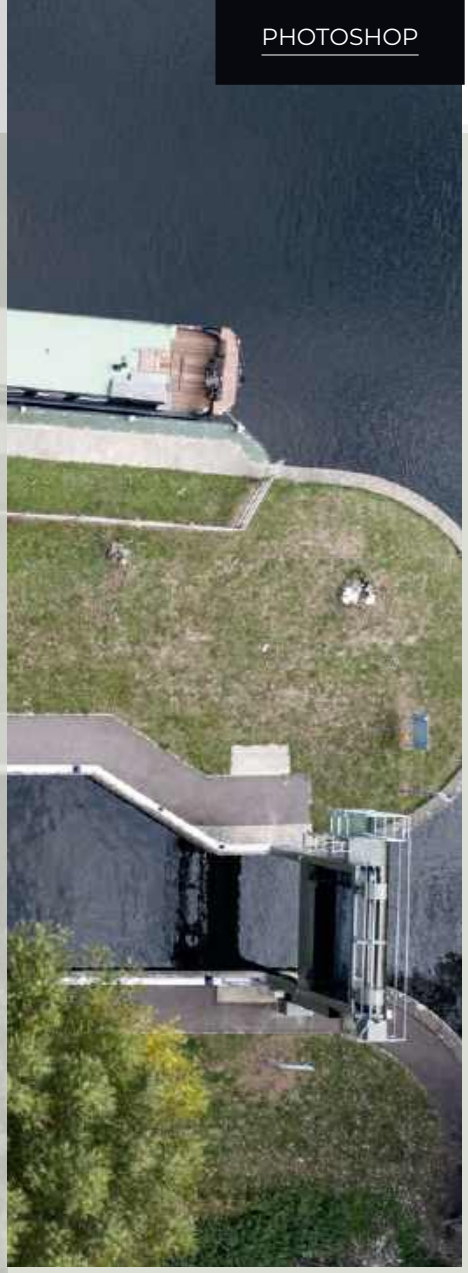
Cztery akcje do Adobe Photoshop CC

Pliki treningowe

eprasa.pl 81521addd0













2 Głębsze cienie i jaśniejsze światła

Utwórz czarno-białą warstwę dopasowania i po otwarciu okna dialogowego natychmiast ją zamknij. Jest to podstawowy obraz czarno-biały, ale poprzez zmianę trybu mieszania ze Zwykłe na Łagodne światło, rezultatem jest lekka desaturacja, z głębszymi cieniami i jaśniejszą bielą. Aby zmniejszyć ten efekt, zmniejsz krycie warstwy. Jeśli chcesz go zwiększyć, zastosuj tryb mieszania Nakładka, zamiast Miękkie światło.

3 Kontroluj jasność barw

Utwórz czarno-białą warstwę dopasowania, pozostaw ją otwartą, ale zmień tryb mieszania ze Zwykłe na Jasność. Teraz przeciągnięcie suwaków kanałów w lewo spowoduje przyciemnienie kolorów, a przeciągnięcie suwaków w prawo – ich rozjaśnienie. W tym przypadku czerwienie zostały ustawione na 10, żółcie na 70, zielenie na 125, cyjany na 30 i błękity na -10. Następnie utwórz warstwę Barwa/Nasycenie z nasyceniem ustawionym na +10.

4 Kontrolowana desaturacja

Utwórz czarno-białą warstwę i po otwarciu okna dialogowego natychmiast ją zamknij. Następnie zmień tryb mieszania ze Zwykłe na Ekran. Naciśnij Ctrl/Cmd+J, aby zduplikować warstwę, a następnie zmień tryb mieszania tej warstwy na Pomnóż. Teraz przytrzymaj Shift i kliknij lewym przyciskiem myszy na pierwszą czarno-białą warstwę, aby obie zostały zaznaczone i podświetlone, a następnie naciśnij Ctrl/Cmd+G, aby zgrupować warstwy. Możesz teraz dostosować krycie grupy do ok. 50%.

eprasa.pl 81521addd0

Ile megapikseli ma EOS R1?

Ile naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź swoją wiedzę w naszym fotograficznym quizie!



Franziska Krug / Getty

1 **Który piosenkarz trzyma dalmierz Leica na powyższym zdjęciu?**
- A Seal
- B Lionel Richie
- C Prince
- D Lenny Kravitz

2 **Ile megapikseli ma najnowszy reporterski korpus Canon EOS R1?**
- A 20 Mp
- B 24 Mp
- C 45 Mp
- D 60 Mp



3 **Ile stopni jaśniejsza jest przysłona f/1,4 od f/1,8?**
- A 0,4 EV
- B 1/3 EV
- C 2/3 EV
- D 1 EV

4 **Co oznacza w skrócie JPEG litera E?**
- A Electronic
- B European
- C Experts
- D Essential

5 **Który z tych obiektywów to 10,7-krotny zoom?**
- A 150–600 mm
- B 1200 mm
- C 28–300 mm
- D 100–400 mm

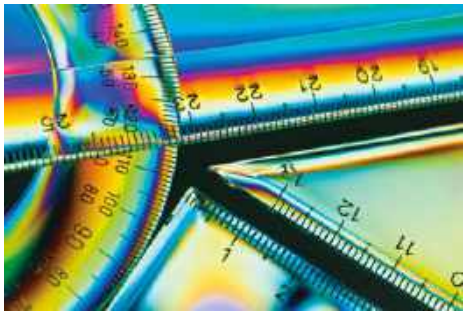
6 **Która z tych firm nie produkuje obiektywów typu tilt-shift?**
- A Sigma
- B Canon
- C Fujifilm
- D Samyang

7 **Która firma jest pionierem w dziedzinie uniwersalnych szybkozłączek do statywów?**
- A Manfrotto
- B Gitzo
- C SmallRig
- D Arca Swiss

8 **Która z tych ekspozycji odpowiada wartościom 1/125 s przy f/11?**
- A 1/250 s przy f/16
- B 1/60 s przy f/8
- C 1/500 s przy f/4
- D 1/2000 s przy f/2,8

9 **Jaką temperaturę barwową mają lampy błyskowe wbudowane w aparat?**
- A 6000 K
- B 1500 K
- C 7500 K
- D 3000 K

10 **Jaki efekt optyczny widać na poniższym zdjęciu?**
- A Astygmatyzm
- B Polaryzacja krzyżowa
- C Zjawisko Sabattiera
- D Efekt podczerwieni



Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI
1.D, 2.B, 3.C, 4.C, 5.C, 6.A, 7.D, 8.D, 9.A, 10.B

eprasa.pl 81521addd0

WYDANIA SPECJALNE

DIGITAL CAMERA POLSKA









PRZEJRZYJ I ZAMÓW NA

www.UlubionyKiosk.pl

eprasa.pl 81521addd0

PAMIĘĆ TEATRU

:nstytut+eatralny
im. Zbigniewa Raszewskiego

WIRTUALNA WYSTAWA



pamiecteatru.pl

POLSKA FOTOGRAFIA TEATRALNA OD POCZĄTKU ISTNIENIA DO DZIŚ

1839 2024

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

PARTNERZY:

eprasa.pl 81521addd0